

**TUPLICE KONTROLUJĄ
POWIETRZE**

czytaj
s. 23

**LUBSKO STRAJKI
W LUBSKU**

czytaj
s. 20

**BRODY 70 LAT
ZASIEK**

czytaj
s. 23

MAGAZYN Lubski



MAJ 2016
NR 5 (304) ROK XXV

cena 2,50 zł

ISSN 1425-3178

MIASTA PARTNERSKIE



FORST



BRODY



VLOTHO

Znajdź nas na
Facebooku



czytaj s. 10

UBEZPIECZENIA
Marek Małyszko

KOMUNIKACJA MAJĄTEK ŻYCIE

OFERTA 20 TOWARZYSTW

68-300 LUBSKO, ul. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 27
tel. 68/455 14 36, kom. 509 464 379

TELEWIZJA CYFROWA

MONTAŻ-NAPRAWA-SERWIS

Tel. 68 372-16-16

Tel.kom. 601 569 816

e-mail: bog48@onet.eu

Kancelaria Prawna Apanowicz

ul. Kopernika 9, 68-300 Lubsko
tel. 695 179 786

www.kancelariaapanowicz.pl

Oferujemy kompleksową obsługę prawną osób
prawnych oraz klientów indywidualnych

Posiadamy bogate doświadczenie w dochodzeniu
odszkodowań za szkodę na osobie lub mieniu

www.lidberg.pl

ul. PRZEMYSŁOWA 16 A
LUBSKO

ROWERY

NAPRAWA / WYPOŻYCZALNIA

tel. 515-093-775

CARBOPOL
SKŁAD OPAŁU

LUBSKO

ul.Przemysłowa 74
(Teren byłego POMu)

531 700 334

KAM-GUM-SERWIS
HURTOWNIA OGUMIENIA

ul. Błotna 12
68-300 Lubsko
Tel. 785 06 90 22
00491634555214

OPONY UŻYWANE
DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH

SŁAWBUD
OKNA PCV
DRZWI

Lubsko, ul.Kanałowa 1
(obok NETTO)
Tel. 603-170-868
ZAPRASZAMY

DREWNO
KOMINKOWE
suche, pocięte, połupane,
do wędzenia
Z TRANSPORTEM

U PITERA Dłuzek 62
kom. 606 44 74 86

UBEZPIECZENIA
W NAJKORZYSTNIEJSZYCH CENACH!

Dogodny wybór ofert
Zapraszam
Anetta Łokaj
ul. Kopernika 40 (obok Baszty)
Lubsko, TEL. 684583717, 785936193

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
SPRZEDAŻ KRUSZYWA

"EURO-MAT"

Lubsko, ul. Kanałowa 6 (za NETTO)
Godz. otwarcia: PN.-PT. 8-17, SOB. 8-14

tel. 605-283-428

tel. 570-800-809

WKONUJEMY:

ROBOTY ZIEMNE,
WYKOPY POD FUNDAMENTY,
OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW,
SZAMBA, PRZYŁĄCZA WOD-KAN I ELEKTRYCZNE

„LEPIEJ MAŁYMI KROCZKAMI I ZA SWOJE” - wywiad z burmistrzem Lub ska Lechem Jurkowskim

W naszym mieście planowane są inwestycje, które mają być przeprowadzone m.in. na terenie nieruchomości przy ul. Grunwaldzkiej, Budowlanych, Wojska Polskiego i Dworcowej.

O przedstawienie koncepcji rozwoju gminy i ocenę obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej poprosiliśmy burmistrza Lub ska Lecha Jurkowskiego.

Marek Sienkiewicz - W przestrzeni medialnej pojawiają się od jakiegoś czasu komunikaty o planowanych inwestycjach, zmianach i koncepcjach związanych z przekształceniem niektórych nieruchomości. O co dokładnie chodzi?

Lech Jurkowski - Przykładowo, w budynku przy ul. Grunwaldzkiej trwają prace instalacyjne, tak aby docelowo przekształcić pomieszczenia w samodzielne lokale mieszkalne (11 mieszkań jest, a kolejnych 10 ma być przygotowanych w stanie deweloperskim na sprzedaż). Przy ul. Budowlanych ma powstać 9 mieszkań z możliwością wykonczenia ich przez potencjalnych lokatorów. Poza tym, powstaje projekt utworzenia w miejscu, gdzie jest wycięty strop, sali zabaw dla dzieci. Wiem, że wielu mieszkańców naszej gminy jeździ do Jasienia, aby pójść do sali zabaw z prawdziwego zdarzenia. W budynku przy Al. Wojska Polskiego trwają prace projektowe i urozdniczenia. Jest wstępne zainteresowanie wynajmem pomieszczeń na gabinety lekarskie, a docelowo ma tam funkcjonować pogotowie ratunkowe z ambulatorium. Dworcowa to w kolejności - odwodnienie, kanalizacja, rynn, rury spustowe i zabezpieczenie przed dalszą dewastacją. Wstępna propozycja adaptacji jest taka, aby powstało tam m.in. schronisko młodzieżowe (przy współpracy z ZDZ), w sali, gdzie była poczekalnia - restauracja czy kawiarnia (we współpracy z OHP), a tam, gdzie funkcjonuje sklep meblowy - docelowo klub muzyczny, szczególnie skierowany do młodych. Miejsce to, jest oddalone od skupisk ludzi i można tam z powodzeniem koncertować. W planie mamy jeszcze kilka innych inwestycji. Wykonany został chodnik przy ul. Przemysłowej. Jeśli uda nam się znaleźć środki, chciałbym jeszcze w tym roku wykonać remont chodników przy ul. Walki Młodych, 22-Lipca, a wspólnie z ZDW remont chodnika przy ul. XX - lecia. W tym roku planujemy wykonać projekt ul. Gdańskiej. Już w lipcu prawdopodobnie rozpocznie się wymiana ponad 300 lamp LED na głównych ulicach miasta. Daje to duże oszczędności w zużyciu energii, a bezpieczeństwo i widoczność są nieporównywalnie lepsze. Czekamy na rozstrzygnięcia PROW na remonty dróg w Białkowie i Mokrej. Uważam więc, że rok 2016 może być rokiem bardzo pracowitym i efektywnym.

M.S. - Nie jesteśmy przemysłowym imperium, choć uruchamiamy produkcję kolejne zakłady pracy. Można jednak zauważyć pozytywny trend w zakresie promocji naszego regionu na polu turystyki. Czy czas zmienia się m.in. Karaś - jak docelowo będą

nizacji imprez. Zawsze znajduję czas na spotkanie i rozmowę z tymi, którzy chcą rozmawiać. Jeśli Forum twierdzi, że chce ze mną rozmawiać, to niech swoją deklarację potwierdzi w czynach, a nie w słowach. Cały czas czekam na ich konkretne propozycje, bo ciągle słyszę tylko krytykę, ale nie widzę ze strony FS jakichkolwiek działań dla dobra gminy.

M.S. - Proszę o przedstawienie planów na bliższą i dalszą przyszłość, jaka jest według Pana koncepcja rozwoju gminy?

L.J. - Zrównoważony rozwój, czyli przemysł, turystyka, wspieranie lokalnych zakładów pracy, ale muszę tu od razu zaznaczyć, że zastana przeze mnie sytuacja, czyli ponad 70-milionowe zadłużenie uniemożliwia podejmowanie konkretnych działań w celu realizacji jakiś dużych, strategicznych projektów. Tylko w 2016 roku gmina musi zapłacić ponad 8 milionów zł kredytu. Obecny budżet po raz pierwszy od kilkunastu lat jest zrównoważony (dochody równoważą się z wydatkami). Mimo wszystko uważam, że w Lubsku zachodzą pozytywne zmiany, które mieszkańcy naszego miasta dostrzegają. Staramy się wykonywać małe projekty, na które dostajemy dofinansowanie lub takie na które nas stać, bez dodatkowego zaciągania kredytów. Uważam, że lepiej małymi krokami i za swoje, i taką politykę staram się prowadzić.

M.S. - Nie tak dawno odbyło się spotkanie z nauczycielami z Gimnazjum nr 1. Na ostatniej sesji zasugerował Pan szukanie kompromisu. Jak Pan to widzi?

L.J. - Faktycznie, doszło do spotkania z dyrekcją i częścią nauczycieli z tej szkoły. Wyjaśniliśmy sobie pewne kwestie i mam nadzieję, że nauczyciele zrozumieli nasze założenia, które muszą być brane pod uwagę. Jest coraz mniejsza liczba uczniów, czyli automatycznie mniejsze zapotrzebowanie kadrowe tej placówki. Staramy się, aby ta normalizacja przebiegła w sposób jak najmniej dotkliwy dla nauczycieli. Pomimo subwencji, oświata jest dużym obciążeniem dla budżetu naszej gminy. Musimy na bieżąco realizować wiele innych zadań, remontów, inwestycji, każda złotówka musi być drobniogowo rozliczana i racjonalnie wykorzystywana. Ani ja, ani zastępca nie jesteśmy wrogami oświaty, ale musimy podchodzić do wszystkiego również od strony ekonomicznej, bo jesteśmy za to odpowiedzialni.

M.S. - Jak Pan ocenia efekty pierwszego budżetu obywatelskiego? Brakuje Panu jakiejś propozycji, a może coś Pana zaskoczyło na plus?

L.J. - Budżet obywatelski spełnił moje oczekiwania. Sposób głosowania był może nieco utrudniony, ale chciałem, aby wszystko było transparentne. Wtórym efektem głosowania jest lista potrzeb, którą mieszkańcy przy okazji wskazali. Dzięki tej inicjatywie pogłębiła się też aktywność obywatelska. Wybrano do realizacji 5 projektów, ale to nie oznacza, że pozostałe nie znajdują się w planach na przyszłość.

M.S. - Zbliża się absolutorium - jak Pan ocenia wykonanie budżetu?

L.J. - Przypomnę, że budżet na 2015 rok



W budynkach dworca kolejowego planowane jest m.in. utworzenie klubu młodzieżowego



W byłym internacie powstała kolejna mieszkanina



W byłym biurcu KPRB powstała mieszkanina i sala zabaw



W byłym budynku USC będzie funkcjonować pogotowie i gabinety lekarskie

został uchwalony przez radnych poprzedniej kadencji. Ja musiałem ograniczyć się jedynie do jego wykonywania i uważam, że wyszło to dobrze. Szczególnie, jeśli weźmiemy pod uwagę wielki projekt kanalizacji, który praktycznie został w ubiegłym roku w dużej mierze wykonany w zakresie budowy przyłączy. Dzięki zorganizowaniu działań przez nowego prezesa LWiK-u i ciężkiej pracy oraz zaangażowaniu pracowników spółki, udało nam się uchronić gminę od konieczności zwrotu dofinansowania w kwocie 33 mln zł, co mogłoby być przysłówiowym „gwoździem do trumny” Lub ska. Co do absolutorium, to mam nadzieję, że radni nie potraktują sesji absolutorijnej jako sposobu do dalszej walki politycznej. Liczę, że zwycięży rozsądek i dobro gminy.

M.S. - Niezłym pomysłem są spotkania Burmistrza i radnych z mieszkańcami lub przedsiębiorcami. Czy, i kiedy można się spodziewać kolejnych?

L.J. - W urzędzie pracuje nowa osoba - Beata Pawlak-Alechno. Jest ona odpowiedzialna między innymi za kontakty zagraniczne, jak i za współpracę z lubuskim biznesem. Wiem, że nawiązała bardzo dobre relacje zarówno z lubuskimi przedsiębiorcami, jak i z KSSSE czy COI. Już 19 maja organizujemy spotkanie informacyjne dla naszych przedsiębiorców, w zakresie pozyskiwania funduszy unijnych, a w czerwcu planowane jest kolejne. O terminach będziemy informować na bieżąco.

M.S. - Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał M.Sienkiewicz

Obronili Dyrektorkę

W środę 27 kwietnia odbyła się Sesja Rady Miejskiej.

Ze sprawozdania Burmistrza wynika, że do 9 kwietnia złożono 900 wniosków z programu „500+” i w 415 przypadkach wydano decyzje na podstawie, których wypłacono 345 tys. zł. Kolejna ważna informacja, to protest mieszkańców Budziechowa przeciwko budowie II etapu obwodnicy Lub ska w obecnie proponowanym kształcie. W tej sprawie ma się odbyć spotkanie mieszkańców wsi oraz Burmistrza Lub ska i Jasienia - o miejscu i terminie poinformujemy.

Włodarz gminy podsumował też wyniki głosowania w pierwszym Budżecie Obywatelskim wskazując, że propozycje które nie „zalały się” do realizacji, będą brane pod uwagę przy okazji innych przedsięwzięć gminy. Przewodniczący komisji bezpieczeństwa Robert Słowikowski wskazał, że z wniosku komisji wysłano skargę do Wojewody na bezczynność Zarządu Dróg Wojewódzkich w zakresie remontu ulicy Poznańskiej, której stan zagraża bezpieczeństwu.

Radni przegłosowali jednogłośnie przyjęcie przez gminę nieodpłatnie gruntów pod boisko w Lutolu i pod ujęcie wody na Górnej Glince, które do tej pory pozostawało w zarządzie Lasów Państwowych.

Radni przegłosowali też zmiany w statucie gminy. Jedną ze zmian jest jawność, co do zasady, posiedzeń komisji rewizyjnej.

Skarga bezzasadna

Najwięcej emocji wzbudziło głosowanie nad skargą szefowej lubskiego ZNP, zarazem radnej, Ewy Grzywacz na postępowanie Dyrektora Przedszkola nr 2. Sprawą zajmowała się komisja rewizyjna. Skarga dotyczyła zachowań o charakterze mobingowym w stosunku do jednej z nauczycielek przedszkolnych (nieobecnej na sesji Magdaleny S. - nazwiska nie ujawniono) na tle konfliktu z inną nauczycielką przedszkolną.

- W wyniku prac komisji stwierdzono, że skarga jest całkowicie niezasadna, a zachowanie dyr. Lilianny Lewickiej było odwrotne do zarzutów, a nauczycielka uzyskiwała pochwały i pomoc ze strony Dyrektora Przedszkola – poinformował przewodniczący komisji rewizyjnej radny **Stefan Żybert**.

Sporo uwag do radnej Ewy Grzywacz miał Burmistrz **Lech Jurkowski**. - Rozdmuchała Pani sprawę w prasie i zostałem przez Panią obsmarowany, że nie potrafię zająć stanowiska – wskazywał włodarz gminy

Radna broniła się wskazując, że dziennikarze z dwóch żarskich tygodników zadzwonili do niej po tym jak w BIP UM w Lubsku pokazała się informacja, że takowa skarga wpłynęła.

Na sesji pojawili się także pracownicy przedszkola, którzy solidarnie bronili swojej dyrektorki.

- Nie rozmawiała Pani z nami i ta sprawa zepsuła nam opinię, na którą ciężko pracowaliśmy - zwróciła się do radnej **Alicja Kiszkiel**. Głos zabrała też **Lilianna Lewicka**:

- Pani Magda (pracownica przedszkola, która poskarżyła się na dyrektora – przyt. red.) nie rozmawia z nami. Nie mogę nikogo zmusić do dialogu - podkreślała dyrektor przedszkola. W dyskusję włączył się również przewodniczący Rady Miejskiej **Andrzej Tomiałowicz**, który wskazał, że proszono go również o wyjaśnienie tej sprawy i został „zaatakowany” pismem, że przesłuchuje pracowników przedszkola. Ostatecznie okazało się, że radny był w przedszkolu, ale nikogo nie „przesłuchiwał”. Pracę szefowej ZNP skomentował ponownie **Lech Jurkowski**

- W czasie wyjaśniania tej sprawy, ja usłyszałem, że jest Pani niekompetentna i moi rozmówcy wstydzą się, że ich Pani reprezentuje - zwrócił się do radnej. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać.

- To jest dla mnie potwarz. Proszę nazwiska tych rozmówców, albo proszę nie powtarzać takich argumentów - ripostowała **Ewa Grzywacz**.

Dyrektorki przedszkola bronił także **Radosław Ugrynowicz** - przewodniczący Rady Rodziców - wskazując, że przez trzy lata współpraca układała się bardzo dobrze.

W głosowaniu za przyjęciem uchwały o niezasadności skargi było 11 radnych, przeciw E. Grzywacz, wstrzymał się A. Tomiałowicz. W czasie głosowania nieobecni byli radni H. Nawrot i K. Bialek.

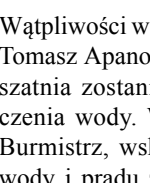
W sprawach różnych radny Ireneusz Kurzawa zapytał o szatnię w Mierkowie, która ma stanąć w maju.



Rozdmuchała Pani sprawę w prasie i zostałem przez Panią obsmarowany, że nie potrafię zająć stanowiska, a w czasie wyjaśniania tej sprawy usłyszałem, że jest Pani niekompetentna i moi rozmówcy wstydzą się, że ich Pani reprezentuje - wskazywał Lech Jurkowski



To jest dla mnie potwarz. Proszę nazwiska tych rozmówców, albo proszę nie powtarzać takich argumentów - ripostowała Ewa Grzywacz

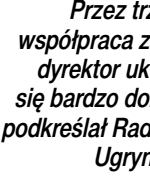


Skarga jest całkowicie bezzasadna - poinformował przewodniczący komisji rewizyjnej Stefan Żybert

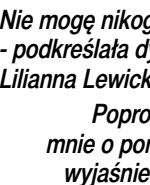
Wątpliwości w tej sprawie miał radny Tomasz Apanowicz, który pytał, czy szatnia zostanie oddana bez podłączenia wody. Wątpliwości wyjaśnił Burmistrz, wskazując, że przyłączy wody i prądu zostanie zrealizowane po postawieniu kontenerów.

Radny R. Słowikowski podziękował za uprzątnięcie śmietnika w miejscu po dawnym złobku.

Burmistrz podziękował za pracę Ewie Czerw, która z powodów osobistych złożyła rezygnację z funkcji sołtysa Tucholi Żarskiej.



Przez trzy lata współpraca z panią dyrektorem układała się bardzo dobrze - podkreślał Radosław Ugrynowicz



Pani Magda (pracownica przedszkola, która poskarżyła się na dyrektora - przyt. red.) nie rozmawia z nami. Nie mogę nikogo zmusić do dialogu - podkreślała dyrektor przedszkola Lilianna Lewicka



Poproszono mnie o pomoc w wyjaśnieniu tej sprawy, ale zostałem „zaatakowany” pismem, że przesłuchuję pracowników przedszkola - wskazał przewodniczący rady Andrzej Tomiałowicz

Nie rozmawiała Pani z nami i ta sprawa zepsuła nam opinię, na którą ciężko pracowaliśmy - zwróciła się do radnej Alicja Kiszkiel

Pod koniec obrad radni i burmistrz zastanawiali się nad „zamknięciem” dla ruchu samochodów alei w parku miejskim i pozostawienie tam tylko ruchu pieszych i rowerów. Temat będzie jeszcze omawiany na komisjach.

TR

Sprawozdanie Burmistrza Lub ska z działalności w okresie od 30.03. do 27.04. 2016r.

1. Kontynuujemy negocjacje z Eneą w sprawie rozbudowy sieci oświetlenia drogowego na terenie miasta i gminy.

2. W dniach 4-6 kwietnia przebywała w Lubsku delegacja władz Vlothu z Burmistrzem RokoWilken na czele. Była to pierwsza wizyta nowego Burmistrza w Lubsku, w trakcie której przedstawiliśmy naszą gminę i rozmawialiśmy wspólnie ze Starostą Januszem Dudojciem o możliwościach dalszej współpracy między nami. Wszyscy byliśmy zgodni, że priorytetem naszej współpracy jest wymiana młodzieży i współpraca klubów sportowych.

3. W dniu 4 kwietnia odbyła się narada z dyrektorami szkół w zakresie organizacji nowego roku szkolnego 2016/2017.

4. W dniu następnym wspólnie z Burmistrzem J. Wojnarem i naczelnikiem M. Szają spotkaliśmy się z dyrekcją i nauczycielami Gimnazjum Nr 1 w Lubsku w celu omówienia spraw poruszonych w ich liście otwartym.

5. W dniu 12 kwietnia uczestniczyłem w powiatowej konferencji pt. „Troskliwa opieka - sięgaliśmy senior”. Powiat planuje rozbudowę lubskiego szpitala z przeznaczeniem na pobyt osób starszych. Rozpatrywany również był pomysł utworzenia miejsca pobytu dziennego dla seniorów.

6. W dniach 11-15 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 3 w Lubsku przeprowadzono kampanię pt. „Tydzień bez



Trwają prace nad zalewem „Karaś”. Przystań z dnia na dzień ładnieje. W sobotę 23 kwietnia pracujących odwiedził Burmistrz Lech Jurkowski. Na miejscu okazało się, że w jednej z firm współpracujących z głównym wykonawcą, czyli w firmie Tomka Duczmala, jest artysta rzeźbiarz i powstał pomysł, aby w rzeźbę przekształcić dąb, który rośnie w pobliżu basenu i siłowni zewnętrznej przemocy”, a 15 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 1 w Lubsku odbył się Gminny Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym. Do etapu powiatowego przeszły reprezentacje SP 1 i Niepublicznego Gimnazjum dla Młodzieży.

345.300,00 zł. Ponadto kończymy remont kasy.

8. Kontynuujemy prace nad koncepcją ścieżki rowerowej Lubsko – Zielona Góra. W dniu 4 kwietnia rozmawialiśmy o naszej koncepcji ścieżki i warunkach jej realizacji z Panią Marszałek Makarską, a 21 kwietnia z przedstawicielami strony niemieckiej, która jest bardzo zainteresowana realizacją projektu. W trakcie dyskusji zwrócono uwagę na duże trudności w zabezpieczeniu finansowym realizacji tak dużego zadania. Bez finansowego zaangażowania samorządu województwa jego wykonanie jest mało realne.

9. W dniu 20 kwietnia odbyło się spotkanie w sprawie obwodnicy Lub ska z mieszkańcami Budziechowa, którzy nie wyrażają zgody na nowy przebieg obwodnicy w ich wsi. Na spotkaniu staliśmy się wyjaśnić, że Gmina Lubsko nie jest ani inwestorem, ani organem wydającym decyzję w tej sprawie. Jesteśmy natomiast zainteresowani dokończeniu obwodnicy Lub ska. Strony uzgodniły, że mieszkańcy Budziechowa wystąpią z wnioskiem do Burmistrza Jasienia o zorganizowanie spotkania mieszkańców z udziałem inwestora (Zarządu Dróg Wojewódzkich) organu wydającego decyzję (Burmistrza Jasienia) i Burmistrza Lub ska w celu wypracowania wspólnego stanowiska odnośnie budowy obwodnicy.

10. W tym samym dniu odbyło się

posiedzenie LZG, na którym podjęto uchwałę o zmianie statutu oraz przyjęto sprawozdania finansowe za 2015rok. Ponadto odbyło się również posiedzenie Rady Społeczno-Naukowej LKP „Bory Lubuskie”, na którym omówiono plan rzeczowo-finansowy na 2016r. i podsumowano realizację zadań w ubiegłym roku.

11. Zakończyliśmy procedurę głosowania na zadania w ramach Budżetu Obywatelskiego. W głosowaniu wzięły udział 543 osoby. Głosów ważnych oddano 509. Wyniki głosowania opublikowaliśmy na stronie internetowej miasta. Do realizacji przyjmujemy 5 zadań, które otrzymały najwięcej głosów. Są to:

12. W dniu 21 kwietnia spotkałem się z nowym prezesem Industry Technology SA, który poinformował o zakończeniu

prac inwestycyjnych i wdrażaniu procesu produkcyjnego, który ma ruszyć latem. Podobnie sytuacja przedstawia się w BalticCeremics SA. Obie spółki planują zatrudnienie nowych pracowników.

13. W dniu 22 kwietnia uczestniczyłem w posiedzeniu Euroregionu, na którym rozmawialiśmy na temat tzw. Małych projektów i harmonogramu ogłaszania na nie konkursów.

14. Podaje informację o stanie ludności gminy na dzień 21.04.2016 r. Ludność: na pobyt stały gmina - 18593 miasto - 13956 Łącznie: wioski - 4637 gmina - 19505 miasto - 14738 na pobyt czasowy gmina - 912 wioski - 4767 miasto - 782 wioski - 130

Kod projektu	Nazwa zadania	Oddanych głosów
7.P	Plac zabaw dla dzieci nad Zalewem Karaś	106
1.P	- teren przy siłowni nad Zalewem Karaś - ul. Cypriana Norwida – zespół garaży	71
4.P	Wykonanie odwodnienia i utwardzenia placu pomiędzy ulicami Chopina i Emilii Plater - dz. nr 191	65
15.P	Oświetlenie chodnika - Ścieżka łącząca ul. XX-lecia PRL z ul. Lipową	45
5.P	Budowa nawierzchni ulicy Kosmonautów - ul. Kosmonautów od strony ul. Ogrodowej do przepompowni ścieków - odcinek ok. 50 m	37

Historia niemal półwieczna



Wspólne zdjęcie Józefa Mikołajczyka z koleżankami i kolegami leśnikami

Z życia Mikołajczyka Józefa – leśnika

Nadleśnictwo Lubsko w obecnych granicach ustanowione zostało 1 lipca 1973 roku. W tym samym roku, pierwszego grudnia, rozpoczął pracę w Nadleśnictwie Lubsko stażysta z wyższym wykształceniem leśnym - Józef Mikołajczyk. Przechodząc kolejno przez stanowiska: referenta techniczno-leśnego, adiunkta, nadleśniczego terenowego obrębu Brody, głównego inżyniera, do funkcji Zastępcy Nadleśniczego Nadleśnictwa Lubsko, starał się zawsze swoje obowiązki wykonywać zgodnie ze sztuką leśną i właściwym traktowaniem podległych pracowników. Po prawie pół wieku pracy na rzecz lasów od 1. maja (piękny magiczny okres) przeszedł na emeryturę. Jeżeli weźmiemy pod uwagę 5 lat kształcenia się na Wydziale Leśnym ówczesnej Akademii Rolniczej w Poznaniu, to mamy (nie wdając się w szczegóły) pół wieku z życia pana Józefa Mikołajczyka dla, i na rzecz lasów. Myślę, że większość mieszkańców Lubska, okolic i leśników zielonogórskich, Nadleśnictwo Lubsko utożsamia z panem Józefem Mikołajczykiem. Nie często bowiem zdarza się, aby leśnik, przepracował w jednym nadleśnictwie cały okres swojej aktywności zawodowej. Można

wieć, bez zbytniej skromności powiedzieć, że najnowsza historia i wizerunek Nadleśnictwa Lubsko to historia życia zawodowego i właściwych postaw Józefa Mikołajczyka, który zawsze elegancki, z dumą i należnym szacunkiem nosił mundur leśnika. W pracy okazał się być człowiekiem koleżeńskim, w kontaktach szarmanckim, oddanym zarówno rygorom profesji leśnej jak i dobrym organizatorem oraz wyrozumiałym szefem dla leśniczych – tych, którzy bezpośrednio w terenie zajmują się odpowiedzialną pracą dotyczącą gospodarki leśnej i ochrony przyrody. Zasułał sobie tym na nieukrywany, autentyczny szacunek i sympatię. Nadleśnictwo Lubsko nie jest łatwym do prowadzenia nadleśnictwem, jest powierzchniowo największym nadleśnictwem w Polsce, w przeszłości miały tutaj miejsce największe katastrofy dla lasów – pożary leśne, w 1994 roku zostało objęte programem leśnych kompleksów promocyjnych. Wszystko to wiązało się z nowym zakresem wyzwań i zadań. Z wieloma takimi musiał w swojej pracy mować się pan Józef Mikołajczyk. Zaangażowanie w pracy i umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach,

przyniosło mu wiele wyróżnień i pochwał, między innymi został uhonorowany wyróżnieniem „Zasłużony dla Leśnictwa Zielonogórskiego”. Były także, te najwyższej - krajowej rangi odznaczenia - trzy krzyże: brązowy, srebrny i Złoty Krzyż Zasługi. Wyzwania leśników w ich pracy zmieniają się w czasie, tak jak zmienia się społeczne podejście i oczekiwania od lasów. Szczególnie mocno zaznaczyło się to się w okresie ostatnich dwudziestu lat. Pan Józef Mikołajczyk wykazał się dużą elastycznością i umiejętnością w podejmowaniu nowych wyzwań i radzeniu sobie z nimi w ich realizacji. Nie tylko dobrze sprawdzał się w nowych zadaniach gospodarki leśnej i ochrony przyrody, ale także w kontaktach zewnętrznych np. z młodzieżą szkolną – kiedy Lasy Państwowe wpisały sobie do obowiązków zadania w zakresie edukacji przyrodniczo-leśnej. Jako aktywny sportowiec, uprawiający amatorsko wiele dyscyplin (jeździectwo, tenis, siatkówka) potrafił zaangażować kolegów z pracy w sport. W pilce siatkowej zmontował i prowadził przez wiele lat zespół leśników z Nadleśnictwa Lubsko, który od wielu, wielu lat jest nie-

pokonany w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze, w rozgrywkach Ligi Leśnej. Jego spektakularnym osiągnięciem w siatkówce było poprowadzenie drużyny siatkarskiej z RDLP Zielona Góra w rozgrywkach krajowych i zdobycie mistrza Polski Leśników w Pilce Siatkowej w 2015 roku. W swojej pracy zawodowej pracując w ścisłym kierownictwie nadleśnictwa współpracował i wprowadzał w specyfikę Nadleśnictwa Lubsko czterech nadleśniczych: Czesława Koniecznego, Tadeusza Grodkiewicza, Czesława Górskiego i Bogdana Olejniczaka, z którym pracował do czasu przejścia na emeryturę. Ostatnim branżowym odznaczeniem za całokształt osiągnięć i zaangażowania w pracę leśnika, Józef Mikołajczyk został odznaczony nagrodą szczególną Kordelasem Leśnika Polskiego.

tekst i fot. Paweł Mrowiński

Kordelas Leśnika Polskiego to najwyższe odznaczenie, jakim honoruje się pracowników Lasów Państwowych za wybitne osiągnięcia i sumienną służbę. Sam kordelas to paradna i honorowa broń pracowników Służby Leśnej, nawiązująca bezpośrednio do tradycji okresu międzywojennego. Każdy kordelas wręczany jako wyróżnienie ma swój kolejny, unikalny numer. Dołączana jest do niego legitymacja, która poświadcza jego nadanie.



Józef Mikołajczyk (na fot. po prawej) został odznaczony nagrodą szczególną Kordelasem Leśnika Polskiego. Nagrodę wręczył Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze Leszek Banach

KRONIKA USC

Kwiecień 2016 r.



MAŁŻEŃSTWA
 Maczyński Jakub i Szymczak Marta, Morman Arkadiusz i Hernacka Justyna Małgorzata

ZGONY
 Czubaj Anna l. 82, Grudzińska Helena l. 91, Moszczyński Zenon Szczepan l. 59, Szymkiewicz Zofia l. 92, Sawron Michał l. 80, Graczyk Krystyna l. 85, Lukowczyk Maria l. 78, Łoś Wioletta l. 55, Bieniasz Stanisław l. 86, Maternik Teresa l. 78.



PODZIĘKOWANIA

Składam podziękowania dla Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej i Pogotowia Ratunkowego z Lubska za sprawne i fachowe udzielenie mi pomocy po wypadku, któremu uległam 5 kwietnia br. przy ul. Krakowskie Przedmieście w Lubsku.

Serdecznie dziękuję – Maria Krzanowska

Mamie, córkom, rodzinie
 wyrazi szczerego współczucia
 z powodu śmierci
WIOLETTY ŁOŚ
 składają dyrektor, grono pedagogiczne,
 pracownicy administracji, uczniowie
 i rodzice Szkoły Podstawowej w Górzynie

PHU BAUMAR
Mariusz Semeńczuk
Tel. 605 735 983
Tel. 695 758 619
 email: baumar@onet.com.pl

Realizowane usługi:

- Budowa domów, prace remontowo - budowlane, termomodernizacja budynków etc.
- Przewierty sterowane horyzontalne - Wiertnica Ditch Witch -Technologia ta stosowana jest szczególnie w przypadku omijania przeszkód w postaci rzek, kanałów, autostrad itp.
- Wykonywanie prac ziemnych przy użyciu koparko - ładowarki takich jak niwelacja terenu, ściąganie humusu, korytowanie dróg, załadunek urobku itp.
- Wykonywanie prac ziemnych przy użyciu minikoparek takich jak wykopy pod przyłącza kanalizacyjne, wodne, drenaże, oczyszczalnie ścieków, szamba, oczka wodne, przył. elektryczne i telekomunikacyjne itp.
- Usługi w zakresie kucia nawierzchni betonowych, bitumicznych, rozbiórka budowli itp.

Zapraszamy do zapoznania się z ofertą firmy i korzystania z naszych usług.
 Gwarantujemy Państwu niezawodną realizację prac oraz terminowe świadczenie usług.
 Dodatkowe informacje znajdą Państwo na stronie internetowej firmy:
www.baumar-przewierty.pl

KRONIKA POLICYJNA

Na początku kwietnia doszło do dwóch kradzieży z włamaniem w zakładach fryzjersko-kosmetycznych, gdzie pokrzywdzeni oszacowali swoje straty na kwotę około 4000 zł. Niezwłocznie po uzyskaniu informacji o przestępstwie, funkcjonariusze KP Lubsko ustalili i zatrzymali sprawcę włamania, którym okazał się 19-letni mieszkaniec naszego miasta, dobrze znany policji. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 10. Nasza policja poszukuje sprawcy i ewentualnych świadków postrzelenia kota z wiatrówki w Górzynie. Przypominamy, że według ustawy o ochronie zwierząt, znęcanie się nad zwierzętami jest przestępstwem, zagrożonym wysoką karą grzywny lub ograniczeniem wolności. Funkcjonariusze zwracają uwagę na zjawisko porzucania zwierząt (przywiązywania do drzew itp.), które wzrasta w czasie okresu wakacyjnego i ostrzegają, że jest to obecnie wyjątkowo monitorowane. W Jasieniu z otwartej kabiny samochodu ciężarowego sprawca dokonał kra-

dieży kurtki z dokumentami i innymi rzeczami (pokrzywdzony oszacował to wszystko na kwotę około 500 zł). W wyniku przeprowadzonych działań operacyjnych policjanci ustalili i zatrzymali sprawcę przestępstwa, którym okazał się 35-letni mieszkaniec Lubska. Grozi za to wyrok kary pozbawienia wolności do lat 5. Policja po raz kolejny apeluje o rozważę i zabezpieczanie swojego mienia, które staje się łatwym kąskiem dla przestępców. W kwietniu ujawniono 3 przypadki posiadania niewielkiej ilości środków odurzających (2-marihuana, 1 – metamfetamina). Wobec 3 sprawców przemocy domowej zastosowano środek zapobiegawczy - w postaci dozoru policyjnego (2 przypadki), 1 – areszt śledczy. Funkcjonariusze KP Lubsko dokonali zatrzymania 6 osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości. Zbliża się turystyczno-wypoczynkowy okres wakacji. W związku z tym nastąpi kontrola akwenów wodnych pod kątem zabezpieczeń, stanu technicznego i oznakowania. Przypominamy, że w dalszym ciągu trwa konkurs „Policjant, który mi pomógł” i zachęcamy do zgłaszania swoich kandydatów.

M. Sienkiewicz

INFORMACJA

Urząd Miejski w Lubsku informuje, że zgodnie z ustawą z dnia 31.01.1956 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 2126) grób może być przeznaczony do ponownego pochowania po upływie 20 lat od pochówku.

Wobec powyższego osoby zainteresowane przedłużeniem ważności grobu powinny uiścić opłatę przewidzianą za rezerwację miejsca na kolejne 20 lat w wysokości 200 zł+ 8% vat u Zarządcy Cmentarza Komunalnego w Lubsku ul.

Szpitalna 1B (tel. 068-372-40-18).
 Dodatkowo informujemy, że w br. mija termin uiszczenia opłat za rezerwację miejsca w grobach ziemnych na kolejne 20 lat osób pochowanych w roku 1996.

WSPOMNIENIE O WIOLETTCE ŁOŚ

Z wielkim smutkiem i bólem cała społeczność Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Górzynie przyjęła wiadomość, że w dniu 19 kwietnia 2016 r. odeszła nagle do Pana Boga nasza koleżanka, nauczycielka, wspaiały pedagog, wychowawca, związkowiec, społecznik, człowiek o wielkim sercu, zaangażowana w życie szkoły i środowiska lokalnego, osoba, na którą zawsze można było liczyć. Dziękujemy

Ci Wiolu za wszystko, co zrobiłaś dla nas wszystkich, dla całego środowiska oświatowego i dla każdego z nas z osobna.

Cały zyciorys Wioli daje nam świadectwo smutnej prawdy, że najtrudniej rozstać się z tymi, którzy pozostawili po sobie wiele wspomnień, wśród swoich bliskich, koleżanek i kolegów z pracy. Śp. Wioletta Łoś urodziła się 4 października 1961 roku w Międzyrzeczu Wielkopolskim. W 1968 roku wraz z rodzicami przeprowadziła się do Lub-ska. Tu też podjęła naukę w Szkole Podstawowej Nr 2, którą ukończyła w 1976 r. Po skończeniu szkoły podsta-



Zawsze chciała pracować z dziećmi, dlatego kolejnym etapem jej edukacji była nauka w Studium Wychowania Przedszkolnego w Sulechowie, które ukończyła w 1982 r. W tym też roku podjęła pracę w Państwowym

Przedszkolu Nr 3 w Lubsku, gdzie przepracowała 11 lat. 07.01.1984 r. wyszła za mąż za Andrzeja Łosia. Z tego związku urodziły się trzy córki: Izabela, Natalia i Olga. Od roku 1993 związała swoją pracę z Górzynem. Najpierw pracowała w Przedszkolu, a po jego likwidacji zaczęła pracę w Oddziale Przedszkolnym przy Szkole Podstawowej. Pełniła szereg funkcji: była Społecznym Inspektorem Pracy, Prezesem Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego, pomagała w prowadzeniu Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych – OSP Górzyn, redagowała szkolną stronę internetową. Za swoją pracę pedagogiczną była wielokrotnie wyróżniana i nagradzana. Zarówno swym bliskim, jak i dalszym znajomym dała się poznać, jako osoba

o pogodnym usposobieniu- zawsze uśmiechnięta, zycziwa i optymistycznie nastawiona do świata. Gdy stajemy w obliczu takiej tragedii, tak nagle i niespodziewanej śmierci osoby, która była nam bliska, którą znaliśmy, i z którą przez wiele lat pracowaliśmy, naturalnymi i nieuchronnymi są ogarniające nas uczucia jak żal i smutek, często rozpacz. Utraciliśmy wspaiałą nauczycielkę, koleżankę i przyjaciółkę. „Tu Ciebie już nie ma, lecz jesteś przecież... i zostaniesz w jasnym świetle. Jest coś, co mrokom się opiera, to pamięć, a ona nie umiera”.

Cześć Twojej Pamięci
 Grono Pedagogiczne SP w Górzynie



Startujemy z projektem pn. „Lubskie rady na odpady”!

Decyzją Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze, Gmina Lubsko została wpisana na listę zadań do dofinansowania w 2016 roku z projektem kampanii edukacyjnej pn. „Lubskie rady na odpady”, zgłoszonym w konkursie z zakresu edukacji ekologicznej pn. „Gospodarowanie odpadami komunalnymi w województwie lubuskim”.

Głównym celem lubskiego projektu, jest edukacja ekologiczna mieszkańców gminy Lubsko, w tym tych najmłodszych, w tematyce szeroko pojętej gospodarki odpadami, a także podniesienie świadomości mieszkańców, kształtowanie postaw ekologicznych oraz nauka i budowanie pozytywnych nawyków. Celem zadania jest także pobudzenie poczucia odpowiedzialności za swoje działania oraz uświadomienie zagrożeń będących wynikiem działań nieprawidłowych (kiedy śmieczysz – niszczysz środowisko – przyczyniasz się do jego degradacji, a nawet stwarzasz sytuację zagrażającą zdrowiu własnemu i innych). Projekt będzie realizowany w okresie od maja do października 2016 roku, przy ścisłej współpracy z placówkami edukacyjnymi, kultury, sportu z terenu naszej gminy. Poniżej przedstawiamy niektóre z działań projektowych:

- maj-czerwiec 2016 roku: zajęcia plastyczne w przedszkolach ph. SZTUKA, TO ZROBIĆ COŚ Z NICZEGO,
- maj-czerwiec 2016 roku: konkursy

plastyczne w przedszkolach i szkołach podstawowych ph. PAPIER, PLASTIK, SZKŁO – MĄDRZE I EFEKTYWNE WYKORZYSTAJ TO!; DOBRE RADY NA ODPADY!,

- maj-czerwiec 2016 roku: konkurs wiedzy w gimnazjach ph. EKO-WIEDZA,
- czerwiec 2016 rok: zorganizowane wyjazdy edukacyjne dzieci najstarszych grup przedszkolnych oraz laureatów konkursów plastycznych do Zakładu Zagospodarowania Odpadami w Marszowie,
- 14.06.2016 r., godz. 16:00 sala widowiskowa LDK: wystawa prac plastycznych oraz w ramach teatru małego ekologa przedstawienia ph. MŁODZIEŻ I DZIECI – KONTRA ŚMIECI!

- 17.06.2016 r., godz. 09:00 – 12:00, plac przy zalewie KARAS: Festyn ekologiczny, w tym: bieg ekologiczny, studio „Dzień dobry czysty świecie”, festiwal piosenki ekologicznej, pokaz kształtowanie postaw ekologicznych oraz nauka i budowanie pozytywnych nawyków.

Celem zadania jest także pobudzenie poczucia odpowiedzialności za swoje działania oraz uświadomienie zagrożeń będących wynikiem działań nieprawidłowych (kiedy śmieczysz – niszczysz środowisko – przyczyniasz się do jego degradacji, a nawet stwarzasz sytuację zagrażającą zdrowiu własnemu i innych). Projekt będzie realizowany w okresie od maja do października 2016 roku, przy ścisłej współpracy z placówkami edukacyjnymi, kultury, sportu z terenu naszej gminy. Poniżej przedstawiamy niektóre z działań projektowych:

- maj-czerwiec 2016 roku: zajęcia plastyczne w przedszkolach ph. SZTUKA, TO ZROBIĆ COŚ Z NICZEGO,
- maj-czerwiec 2016 roku: konkursy

Rozwiązanie krzyżówki należy przesłać na adres redakcji do 31 maja 2016 r. Wśród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy 3 zestawy nagród.

Hasła do krzyżówki:

1. zużyty sprzęt elektroniczny lub elektryczny
2. wielorazowego użytku, papierowa lub damska
3. zakład zajmujący się przetwarzaniem odpadów płynnych
4. sztuczne, wrzucane do żółtych kontenerów
5. miejsce składania odpadów
6. zawartość niebieskiego kontenera
7. gromadzone na składowiskach odpadów
8. rozkład odpadów przez bakterie i grzyby
9. zbieranie odpadów do specjalnie oznakowanych pojemników

Krzyżówka opracowana przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubsku

ZASADY POSTĘPOWANIA Z ODPADAMI KOMUNALNYMI W GMINIE LUBSKO.

Informuje się, że został wznowiony nakład ulotki dotyczącej zasad postępowania z odpadami komunalnymi na terenie gminy Lubsko. Nowością w tym materiale jest informacja o Punkcie Selektywnego Zbierania

Opadów Komunalnych (tzw. PSZOK), który znajduje się w Lubsku przy ul. Traugutta 3.

Firma świadcząca usługi odbioru odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych z terenu gminy Lubsko, tj. PGKiM w Lubsku Sp. z o.o., rozpoczęła już dostarczanie ww. ulotek

do gospodarstw domowych. Dodatkowe informacje w tym zakresie można uzyskać w Biurze Obsługi Klienta, które znajduje się przy ul. Traugutta 3 w Lubsku i czynne jest w dni robocze od 7.00 do 15.00 (tel. 68 457 77 31, 600 824 315) oraz w Urzędzie Miejskim przy ul. Powstańców Wlkp. 3, piętro I, pokoje nr 29-30, lub telefonicznie pod nr 68 457 62 87, 68 457 62 17.

Dzień flagi w Białkowie

Z okazji Dnia Flagi RP oraz Święta Uchwalenia Konstytucji 3 Maja w bibliotece w Białkowie odbyło się spotkanie dla dzieci, na którym dzieci wysłuchały krótkiej pogadanki o naszych narodowych symbolach oraz pieśni Bogurodzica i Mazurka Dąbrowskiego, układały rozsypki wyrazowe na ten temat, malowały tematyczne kolorowanki z godłem i flagą Polski, wykonały chorągiewkę z papieru.

Oliwia Wielgos



Jolanta Kaczan (synowa)

Brązowy pojemnik/worek na ODPADY ULEGAJĄCE BIODEGRADACJI

WRZUCAMY:

- resztki żywności,
- obierki z owoców, warzyw oraz ich części,
- fusy po kawie i herbacie,
- skorupki jaj i orzechów,
- trociny,
- kwiaty cięte i doniczkowe,

NIE WRZUCAMY:

- odpadów pochodzących z pielęgnacji drzew i krzewów,
- płynnych resztek żywności,
- zepsutych surowych mięs, kości,
- odchodów zwierzęcych,
- popiołu nie pochodzącego ze spalania drewna,
- artykułów higienicznych.

ODPADY ZIELONE Z OGRODÓW I PARKÓW

Odpady te możesz umieścić w przydomowym kompostowniku lub oddać we własnym zakresie, bez dodatkowych opłat do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, który znajduje się przy ul. Traugutta 3 w Lubsku.

PUNKT SELEKTYWNEGO ZBIERANIA ODPADÓW KOMUNALNYCH.

Do punktu można bezpłatnie oddać następujące rodzaje odpadów powstających w gospodarstwach domowych:

- a) papier i tekturę,
- b) szkło,
- c) meble i inne odpady wielkogabarytowe,
- d) metal,
- e) zużyte baterie i akumulatory,
- f) przeterminowane leki,
- g) tworzywa sztuczne,
- h) zużyte opony,
- i) przeterminowane chemikalia,
- j) opakowania wielomateriałowe,
- k) odpady zielone pochodzące z przyciętych drzew i krzewów oraz trawa i liście,
- l) odpady komunalne ulegające biodegradacji, w tym odpady opakowaniowe ulegające biodegradacji,
- m) zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, pochodzący z gospodarstw domowych,
- n) odpady budowlane i rozbiorowe pochodzące z prowadzenia drobnych prac niewymagających pozwolenia na budowę, zgłoszenia zamiaru budowy lub wykonania robót.

Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych
ul. Traugutta 3 w Lubsku czynny:
Pn. - Pt. 8.00 – 20.00,
Sob. 7.00 – 16.00

Dodatkowe informacje znajdziesz na stronie
www.lubsko.pl lub uzyskasz pod nr tel.:
(68) 457 62 87, (68) 457 62 17

EKO MODA

W Przedszkolu Nr 5 w dniach 21/22 kwietnia z okazji Dnia Ziemi przeprowadzone zostały zajęcia dotyczące ochrony środowiska, segregowania odpadów oraz ponownego ich wykorzystania.

Przedszkolaki zaprezentowały wiosenną kolekcję mody ekologicznej. Kreacje zostały wykonane razem z rodzicami z surowców wtórnych, z materiałów przeznaczonych do recyklingu, m.in. z makulatury, butelek plastikowych, korków, folii, reklamówek itp. „bezużyteczne” i stanowiącym krokiem przechadzały się i prezentowały swoje „eko-kreacje”. Można było zobaczyć stroje na co dzień i do pracy oraz stroje wieczorowo-wizytowe. Ciekawymi dodatkami



Największym zainteresowaniem cieszył się niekonwencjonalny pokaz mody ekologicznej, przygotowany przez grupę „Biedronki”



Większe kamienie ważą po 20 kg. Do łyżki ładowarki wchodzi ich sporo. Nawet 3 tony

WSPÓŁCZEŚNI KAMIENIARZE

Zanim na pola wjadą nowoczesne maszyny, przed nimi, jak kiedyś saper przed frontem, idą kamieniarze...

Zielone pola za Dłużkiem, obsiane ozimym pszeniznem wydają się ciągnąć po horyzont. Wzdłuż łądowarki Manitou kroczy osiem osób, po cztery z każdej strony maszyny, trzymając w dłoniach plastikowe wiadra, do których wrzucają podnoszone z pola kamienie, i po ich wypełnieniu (pełne mogą ważyć nawet do dwudziestu kilogramów.) wysypują ich zawartość do metalowej łyżki ładowarki, mogącej zmieścić nawet do trzech ton kamienia. Zbieracze na nogach przeważnie mają gumowe buty, gdyż poprzedniego dnia zbierając kamienie koło Lisiej Góry, większość miała lekkie sportowe obuwie

a poranna rosa osiadająca na zbożu zrobiła swoje. Większość mogła wykręcać skarpetki. Do wader trafiają kamienie wielkości pięści i te większe. Drobniacy nie opłaca się zbierać. Zabiera to zbyt wiele czasu. Najgroźniejsze są te średniaki ważące około dziesięciu kilogramów – mówi pochodzący z Wielkopolski Tomasz Koster uprawiający na terenie gmin Lubsko i Jasień ponad pięćset hektarów pól – jeśli taki kamień wkręci się w ślimak kombajnu nowoczesnej klasy, to koszt naprawy wynosi nawet trzydzieści tysięcy. Te duże, ważące nawet ponad dwieście kilogramów, mogą zniszczyć lemiesz pługa podczas orki czy podorywki, a to też niemały wydatek. Zdarza się, że taki kamień wystaje tylko w kilkunastu procentach ponad powierzchnię ziemi niczym góra lodowa, zaś pozostała część jest pod powierzchnią i niekiedy wykopanie go zajmuje nawet dziesięć minut, dlatego na łyżce ładowarki zawsze wozí się szpadeł. Robotą przypomina

Adam Bolesław Wierzbicki

ZMIANA GODZIN PRACY URZĘDU MIEJSKIEGO W LUBSKU

Godziny otwarcia:
Poniedziałek 7:30-17:00
Wtorek, środa, czwartek 7:30-15:30
Piątek 7:30-14:00.



CERAM REAKTYWACJA - LEGENDY CZĘŚĆ 2

Z początkiem lat dziewięćdziesiątych Polska wchodzi w nową rzeczywistość ustrojowo-gospodarczą. Doskonale widać to na przykładzie Lubka. Padają kolejne zakłady, a otwierane są nowe lokale i dyskoteki. Mimo, że młodzi nie pracują kieszenie mają wypchane forsy i nie są to już tylko banknoty z polskim godłem. Zaczynają się czasy „jumy”, przemytów, prostytucji, a pod koniec lat dziewięćdziesiątych, dilerki narkotykowej na dużą skalę. Górna sala w Ceramiku, gdzie co piątek i sobotę do rana odbywały się dyskoteki, pęka w szwach. Ze względu na ograniczenia przeciwpożarowe, niekiedy trzeba czekać nawet godzinę by wejść na balety, na miejsce kogoś, kto opuści dyskotekę. Co chwilę pod lokal podjeżdżają takówki. Dyskoteka jest znana nie tylko w najbliższej okolicy. Zdarzało się, że na balety przyjeżdżała ekipa z Nowogrodu Bobrzańskiego. Zazwyczaj przyjeżdżali autobusem o dwudziestą pierwszą. Wracali do domu pociągami, jadącym na Zieloną Górę o trzeciej dwadzieścia (wówczas z Lubka wyjeżdżały jeszcze pociągi). Na nich trzeba było zawsze uważać. Nowogród słynął z tego, że lubił „zadymić”, więc chłopaki z tej miejscowości byli pod czujną obserwacją bramkarzy. W lokalu pojawia się oblegany na okrągło stół do gry w bilard oraz automaty do gier hazardowych. Właściciele lokalu, Adam i Zbigniew Antoszo- wie, od zawsze mieli artystyczne dusze. Komercyjne dyskoteki nie zaspokajały ich ambicji. Postanowili więc pomyśleć o czymś alternatywnym, a mianowicie wyjść naprzeciw młodym ludziom, by jedyną alternatywą spędzania wolnego czasu nie było dla nich siedzenie na ławce w parku z butelką „ja bola”, lub z woreczkiem rozpuszczalnika. „Ceram” stał się przystankiem dla początkujących kapel garażowych, dla których brakowało miejsca w Lubkim Domu Kultury. Zespoły miały tu regularne próby, a to były to w większości uczniowie, więc nie płacili nawet za prąd. Swoją bazę znalazła tu też gubińska formacja znana nie tylko w województwie „Dobre Piwo”,



W Ceramie swoją bazę znalazła też gubińska formacja znana nie tylko w województwie „Dobre Piwo”, z pochodzącym z Jasienia wokalistą Rafałem Żurawińskim, z którą później swą karierę rozpoczynała Ewelina Flinta

z pochodzącym z Jasienia wokalistą Rafałem Żurawińskim, z którą później swą karierę rozpoczynała Ewelina Flinta. Dla niej „Ceram” też był macierzystym klubem i niejednokrotnie w nim występowała. W latach dziewięćdziesiątych „Ceram” utożsamiany był z muzyką heavy-metalową, a to za sprawą lubskiej formacji Octagon, która przez wiele lat grała w składzie „Marycha”, „Chala”, „Szajka” i „Potoc”. Chłopaki z Lubka jeździli na różnego rodzaju imprezy heavy-metalowe, nawiązywali kontakty i byli inicjatorami podobnych imprez w „Ceramie”. Przez klub przewinęły się kapele z całego województwa, ale też spoza, między innymi z Ruzsowa czy Głogowa, z których warto wymienić Stygian, Solnis, Kafe (heavy-metal) Inicjatywa grająca anarcho-rocka Trędowatych z Lubka, w skład której wchodzili: Oktawia, Olek, Jezyk i Langus. W „Ceramie” występowały też zespoły niemal profesjonalne, mające za sobą ponad sto koncertów, nie tylko w województwie, jak świebodzińskie ASO, czy zielonogór-

ska Kobieta. Bardzo udany koncert dała głogowska formacja Dżip (12 czerwca 1998 r.), mimo że chłopaki grali z sobą niespełna rok. Ich rockowobulowofunkowe kawałki porwały publikę. Szkoda, że nie była zbyt liczna, ale była to już pora przedwakacyjna. Niejednokrotnie podczas imprez heavy-metalowych miały miejsce słynne jam session. Za instrumenty chwytały licznie zgromadzeni na widowni muzycy, i bez żadnego przygotowania pokazywali co potrafią. Przez scenę przewijało się niekiedy kilkunastu muzyków i niejednokrotnie improwizując, dawali nieco odpocząć od ciężkiego grania uszom publiki. Niejednokrotnie za perkusją siadał weteran lubskiej sceny, właściciel „Ceram” Zbigniew Antos. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych w „Ceramie” miały miejsce dość często przedstawienia awangardowe, Kris, Johan, Jurek i spółka pokazywali na co ich stać. Ich pojęcie o teatrze zasadniczo odbiegało od tego przedstawianego na szkolnych spektaklach. Były niekonwencjonalne i nie trzymały się ustalonych i sztywnych ram Wiało duchem „świńci- ci”, i duchem nowoczesności. „Ceram” to nie tylko ciężkie granie. Występował w klubie również Rafał Kaniowski, z koncertami poezji śpiewanej, prezentując swą piosenkę autorską. W „Ceramiku”

premiery swych arkuszy poetyckich miał Adam Bolesław Wierzbicki, który później wspólnie z młodzieżą Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych, z grupy aktorsko-poetyckiej, prowadzonej przez Zofię Zawisław, organizował przedstawienia poetyckie. Na scenie „Ceram” swoją twórczość prezentowali: Monika Bala, Anna Szewczuk, Anna Wojciszewicz, Renata Sawron, Monika Sokółowska, Małgorzata Gajdemka, Maria Łaskarzewska, Rafał Kaniowski, Dariusz Bieliński i Wojciech Adamski, a także plastyczka Jolanta Urbańska. Nowy wiek i znów zmiany. Lewe interesy na pograniczu idą coraz słabiej. Pracy brak. Młodzi nie mają pieniędzy. Knaipy i dyskoteki zwiągają swoją działalność. Do tego jeszcze twarde narkotyki. Ci co szybko zarobili pieniądze i nie grzeszyli myśleniem, błyskawicznie, „przepry- wiają” fortuny. W „Ceramie” imprez coraz mniej, na sali dyskotekowej w sobotnie wieczory bawi się niekiedy poniżej dwudziestu osób. Rok 2004. Wejście do Unii. Ci bardziej zaradni i ambitni wyjeżdżają za granicę, za chlebem. „Ceram” zawieszona działalność i już tylko można wynajść go na imprezy zamknięte. No i wreszcie grudzień 2015 - wielka reaktywacja z mocnym akcentem w postaci koncertu Belfrów Blues, bez wątplenia aktualnie

Gimnazjaliści w Domu Pomocy Społecznej

Uczniowie Niepublicznego Gimnazjum dla Młodzieży im. Noblistów Polskich kilka razy w ciągu roku szkolnego odwiedzają mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Lubku. W ostatni piątek kwietnia gimnazjaliści z klasy Ia wraz z wychowawczynią panią Ewą Zienkiewicz-Franczak wybrali się tam z krótkim programem artystycznym. Nie zabrakło tańczących, uzdolnionych wokalistów i grających na instrumentach. W naszym gimnazjum uczymy empatii i wrażliwości – podkreśla dyrektor szkoły Monika Przysmak. Młodzież chętnie chce pomagać innym, a to niezmiernie cieszy. Mam nadzieję, że nasze wizyty w Domu Pomocy Społecznej będą tradycją – dodaje.

najlepszej lubskiej kapeli niekomercyjnej. A później niemal co dwa tygodnie imprezy, koncerty od heavy- metalu nawet po disco polo, wieczorki przy czarnej płycie, czy spotkania poetyckie. Pomysłów właścicielom i ludziom skupionych wokół „Ceram” nie brakuje. W większości jest to młodzież „35+” i ważne jest to, że te pomysły realizują.

Adam Bolesław Wierzbicki



Obecnie w Ceramie można spotkać zespół Big B, a publiczność to młodzież „+35”



Skład zespołu BIG B aktualnie tworzą pochodzący z Lubka: Grzegorz Tabaka(Kibel), basista Marek Kałużny(Ceram) oraz mieszkająca w Żaganu wokalistka Katarzyna Kucharz (Miotła) i perkusista Adam Dudzik

ABW

Nasze kapele

Lubsko-żagańska formacja BIG B. istnieje od siedmiu lat, jednak w aktualnym składzie gra od dwóch.

Na koncertach granych najczęściej w klubach muzycznych, a podczas sezonu na imprezach plenerowych, grają autorskie kawałki w pop-rockowych klimatach, od czasu do czasu przeplatane jakimś muzycznym standardem. Na kacie mają autorską

plytę, „Próba mikrofonu” wydaną w roku 2014 a aktualnie pracują nad następnym krążkiem. Skład zespołu aktualnie tworzą pochodzący z Lubka: Grzegorz Tabaka(Kibel), basista Marek Kałużny(Ceram) oraz mieszkająca w Żaganie wokalistka Katarzyna Kucharz (Miotła) i perkusista Adam Dudzik.

„PureInsict” grający progresywny rock utożsamiany z Jasieniem, choć dwóch jego członków aktualnie

przeprowadziło się do Lubka. W skład formacji wchodzi gitarzysta Jan Józefiak (Jony), basista Tomasz Mikus (Miki) oraz perkusista Daniel Sawicz (Splawik). Wszyscy muzycy zespołu przekroczyli trzydziestkę, pracując zawodowo i jak powiedział jeden z jego członków – „muzikowanie jest swoista odciecznia od codzienności i alternatywnym sposobem spędzania wolnego czasu”.

DNI OTWARTE W Niepublicznym Gimnazjum dla Młodzieży

Piraci w Niepublicznym Gimnazjum dla Młodzieży!

Pomimo mało sprzyjającej aury w kwietniu, na otwarte drzwi w Niepublicznym Gimnazjum dla Młodzieży przybyło wielu szóstoklasistów. Tegoroczna prezentacja oferty szkoły miała nietypową oprawę. A wszystko to za sprawą niezwykle kreatywnych uczniów i pomysłów nauczycieli z NGdM. Choć na zewnątrz powiało jeszcze zimowym chłodem, w szkole było już naprawdę gorąco. Na szóstoklasistów czekali bowiem prawdziwi piraci.

Mała szkoła dużych możliwości

Wybór szkoły to nie tylko dla dzieci, dla każdego z nas ważniejszą decyzją. Rodzice również mocno jak ich pociechy przeżywają ten trudny czas. Nie tylko dlatego, że to od poziomu nauczania zależy rozwój dziecka i jego późniejsza pozycja zawodowa. Szkoła ma być dla ucznia drugim domem, takim, w którym będzie czuł się dobrze i bezpiecznie. Niepubliczne Gimnazjum dla Młodzieży w Lubku od kilku lat cieszy się bardzo dobrą opinią w środowisku. Nie tylko ze względu na wciąż rosnącą liczbę laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych, ale także na rodzinną atmosferę panującą w szkole. Całe grono pedagogiczne i pracownicy gimnazjum dbają o to,



Na Wyspie Piratów szóstoklasistów witała Dyrektor Szkoły Monika Przysmak i Nauczyciel Historii Bartek Łapa oraz uczniowie Niepublicznego Gimnazjum dla Młodzieży

by każdy z podopiecznych czuł się tu jak u siebie. Na pewno mocną stroną szkoły są najlepsze w gminie wyniki egzaminów gimnazjalnych, laureaci i finaliści konkursów przedmiotowych, a także stypendyści w nauce. Świadczy to o zaangażowaniu nauczycieli i optymalnych warunkach sprzyjających zdobywaniu wiedzy oraz rozwijaniu talentów. A przecież to mała szkoła dużych możliwości – jak głosi hasło promocyjne szkoły. Na placu szkolnym dyrektor Monika Przysmak wraz z nauczycielką matematyki i uczniami NGdM powitała pierwszych gości. Następnie oddała im w ręce przyjaźnie nastawionych piratów. Uczniowie otoczyli opieką młodszych kolegów, którzy rozpoczęli zwiędzanie od słonecznych, hawajskich



sal przedmiotowych. Każda grupa zwiędzających otrzymała specjalnie przygotowaną na tę okazję mapę, według której należało poruszać się po budynku. W każdej sali na szóstoklasistów czekały miłe niespodzianki. Uczniowie i nauczyciele NGdM zadbałi o sprawną organizację poszczególnych prezentacji i nietuzinkowe dekoracje wszystkich piracko-hawajskich pomieszczeń. W pracowni chemicznej szóstoklasistów mogli obejrzeć doświadczenia, takie jak: rozkład perhydrolu i gliceryny czy spalanie pierwiastków w tlenie. Wszystkie doświadczenia wykonali gimnazjaliści pod czujnym okiem nauczycielki chemii. Przyrodniczy mogli także obejrzeć przygotowane przez nauczycielkę biologii preparaty biologiczne. Niezwykle interesująca okazała się atrakcja przygo-

towana w gabinecie języka polskiego. Zamiast popularnego programu telewizyjnego „Kocham Cię Polsko”, uczniowie mogli w telewizyjnym „urodziny” zagrać z gimnazjalistkami i polonistką. Za prawidłowe odpowiedzi uczniowie otrzymali „startery” z bardzo dobrymi ocenami. W prawdziwie piracką grę szóstoklasistów mogli zagrać z anglistą i jego grupą pirackich gimnazjalistów z klasy pierwszej. Ale największą atrakcją było poznanie prawdziwego pirata! W tej roli wystąpił nauczyciel historii Bartosz Łapa. Pirackim pozdrowieniem zapraszał uczniów na pokład jego tajemnej sali i proponował niezwykle grę. Po udzieleniu prawidłowych odpowiedzi można było uwolnić księżniczkę zamkniętą w lochu. Takich atrakcji pewnie szóstoklasistów nie spodzie-

wali. Ochoczo wykonywali wszystkie proponowane zadania. Po zakończonej wędrowce uczniowie mogli posilić się w pirackiej kawiarence. Ostatnim punktem zwiedzania była szkolna aula. To tam czekała na gości pani dyrektor. Szóstoklasistów rozmawiali z gimnazjalistami i nauczycielami, wypytując o szczegóły oferty szkoły. Niemalże wrażenie zrobił na zwiędzających także film promocyjny szkoły w całości przygotowany przez gimnazjalistów. – Długo nie mogłam się zdecydować, którą szkołę wybrać. Po dzisiejszej wizycie jestem już pewna. Tylko NGdM! Imponujące osiągnięcia i wyniki egzaminów, miła atmosfera i gwarantowane bezpieczeństwo. Czego chcieć więcej- skomentowała szóstoklasistka.

Red. NGdM

Firma z ugruntowaną pozycją na rynku, działająca w branży stolarki otworowej od ponad 25 lat, w związku z ciągłym rozwojem **poszukuje pracowników na stanowiska:**

SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY/PRACOWNIK BIUROWY

MONTER/SERWISANT

Oczekiwania wobec kandydatów:

- otwartość, komunikatywność
- lojalność
- zapał do pracy
- umiejętność logicznego myślenia
- mile widziane wykształcenie wyższe
- znajomość języka niemieckiego będzie dodatkowym atutem

aplikacje na adres: lukasz@eurotaxlubsko.pl
lub osobiście do salonu:
Lubsko, ul. Niepodległości 6,
tel. 68/372 05 00

Drezynowe hobby

Kilka miesięcy temu podaliśmy informację, że nowym prezesem Ligii Obrony Kraju w Lubsku został Zdzisław Hryciuk. Okazuje się jednak, że strzelectwo to nie jedyna pasja miłośnika przejażdżek drezyną. I o tym ciekawym sposobie na spędzanie wolnego czasu właśnie porozmawiamy.

M.S. - Jak to się zaczęło, co Pana zainspirowało?

Z.H. - Pamiętam, że na pewno było to w 2007 roku. Przeglądając informację w Internecie natrafiłem na opis takiego hobby drezynowego i poczułem potrzebę zagłębienia się w temat. Dodam, że przez wiele lat mieszkalem w pobliżu linii kolejowych w Żarach, gdzie słyszałem codziennie te specyficzne odgłosy jadących pociągów. Zimą 2007-2008 powstał projekt pierwszej drezyny rowerowej. Na wiosnę 2008 roku poznałem kolegę Janusza Filę, który zainteresował się moim hobby i tak do dzisiaj jeździmy drezynami razem z córkami Martyną Filą i Aleksandrą Hryciuk. W 2008 powstała drezyna dwurowerowa z miejscem dla dzieci w postaci laweczki.

M.S. - Jak to wygląda na co dzień? Czy to są wyjazdy zorganizowane?

Z.H. - Czasem trzeba trasę najpierw obejrzeć, sprawdzić i w razie konieczności powycinać krzaki, usunąć gałęzie lub leżące drzewa. Na trasie często rosną poziomki czy jeżyny. Jest to prawdziwa frajda, wiatr, świeże powietrze, piękne widoki, zieleń lasu, zwierzęta i dobrowolne towarzystwo. Ale zdarzają



na paradyzie w Wolsztynie

się niespodzianki. Podczas jednego z wypadów nagle nadeszła burza, przemokliśmy do suchej nitki. Jeździmy w okolicach Gubinka, linii kolejowej Jakuszyce-Szklarska Poręba czy Kunowice-Cybinka. Od 2008 roku nie opuściłem żadnych zawodów drezynowych w Jugowicach k/Walbrzychu. **M.S. - Ale zauważyłem na zdjęciu, że drezyna jest napędzana silnikiem spalinowym?**

Z.H. - Po dwóch latach jeżdżenia drezyną rowerową powstał pomysł skonstruowania drezyny rowerowo-motorowej. Kilka elementów trzeba było wytoczyć, ale większość pracy wykonałem sam. Pierwsze przejażdżki odbyłem w Sobótce (woj. dolnośląskie), Grodzisk Wlkp. - Kościan, Bieżyń - Gostyń (woj. wielkopolskie). Oczywiście jeżdżę nadal na tych trasach, gdzie wcześniej jeździłem drezyną rowerową.

M.S. - W jakich jeszcze imprezach Pan uczestniczył?

Z.H. - Byłem pomysłodawcą i współorganizatorem Pikniku Drezynowego w 2011 roku w Lubsku, w co aktywnie włączyli się J. Fila i Andrzej

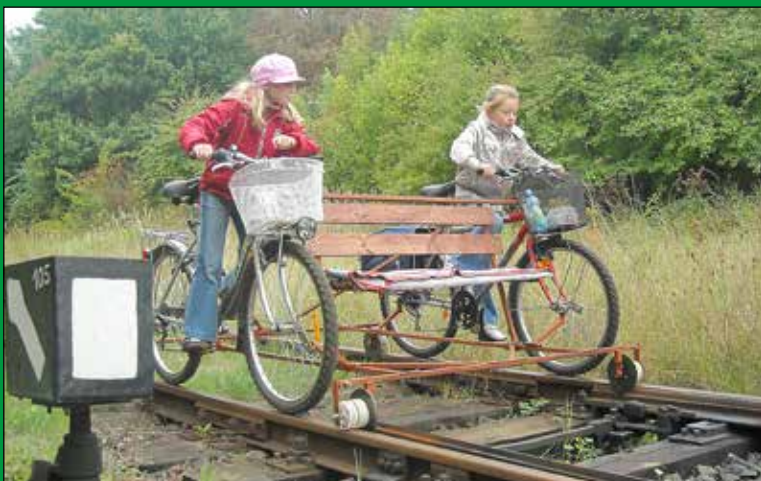
Bielecki. Koledzy z Jaworzyny Śląskiej przywieźli i obsługiwali drezynę motorową. W 2012 brałem udział z córką w corocznej Paradyzie Parowozów, gdzie aktywnie włączyliśmy się w przejażdżki drezynami, wykorzystując swoją konstrukcję. Od kilku lat impreza ta zyskuje coraz większą popularność i międzynarodowy charakter (Niemcy, Czechy, Słowacja, Węgry). W tym roku uczestniczyłem w Paradyzie (30.04) z córką jako widz. Nasze przejażdżki w Konotopie można obejrzeć na „you tube”. W 2014 i 2015 roku brałem udział w Lokopikniku w Żaganiu z kolegą J.Filą.

M.S. - A co poza drezynami?

Z.H. - Czasami jeżdżę pociągami retro na trasie Wolsztyn-Lagów czy Żagań-Lubsko. Kolega J.Fila jeździ corocznie pociągami w trakcji parowej zwanym „Piratem” z Poznania do Kolobrzegu. Często korzystamy z ciekawej oferty proponowanej przez firmę TURKOL.

M.S. - Dziękuję i życzę realizacji kolejnych planów.

M.Sienkiewicz



M. Fila i O. Hryciuk



okolice Gubinka Z.Hryciuk, O.Hryciuk, Martyna Fila



pierwsza drezyna rowerowa



druga wersja drezyny rowerowej na trasie Cybinka-Kunowice



piknik drezynowy Lubsko

Lubski słownik biograficzny (11)

W niniejszym odcinku naszego poczytnego cyklu prezentujemy sylwetki trojga twórców związanych z Lubkiem. Dwóch z nich to artyści profesjonalni „z mocnymi papierami”; oddający się ukochanemu malarstwu, rysunkowi i rzeźbie równolegle z pracą zawodową w placówkach oświaty i kultury. Ten trzeci, a właściwie pierwszy w porządku alfabetycznym, to nieprofesjonalny mistrz rymowanki, bo nie lubił jak się go nazywało poetą, a rymował zawsze w pracy, z której utrzymywał siebie i rodzinę. Spyta ktoś zadziornie: Dlaczego ten skromny, chociaż ciekawy pod względem twórczości poetyckiej człowiek znalazł się w tym gronie? Odpowiem przekornie: A dlatego, że dorównuje, ba! – przewyższa on uzdolnionych malarzy pod względem osobistej odwagi w środkach obywatelskiego i artystycznego wyrazu. To on był prawdziwie wolny! Ale, oczywiście, wszyscy oni dają się lubić!



ADAMSKI WINCENTY

(1918-1992), ur. w Stanisławicach, pow. Kozienice na Kielecczyźnie; z zawodu mistrz malarski, działacz związkowy, z zamiłowania autor wierszy. Dorastał w otoczeniu przyrody podlaskiej Białostocczyzny. Od 1936 r. mieszkał z rodzicami w Morocznie na Kresowym Polesiu, gdzie prowadził duże gospodarstwo rolne. Po napaści Sowietów na Polskę represjonowany i zmuszony do katorżniczej pracy przy wyrębie lasu. W 1942 r. wywieziony przez hitlerowców na roboty przymusowe do Niemiec. W 1944 r. stracił niemal całą rodzinę, wymordowaną bestialsko przez Ukraińców w rzezi poleskiej. Po powrocie z Niemiec początkowo zamieszkał w Sulechowie; od 1947 r. w Lubsku, wraz z żoną Ewą założył rodzinę i dochował się pięciorga dzieci: synów - Zygmunta, Rajmunda i Michała, córki Janiny oraz najmłodszego syna Czesława. Pracownik Spółdzielni Rzemieślniczej w

Lubsku, w latach pięćdziesiątych przewodniczący jej rady zakładowej. Od 1963 r. właściciel zakładu malarskiego. Już w Kresowym okresie życia, zauroczony poleską przyrodą i ludźmi, pisał swoje pierwsze wiersze. W Lubsku pisał do szuflady wiersze i fraszki kontestujące rzeczywistość peerelowską, których największą zaletą jest trafność spostrzeżeń i umiejętność budowania obrazów socrealistycznej groteski życia, komentowanych przez autora z niemalą dozą humoru. Kilka jego wierszy opublikował Magazyn Lubski (1992-1993); dwie fraszki zamieściła Karuzela. Zdobywał nagrody w regionalnych konkursach poetyckich w Nowej Soli i Iłowej Żagańskiej. Zbiór jego wierszy pt. „Zapiski codzienności”, opatrzone komentarzem Zygmunta Kowalcuka, wydany został pośmiertnie w 2008 r. Dwa artykuły poświęcone jego osobie zamieścił Magazyn Lubski (red., Wspomnienie o Wincentym Adamskim, lipiec 1992; E. Zylńska, Nie tylko zapiski, czerwiec 2008). A. posiadał rozliczne zainteresowania i umiejętności artystyczne: amatorsko malował obrazy, wykonywał rzeźby, grał na skrzypcach i organkach, był urodzonym gawędziarzem. W środowisku postrzegano go jako człowieka uczciwego i prostołiniowego, wychowanego w duchu tradycji patriotycznych i ideowej bezkompromisowości. Cechy te potrafił przyswoić swoim dzieciom. Cieszył się dużym autorytetem. Zmarł 14 czerwca 1992 r., wtedy też na łamach Magazynu Lubskiego ukazało się ciepłe wspomnienie o nim. Spoczął na cmentarzu komunalnym w Lubsku obok swojej ukochanej żony.

BAGIŃSKI KRZYSZTOF

(*1938), urodził się w Dolinie; mgr wychowania plastycznego, studia na PWSSP w Poznaniu (1979?); nauczyciel, plastyk, fotograf. Wypowiada się głównie w grafice i rysunku o róż-



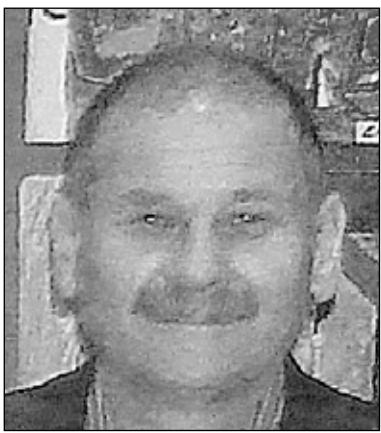
nicowanej technice i treści, a także w malarstwie i fotografii; ze swoimi pracami uczestniczył z sukcesami w wielu plenerach ogólnopolskich i lokalnych. W latach 1960-1968 nauczyciel plastyki i techniki w Liceum Ogólnokształcącym; do 1970 równolegle uczył też w Liceum Pedagogicznym. Następnie do 1974 r. instruktor i kierownik działu plastycznego w Powiatowym Domu Kultury, a później aż do emerytury w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych w Lubsku. Współpracował z ośrodkiem kultury LKR, prowadząc tam sekcję plastyczną i fotograficzną. W 1972 r. (1974?) na zlecenie władz miasta zaprojektował flagę Lubka. W latach 1991-1993 i ponownie od 1996 r. członek redakcji Magazynu Lubskiego, na łamach którego zamieszczał zdjęcia własne oraz reprodukowane z ikonografii niemieckiej miasta, m.in. w popularnym cyklu Lubsko dawniej i dziś. Od kilku lat autor scenografii do wieczorów i programów poetyckich organizowanych przez szkolne koło poetyckie z ZSOiE. W latach 1966-1969 był członkiem poza rady komisji kultury i oświaty MRN.

ORZEPOWSKI JANUSZ

(*1954), absolwent Liceum Plastycznego im. A. Kenara w Zakopanem. Artysta plastyk, rzeźbiarz, animator

ruchu plastycznego w gminie, inicjator Wojewódzkiego Pleneru Rzeźby organizowanego od 1983 r. przez LDK, instruktor plastyki w tejszej placówce. Wypowiada się w rzeźbie, snycerze, malarstwie i rysunku. Jego twórczość cechuje dbałość o formę z refleksyjnym zanurzeniem się w rzeczywistość. Wśród wielu prestiżowych nagród, jakie zdobył do najważniejszych należą: I nagroda na „Salonie Jesiennym - Zary 80” w kategorii rzeźby, nagrody i wyróżnienia w kategorii malarstwa na „Salonach Jesiennych” w 1986 i 1996 r.; w 1986 r. I nagroda w kategorii rzeźby w konkursie Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego we Wrocławiu; w 2002 r. kolejna nagroda w kategorii rzeźby w drewnie w konkursie żarskim. Swoje prace wystawiał m.in. w Żarach, Wrocławiu, Opolu, Legnicy, Zielonej Górze, Gorzowie Wielkopolskim, Szczecinie, Wałbrzychu, Świebodzinie i Żaganu. O. współtworzył lokalny klub twórczy Marfo, był również inicjatorem współpracy z grupą plastyków z Cottbus, która zaowocowała wspólnym plenerem w Lubsku w 1987 r. Jest autorem płaskorzeźby z wizerunkiem Jana Pawła II umieszczonej w 2000 r. na frontonie kościoła Mariackiego w Lubsku. Swymi grafikami ilustrował tomik poetycki W. Majewskiego Wędrowki po drogach życia (2003).

Władysław Mochocki



LWiK - informuje

Informujemy, że w 11 kwietnia 2016 r. została podpisana umowa pomiędzy „Lubskie Wodociągi i Kanalizacja” Sp. z o.o. (Zamawiający) a Przedsiębiorstwem Budowlano – Drogowym TANDEM Sp. z o.o. w Żarach (Wykonawca) na wykonanie robót związanych z modernizacją rozdzielczej sieci wodociągowej i przyłączy wodociągowych w ul. Bohaterów i E. Plater w Lubsku na odcinku od ul. XX - lecia do ul. Krakowskie Przedmieście, w celu poprawy jakości świadczonych usług. Celem tej inwestycji jest dostosowanie istniejącej infrastruktury wodociągowej na remontowanym odcinku drogi będącej w zarządzie Starostwa Powiatowego w Żarach do obowiązujących standardów oraz wyeliminowanie zagrożenia wystąpienia awarii wyeksploatowanej sieci wodociągowej. Zakres rzeczowy przedsięwzięcia obejmuje: budowa sieci wodociągowej rozdzielczej 160 - 90mm o łącznej długości - 750 m; przyłącza wodociągowe - 43 szt. / 381 m; montaż hydrantów przeciwpożarowych – 5 szt. Zakończenie prac planowane jest w terminie do 31.07.2016r.

Pracownicy Spółki wykonują równolegle podłączenia kolejnych nieruchomości do nowej sieci kanalizacyjnej na odcinkach, gdzie gmina wybudowała dodatkowe nitki (m.in. ul. Robotnicza, Hoża). Te działania mają skutkować

zwiększeniem wpływu na osiągnięcie tzw. efektu ekologicznego. Obecnie pracownicy Urzędu Miejskiego przy współpracy LWiK dokonują weryfikacji danych i podpisanych nowych umów o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków, co jest niezbędne do właściwego i skutecznego rozliczenia się z NFOŚ.

M.Sienkiewicz



Przy okazji remontu ul. Bohaterów LWiK modernizuje sieć wodociągową

Zapraszamy na

ZŁOT MOTOCYKLOWY

30-to LECIE KLUBU

BOXER MC POLAND

02-05.06.2016

LUBSKO

- ZALEW BIAŁKÓW (NOWINIEC)

GPS +51° 47' 39.42", +15° 0' 35.92"

Kontakt:

Kontakt: 601 569 798 NYGUS 609 591 771 MASAJ

783 654 097 ALEX 735 998 585 CYSIEK

www.boxer-lubsko.com

Boxer Mc Poland

Co słysząc na Uniwersytecie Trzeciego Wieku?

Ostatnio w myśl zasady „dobry gość to rzadki gość” trochę pomilczałam, ale nie znaczy to, że u nas nic się nie dzieje. A i owszem. Dzieje się i to całkiem sporo. W marcu, w dniach 6 – 11, odbyła się słowacka część projektu „Cyfroinnowacyjni – nieprzeciętni”. Zastosowano tam innowację polegającą na podziale słuchaczy na kadry i tzw. turystów. Turysci biorą udział na własny koszt. Kadra to koordynatorzy, zarządy i wykładowcy Uniwersytetów. Dla obu grup zajęcia odbywały się równolegle. I tak np., kiedy kadra uczestniczyła w wykładach, turyści brali udział w zajęciach sportowych, zwiedzali Zwoleń i okolice, uczyli się angielskiego z wykładowcą ze Stanów Zjednoczonych – pracującym w zwoleńskim UTW. Wszystkie zajęcia odbywały się w jednym słusznym języku angielskim. Gospodarze zorganizowali również różne aktywności dla całych grup. I tak 7 marca odbyła się wycieczka do Hronseka i Španie Doliny, 8 marca uroczyste obchodzone Międzynarodowy dzień Kobiet, którego zwieńczeniem była zabawa taneczna. W środę 9 marca zwiedzano wojskowy port lotniczy w Ślăc, 10 marca był wyjazd do pięknej Bańskiej Bystrzycy, a wieczorem rozdano certyfikaty uczestnictwa. Nastąpiła też ewakuacja tej części Projektu i uroczysta kolacja. Następnego dnia, na zakończenie miał miejsce wykład pod nazwą „Marketing and Social Network”,



Studenci w czasie zwiedzania centrum Zielonej Góry

potem lunch i departure of participants. No co? A my na takich wyjazdach tak cały czas. Kadra wzięła udział w szkoleniach na temat nauczania z pomocą nowoczesnych urządzeń i technik cyfrowych np. tablicy interaktywnej, Internetu, komputerów. Wrażenia uczestnicy przywieźli bardzo dobre ale z wielką ochotą wrócili tu, gdzie mówi się tylko po polsku. To tyle odnośnie słowackiego mitingu. Ale dzieje się u nas o wiele więcej interesujących rzeczy. W samym tylko kwietniu odbyliśmy kilka spotkań z różnymi ludźmi, którzy w interesujący sposób opowiadali nam o swojej pracy, udzielali porad a nawet obdarowywali nas różnymi drobiazgami. Odwiedziły nas panie z Kancelarii Precium – odszkodowania z Żar, które przybliżyły nam prace w tego rodzaju placówkach. Panie

z Banku PKO SA w Lubsku zaznajomiły nas z pracą swojego banku w ciekawy, bo quizowy sposób (quiz z nagrodami). Natomiast panowie z żarskiej drogówki przypomnieli nam zasady korzystania z dróg publicznych. Starosta powiatowy pan Janusz Dudój z zaskoczonością nas z planami starostwa dotyczącymi Lubuska ochotą wrócili tu, gdzie mówi się tylko po polsku. To tyle odnośnie słowackiego mitingu. Ale dzieje się u nas o wiele więcej interesujących rzeczy. W samym tylko kwietniu odbyliśmy kilka spotkań z różnymi ludźmi, którzy w interesujący sposób opowiadali nam o swojej pracy, udzielali porad a nawet obdarowywali nas różnymi drobiazgami. Odwiedziły nas panie z Kancelarii Precium – odszkodowania z Żar, które przybliżyły nam prace w tego rodzaju placówkach. Panie

obejrzelśmy film o Marsie i podróżach nas z pracą swojego banku w ciekawy, bo quizowy sposób (quiz z nagrodami). Natomiast panowie z żarskiej drogówki przypomnieli nam zasady korzystania z dróg publicznych. Starosta powiatowy pan Janusz Dudój z zaskoczonością nas z planami starostwa dotyczącymi Lubuska ochotą wrócili tu, gdzie mówi się tylko po polsku. To tyle odnośnie słowackiego mitingu. Ale dzieje się u nas o wiele więcej interesujących rzeczy. W samym tylko kwietniu odbyliśmy kilka spotkań z różnymi ludźmi, którzy w interesujący sposób opowiadali nam o swojej pracy, udzielali porad a nawet obdarowywali nas różnymi drobiazgami. Odwiedziły nas panie z Kancelarii Precium – odszkodowania z Żar, które przybliżyły nam prace w tego rodzaju placówkach. Panie

jak Muzeum Dawnych Tortur. Obecnie jesteśmy w trakcie przygotowań do II Senioriady oraz przedstawienia „Świtezianki” A. Mickiewicza. Z tych obu zadań relacje już po.

Uniwersytecki Koszałek Opalek



Nie tylko przedszkolaki spotykają się z policjantami z „drogówki”

CENTRUM ROWEROWE
LIDBERG

Lubsko / ul. Przemysłowa 16A / tel. 515 093 775



Za każdy wydany 1000 zł
50 zł na zakup akcesoriów

RATY 0 %

0% odsetek / 0% prowizji / 0% ubezpieczenie

PRZY CENIE ROWERU OD 1600 zł

Z okazji DNIA DZIECKA
przy zakupie roweru dziecięcego
UPOMINEK

* regulamin promocji dostępny w sklepie

NAJWIĘKSZY WYBÓR ROWERÓW!
TRANSPORT DO KLIENTA*

*Cena transportu wynosi 1 zł / km

WWW.LIDBERG.PL

RYWALIZOWALI STRAŻACY

Na terenie boiska Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubsku odbyły się 7 maja Międzygminne Zawody Sportowo-Pożarnicze.

W zawodach uczestniczyło sześć Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych (3 w grupie dziewcząt i 3 w grupie chłopców) oraz 5 drużyn OSP seniorów. Młodzi strażacy dzielnie spisywali się na torze, gdzie trzeba było współpracować przy rozwijaniu węża i trafilaniu strumieniem wody do celu. Na koniec wiązanie węzłów i zbiórka. Sędziowie bacznie obserwowali zawody a potem z kapitanami drobiazgowo oceniali wszystkie aspekty. Seniorzy również mocno angażowali się w wykonanie przygotowanych zadań. Po rozegraniu konkurencji sprawnie ogłoszono oficjalne wyniki.

MDP dziewczęta: I miejsce - Tuplice, II miejsce - Jasień, III miejsce - Górzyn; MDP chłopcy: I miejsce - Górzyn, II miejsce - Jasień, III miejsce - Brody; drużyny dorosłych: I miejsce - Chocicz, II miejsce - Stara Woda, III miejsce - Zabłocie, IV miejsce - Tuplice, V miejsce - Jasień. Seniorzy za zajęcie miejsc od I do III otrzymali nagrody pieniężne, natomiast MDP (chłopcy i dziewczęta) otrzymali nagrody rzeczowe w postaci m.in. grillów i śpiworów. H. Sagasz podkreśliła, że zawody przebiegły w atmosferze fair-play, nie zgłoszono ani jednego protestu i podziękowała ekipie sędziowskiej za profesjonalne przeprowadzenie zawodów. Kolejne zawody na szczeblu powiatowym odbędą się w Lubsku 12 czerwca.

M. Sienkiewicz



Sędzią głównym zawodów był dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Lubsku st. kpt. Norbert Kawka



Młodzieżowa drużyna chłopców z Górzyna zajęła I miejsce



Na apelu pojawili się w mundurach m.in. przewodnicząca Rady Powiatu Helena Sagasz, burmistrz Lubuska Lech Jurkowski, burmistrz Jasienia Andrzej Kamyszek, wójt Brodów Ryszard Kowalczyk, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Żarach st. kpt. Robert Słowikowski



Rywalizację wygrało OSP Chocicz



OPS Stara Woda zajęła II miejsce w rywalizacji drużyn „dorosłych”

Wizyta w drukarni

Motto: „Jakie ziarno w serca Wasze padnie...takim będzie późniejsze żniwo”

(St. Jachowicz – Dziennik dla dzieci)
Dzieci z Przedszkola nr 2 w Lubsku 11.05.2016 r. odwiedziły drukarnię Dem Druk w Lubsku przy ul. Reymonta. Odwiedziny były kontynuacją cyklu zajęć dotyczących zainteresowań czytelników prowadzonych systematycznie w przedszkolu. Zajęcia obejmują nie tylko codzienne czytanie dzieciom przez rodziców i zaproszonych gości tekstów literackich dostosowanych do możliwości intelektualnych dzieci, ale

również wycieczki do biblioteki miejskiej oraz drukarni. W bibliotece dzieci miały możliwość obejrzenia zbiorów i wypożyczenia książek. Z kolei w drukarni, dzieci obserwowały jak przy komputerach powstaje graficzna strona wydruku, jak kleją się zdjęcia, tekst, potem zobaczyły wielkie maszyny drukarskie, drukujące i przycinające papier wielkimi nożycami, obserwowały jak powstaje plakat, gazeta czy okładki do książek. Na zakończenie dzieci podziękowały za wizytę i możliwość wzbogacenia własnych doświadczeń poprzez aktywną obserwację.

Agnieszka Boszko

Wycieczka do drukarni była bardzo ciekawa. Dziękujemy p. Emilii Drygowskiej właścicielowi i pracownikom drukarni za upominki oraz możliwość zobaczenia ich pracy i zakładu ►



POŻEGNANIE ZE SZKOŁĄ



Uroczystość pożegnania abiturientów ZST odbyła się w Lubskim Domu Kultury

W piątek, 29 kwietnia 2016 roku o godz. 9.00 w Lubskim Domu Kultury odbyła się uroczystość pożegnania tegorocznych absolwentów z Zespołu Szkół Technicznych w Lubsku z klas: IV Technikum Architektury Krajobrazu, Technikum Żywnienia i Usług Gastronomicznych, Technikum Elektrycznego i Technikum Pojazdów Samochodowych.

Ważnym symbolem naszej szkolnej społeczności jest Sztandar Szkoły. Przedstawiciele klas maturalnych: Michalina Maćkowiak, Martyna Niedzielska oraz Krystian Wojtczak przekazali Sztandar pod opiekę uczniom klas młodszych: Edycie Zielińskiej, Izabelli Piróg oraz Piotrowi Kobicie. Uroczystość otworzyła pani Alicja Czerniawska – Dyrektor ZST życząc abiturientom powodzenia zarówno w życiu zawodowym jak i osobistym. Następnie głos zabrała pani Barbara Maćkowiak i w imieniu wychowawców życzyła, by absolwenci pozostali uczniami przez całe życie, by głód wiedzy pomagał w podejmowaniu mądrych decyzji. Przedstawicielem klas maturalnych była Klaudia Kawulka, która wraz z koleżankami i kolegami podziękowała Dyrekcji i gronu pedagogicznemu za trud włożony w ich edukację oraz za rozwój osobowości. Kwiaty otrzymali: pani Alicja Czerniawska – Dyrektor ZST, pan Bogdan Skrzypczak – Wicedyrektor ZST, pan Piotr Kobierski – Kierownik Szkolenia Praktycznego oraz wycho-

ZST

BURMISTRZ LUBSKA

działając zgodnie z art.35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity : Dz. U. z 2014 r., poz. 518 ze zmianami: Dz. U. z 2014 r., poz. 659, poz. 805, poz. 822, poz. 906, poz. 1200) informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lubsku, pl. Wolności nr 1 na tablicy ogłoszeń wywieszone zostały na okres 21 dni wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Lubsko przeznaczone do sprzedaży, wynajęcia i dzierżawy.

3 Maja w Lubsku

We wtorek mieszkańcy Lubska obchodzili rocznicę uchwalenia Konstytucji z 1791 roku.

Uroczystości rozpoczęły się pod ratuszem od wciągnięcia na maszt flagi państwowej. Następnie zebrani, w tym władze świeckie i duchowne, poczty sztandarowe, przedstawiciele zakładów pracy, partii politycznych i stowarzyszeń, przeszli do Kościoła NSPJ na uroczystą Mszę Świętą. Kolejny punkt programu, to złożenie kwiatów w miejscu pamięci narodowej przy ul. Niepodległości oraz uroczysta akademia w LDK. W tym roku akademię pt. "Od Wandy do kontrabandy" przygotowali nauczyciele i uczniowie z Gimnazjum nr 1 im. Królowej Jadwigi. Konwencja rozmowy dziadka z wnuczką o naszych dziejach, była przeplatana scenkami przypominającymi kluczowe momenty z naszej



W pochodzie, w mundurach galowych uczestniczyli policjanci, strażacy, leśnicy i funkcjonariusze służby więziennej

historii, począwszy od Chrztu w 996 roku do uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Perfekcyjne wykonanie sprawiło, że przekaz - Nikt oprócz nas nie zadba o naszą historię - zapadł w serca

TR



Kwiaty pod miejscem pamięci narodowej złożyli władze miasta, harcerze, przedstawiciele zakładów pracy i organizacji samorządowych



Uczniowie i nauczyciele z Gimnazjum nr 1 w Lubsku przygotowali akademię „Od Wandy do kontrabandy”



Tato pięcioletniej Ani biega amatorsko w maratonach. Zgodził się opowiedzieć dzieciom o swojej pasji. Zapoznał je z zasadami udziału w biegu maratońskim, z wyposażeniem biegacza, jego strojem sportowym

Rodzice w przedszkolu

Przedszkole i rodzina to dwa środowiska, które w szczególny sposób oddziałują na dziecko. Dlatego w Przedszkolu nr 3 w Lubsku staraliśmy się, aby rodzice stali się naszymi sojusznikami w sprawach zdrowia i bezpieczeństwa dzieci. Rodzice współuczestniczą w organizowaniu edukacji, wykorzystując charakter swojej pracy zawodowej, wykształcenie i zainteresowania. Tato pięcioletniej Ani biega amatorsko w maratonach. Zgodził się opowiedzieć dzieciom o swojej pasji. Zapoznał

Małgorzata Piekło

Zespół „Lubystok”

Z inicjatywy Kasztelana i szefa Bractwa Rycerskiego Ziemi Łużyckiej oraz wiceprezesa Fundacji Prołużyckiej Janusza Gruszkowskiego, przybył do naszego miasta 17kwietnia zespół „Lubystok”, który powstał w 2003 roku przy Szkole Sztuki w Krzemieńcu (woj. tarnopolskie), gdzie urodził się Juliusz Słowacki. Tworzą go cztery wokalistki o pięknych głosach: Olga Gawryliuk, Oksana Gorodnia, Lilia Iwanuk i Natalia Szewczuk. Zespół zaprezentował się w kawiarence Lubskiego Domu Kultury w uroczystym recitalu, z wykorzystaniem instrumentów ludowych, m.in. ban-

dury, która brzmi wyjątkowo – coś pomiędzy gitarą basową a organami. Grupa gra zarówno ukraińskie, jak i polskie melodie, ale nie stroni od adaptacji wielkich przebojów np. z „Frantica”. Od 2011 roku zespół pojawia się na scenach Niemiec, Francji, Belgii czy Luksemburga. Podczas wizyty zespół zaprezentował swoje wyjątkowe umiejętności m.in. w kościołach podczas mszy. Gospodarz spotkania, dyrektor LDK Sławomir Muzyka, oprowadził gości z Ukrainy po obiekcie, podziękował za przybycie i zaprosił do dalszej współpracy.

M. Sienkiewicz



Lubystok gra zarówno ukraińskie, jak i polskie melodie

Zagrali dla Kacpra

W piątek, 22 kwietnia 2016 roku w Lubskim Domu Kultury odbył się koncert charytatywny ph. „My dla Kacpra”.

Inicjatorem akcji była pani Alicja Czerniawska, Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Lubsku. Tytuł koncertu „Zostań przyjacielem tych, którzy potrzebują twojej przyjaźni”. Akcja adresowana była do wszystkich ludzi o dobrym i wielkim sercu pragnących nieść pomoc choremu KACPROWI. Celem koncertu było uwalnianie na krzywdę drugiego człowieka, wdrażanie do udzielania pomocy ludziom potrzebującym, wyrabianie nawyku dzielenia się z innymi, kształtowanie partnerstwa w działaniu. W koncercie wystąpiły dzieci i uczniowie lubskich szkół: dzieci z przedszkoli nr 1, 2, 3, 5, uczniowie szkół podstawowych nr 1, 2, 3, gimnazjum nr 1, gimnazjum im. Edmunda Bojanowskiego, Niepublicznego Gimnazjum dla Młodzieży, wokalistki, zapaśnicy, sekcja judo-jitsu z Zespołu Szkół Technicznych. Gośćmi specjalnymi byli: Alina Trzeciak, Katarzyna Kromp, Renata Medwiedziuk, Czesław Ceglarsz. Wśród zaproszonych gości byli: pani Helena Sagasz - Przewodnicząca Rady Powiatu Zarskiego, pani Katarzyna Kromp - Wójt Gminy Tuplice, pan Norbert Kawka - dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Lubsku oraz dyrektorzy lubskich przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i ponadgimnazjów, pani Beata Mytyś - Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Lubsku oraz sponsorzy. W czasie koncertu prowadzona była loteria. Ponadto w akcję zaangażował się Klub motocyklowy „Boxer”, rodzice, uczniowie, nauczyciele ZST, warsztaty terapii zajęciowej, Lubski Dom Kultury. Środki z loterii przeznaczone zostaną na zakup materiałów budowlanych, na remont domu oraz zakup elementów wyposażenia, niezbędnych do funkcjonowania gospodarstwa domowego.



Na scenie występowali uczniowie i absolwenci ZST w Lubsku

Ponadto prowadzona była akcja ph. „Zostań dawcą komórek macierzystych”. Serdeczne podziękowania kierujemy do instytucji i sponsorów indywidualnych. Sponsarami byli: Marek Chromik: Dyrektor Generalny UESA POLSKA, Emilia Drygowska: Dyrektor Zarządzający Dem Druk Lubsko, Roman Zaczek: Prezes Zarządu Lubskich Wodociągów i Kanalizacji, Tomasz Iwanicki: Prezes Zarządu KTK Iwanicy w Lubsku, Tadeusz Wójcicki: Sklep Lewiatan, Anita Pieniążek: Salon fryzjerski „U Anity”, Jan Mytyś: Import – Eksport Artykuły Przemysłowej i Budowlanej Dłuzek, Dorota Nadriczna: Zakład Kosmetyczny Lubsko, Jagoda Gotlib: Sklep „Wszystko po 4zł”, Sabina Ciążkowska: Sklep Zielarski BARC, Lucyna i Mirosław Michalscy: Pizzeria MARIO, Robert Jakubiak: P.W. JOKER, Grzegorz Deka, Dawid Ślusarczyk: Sklep Bolek i Lolek, Jarosław Mroziński: Magnoia Lubsko, Grażyna Milczarek: Kwaciarnia Złota Róża w Lubsku, Rafał Żukowski: Piekarnia Lubsko, Krzysztof Olkiewicz: Sklep OLPK, Jan Hebda: Sklep Sportowy Żary, Elżbieta Deka: Sklep Odzieżowy Lubsko, Iwona Hejman: Sklep ALBIS Lubsko, Marzena Strzemecka: Apteka OPIUM, Edyta Potocka – Słomińska: Zakład Kosmetyczny Lubsko, Renata Zuzańska: Sklep Odzieżowy

MADAME, Małgorzata Pogorzelska: Sklep Odzieżowy Lubsko, Małgorzata Delijewska: Agent PZU Lubsko, Stanisław Medulan, Bogumiła Matuszak: Sklep SYLWIA Lubsko, BOXER Klub Motocyklowy, Mariola Medulan: Kwiaciarnia Lubsko, Stanisław Falkiewicz: Nauka Jazdy Lubsko, Beata Mytyś: Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Lubsku, Pracownicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Lubsku: Anna Witczak, Agnieszka Antoniszyn, Agnieszka Dobrzańska, Janina Łuczkievicz, Pracownicy Domu Pomocy Społecznej w Lubsku: Simińska Sylwia, Lesicki Krystian, Sowińska Rita, Ściła Teresa, Kupisek Wanda, Mara Izabela, Wielgosz Agnieszka, Pracownicy Zakładu Opiekuńczego – Lecznicego w Lubsku: Jończyk Anna, Karbownik Jolanta, Nizyńska Janina, Bartnik Barbara, Kluczyńska Jolanta, Karczewicz Barbara, Hoc Małgorzata, Trocer Wanda, Szul Dorota, Dłubała Ewa, Kaczmarek Lidia; Środowiskowy Dom Pomocy w Lubsku, Ewa Grzywacz, Justyna Nita, Renata i Przemysław Jędrzyckowscy, Agnieszka Triczka, Nauczyciele i pracownicy Zespołu Szkół Technicznych w Lubsku.

W organizację koncertu charytatywnego byli zaangażowani nauczyciele i pracownicy Zespołu Szkół Technicznych w Lubsku.

ZST



Widownia „pękała w szwach”

Powiatowy Dzień Strażaka

W piątek 6 maja w Lubsku odbyły się powiatowe obchody Dnia Strażaka.

Wśród zaproszonych gości byli m.in. burmistrz Lubska druh Lech Jurkowski, Starosta Powiatu Żarskiego druh Janusz Dudójć, Lubuski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej starszy brigadier Przemysław Głiński, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Żarach starszy kapitan Robert Słowikowski oraz władze gmin naszego powiatu. Zainteresowanie mieszkańców i gości wzbudził pokaz sprzętu strażackiego. Na stoisku promocyjnym można było otrzymać liczne gadżety związane z pożarnictwem, m.in.: gazety, smycze, balony, notesy, itp. Obchody rozpoczęła uroczysta Msza święta. Kolejną część obchodów odbywała się przed Ratuszem Miejskim. Po wciągnięciu flagi państwowej, wręczane były liczne wyróżnienia i nagrody. Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in.: Starosta Janusz Dudójć oraz Burmistrz naszego miasta Lech Jurkowski. W imieniu wszystkich wyróżnionych, głos zabrał aspirant Krzysztof Pazdan, który w krótkich słowach zawarł podziękowania. Lista wyróżnionych

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyróżnił Srebrnym Medalem Za Długoletnią Służbę aspiranta sztabowego Dariusza Kowalczyka, aspiranta Marka Gajdemskiego.

Minister Spraw Wewnętrznych nadał stopień starszego kapitana kapitanom: Markowi Giedrojcowi i Norbertowi Kawce, stopień kapitana młodszemu kapitanowi Mariuszowi Morawskiemu.

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej nadał stopień Aspiranta młodszemu aspirantowi Krzysztofowi Pazdanowi. Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej wyróżnił Dyplomem Komendanta Głównego kapitana Mariusza Kukucia.

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej wyróżnił Nagrodą finansową sekcyjnego Łukasza SMASIA.

Minister Spraw Wewnętrznych nadał Brązową odznakę „Zasłużony Dla Ochrony Przeciwpożarowej” dla kapitana Marka Świerlińskiego, kapitana Mariusza Morawskiego, aspiranta

Krzysztofa Pazdana i ogniomistrza Pawła Maludego.

Lubuski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Gorzowie Wlkp. nadał stopień Ogniomistrza dla młodszego ogniomistrza Tomasza Habowskiego, młodszego ogniomistrza Marka Flagi, młodszego ogniomistrza Marcina Jakubika, młodszego ogniomistrza Jacka Janusza, młodszego ogniomistrza Tomasza Kowalczyka, młodszego ogniomistrza Marcina Michalewskiego, młodszego ogniomistrza Mariusza Telkowskiego. Młodszego ogniomistrza dla starszego sekcyjnego Pawła Breli, starszego sekcyjnego Grzegorza Fabiańczyka, starszego sekcyjnego Zbigniewa Januszewskiego, starszego sekcyjnego Wojciecha Sobczaka. Starszego sekcyjnego dla sekcyjnego Adriana Cecuły, sekcyjnego Mateusza Skrzypczaka.

Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej **nadało Medal Honorowy im. Chemicza** dla druha Henryka Sienkiewicza.

ogniomistrza Rafała Judyckiego, ogniomistrza Łukasza Magryna, młodszego ogniomistrza Piotra Makowskiego. **Brązowy Medal Za Zasługi dla Pożarnictwa** dla druha Joachima Funke, starszego sekcyjnego Adama Grynielki, druha Janusza Dudójcia, druha Lecha



Poczty flagowe w całej krasie



Na stoisku promocyjnym można było otrzymać liczne gadżety związane z pożarnictwem

Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Województwa Lubuskiego nadało **Złoty Medal Za Zasługi dla Pożarnictwa** dla druha Jerzego Kosteckiego, młodszego kapitana Stanisława Puzio, młodszego ogniomistrza Bogumiła Kowalczyka, druha Grażyny Gardziejewskiej, druha Rafała Winckiego, druha Radosława Pogorzela.

Srebrny Medal Za Zasługi dla Pożarnictwa dla młodszego ogniomistrza Pawła Breli, druha Leszka Mroźka, druha Agnieszki Izdebskiej, starszego

Jurkowskiego, druha Danuty Madej, druha Agaty Lucjanek, druha Daniela Miciniowskiego, starszego sekcyjnego Mateusza Skrzypczaka, starszego sekcyjnego Rafała Skibińskiego, druha Cecylii Rak.

Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Żarach nadał stopień **starszego strażaka** dla strażaka Piotra Boguwojskiego, strażaka Dawida Lewandowskiego, strażaka Henryka Mroźka, strażaka Przemysława Podedwornego, strażaka Dawida Wilczyńskiego.



Zainteresowanie mieszkańców i gości wzbudził pokaz sprzętu strażackiego

Jerzego Kosteckiego, Pana Jerzego Hryniewiczza.

Lubuski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Gorzowie Wlkp. wyróżnił **nagrodą finansową** za właściwą realizację przydzielonych zadań służbowych: starszego kapitana Zbigniewa Słomkę, młodszego ogniomistrza Krzysztofa Sienkiewicza, starszego strażaka Tomasza Karolczaka.

Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Żarach z okazji Dnia Strażaka wyróżnił nagrodą finansową

I.G.

Budżet Obywatelski

250 tys. zł - tyle przeznaczył burmistrz Lubska Lech Jurkowski i radni na realizację pomysłów mieszkańców miasta, w ramach pierwszego Budżetu Obywatelskiego.

Termin składania propozycji mijał 28 lutego 2016 r. Po analizie, zgodnie z § 4.3 Regulaminu Budżetu Obywatelskiego miasta Lubska na 2016 r., dopuszczono do głosowania projekty:

1. Wyrównanie i utwardzenie nawierzchni drogi (ul. Norwida – zespół garaży);
2. Modernizacja miejsca postojowego dla samochodów osobowych na parking (ul. Norwida - teren po byłym korcie tenisowym);
3. Przebudowa części ul. Lubuskiej (dz. nr 443/2);
4. Wykonanie odwodnienia i utwardzenia placu pomiędzy ulicami Chopina i E. Plater (dz. nr 191);
5. Budowa nawierzchni ulicy Kosmonautów - ul. Kosmonautów od strony ul. Ogrodowej do przepompowni ścieków;
6. Budowa drogi dojazdowej do budynku przy ul. Reja (dz. nr 259/2);
7. Plac zabaw dla dzieci nad Zalewem Karaś;
8. Remont nawierzchni ulicy Żeromskiego (obok kotłowni) na odcinku ok. 25 m2;
9. Remont chodnika ul. Słowiańska;
10. Remont chodnika wzdłuż budynku na ul. Staffa 25 do budynku na ul. Staffa 14 (dz. nr 512/32);
11. Wykonanie siłowni na świeżym powietrzu (Os. XX-lecia);
12. Wykonanie dodatkowych miejsc postojowych dla pojazdów osobowych, parking przy ul. XX-lecia PRL nr 70 – 78 (dz. nr 216/43, 216/44);
13. Remont istniejącego chodnika i dobudowa nowego, ul. Łąkowa nr 34 – 40;
14. Jubileusz 170-lecia kolei w Lubsku;
15. Oświetlenie chodnika - ścieżka łącząca ul. XX-lecia z ul. Lipową.

Głosowanie odbywało się w okresie od 1 do 15 kwietnia 2016 r. do godz. 15:30 w Urzędzie Miejskim. Udział w głosowaniu wzięło 545 osób. 18.04 członkowie komisji otworzyli urnę i przystąpili do liczenia głosów. Zgodnie z regulaminem, do realizacji zakwalifikowało się pięć zadań.

M. Sienkiewicz



Tu powstanie plac zabaw dla dzieci nad Zalewem Karaś - teren przy siłowni

TABELA ZADAŃ KTÓRE OTRZYMAŁY DOTACJĘ

Kod projektu	Nazwa zadania	Liczba głosów
7.P	Plac zabaw dla dzieci nad Zalewem Karaś - teren przy siłowni nad Zalewem Karaś, zakup urządzeń z montażem	106
1.P	Wyrównanie i utwardzenie nawierzchni drogi - ul. Cypriana Norwida – zespół garaży, nawierzchnia z tłucznia kamiennego wraz z profilowaniem	71
4.P	Wykonanie odwodnienia i utwardzenia placu pomiędzy ulicami Chopina i Emilii Plater - dz. nr 191, nawierzchnia z kostki brukowej	65
15.P	Oświetlenie chodnika - Ścieżka łącząca ul. XX-lecia PRL z ul. Lipową, wykonanie po uprzednim wykonaniu dokumentacji projektowej z niezbędnymi uzgodnieniami	45
5.P	Budowa nawierzchni ulicy Kosmonautów- ul. Kosmonautów od strony ul. Ogrodowej do przepompowni ścieków - odcinek ok. 50 m, nawierzchnia z kostki brukowej	37



CO NOWEGO W LUBSKIM OŚRODKU SPORTU I REKREACJI?

Zmienia się otoczenie zalewu Karaś i stadionu Budowlanych. O tym i o innych inwestycjach opowiada Dyrektor OSiR Maria Łaskarzewska.

Ireneusz Gumienny: Jak wygląda plan rozbudowy Zalewu Karaś? Kiedy planowane jest oddanie do użytku Placu zabaw w ramach Budżetu Obywatelskiego?

Maria Łaskarzewska: Zakończenie prac inwestycyjnych na przystani kajakowej (tj. wymiana istniejącej nawierzchni na kostkę brukową, budowa pomostów) zaplanowałam do 1 czerwca br. Również w tym terminie planuję montaż urządzeń zabawowych na placu zabaw. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, to dzieci będą mogły świętować Dzień Dziecka już na nowych urządzeniach. Mogę również zdradzić, iż od sezonu letniego poszerzymy swoją ofertę dla mieszkańców, o utworzenie nad Zalewem „Karaś” wypożyczalni rowerów kołowych oraz gokartów. Ponadto, pojawią się również szachy plenerowe. 25 czerwca planuję imprezę plenerową „Rozpoczęcie wakacji nad Zalewem Karaś”. Wówczas czeka na dzieci mnóstwo atrakcji, zaś cały sprzęt będzie udostępniany nieodpłatnie. Bardzo cieszy mnie fakt, iż w przyszłym roku ruszy projekt realizowany dzięki zaangażowaniu Starosty Żarskiego, Pana Janusza Dudójcia i mieszkańców będą mogli cieszyć się nową infrastrukturą nad zalewem oraz ciągiem pieszo – rowerowym.

IG: Jakże są plany odnośnie rozbudowy stadionu?

ML: Myślę, że na uwagę zasługuje kilka



Największe wyzwanie to budowa basenu kąpielowego – opowiada Maria Łaskarzewska

inicjatyw, które są już w trakcie realizacji, bądź zostały już wykonane. W tym roku budżetowym kończymy budowę boiska bocznego. Planowany termin zakończenia prac to 20 maja br. Na uwagę zasługuje również kontynuacja prac na trybunach. Został wykonany taras widokowy, schody, zakupiono dodatkowe siedziska oraz zamontowane będą barierki dla osób stojących. Powstanie także nowe ogrodzenie. Jeśli chodzi o kolejną kwestię to planujemy, wspólnie z Burmistrzem, wymianę urządzeń na placu zabaw przy stadionie, dopasowując je do różnorodnych kategorii wiekowych dzieci. Bardzo ważnym aspektem jest koncepcja monitoringu na stadionie. W zaangazowaniu Starosty Żarskiego, Pana Janusza Dudójcia i mieszkańców będą mogli cieszyć się nową infrastrukturą nad zalewem oraz ciągiem pieszo – rowerowym.

IG: Czy planowane są prace w hali OSiR-u?

I.G.

Eko w Bojanie



W piątek 22 kwietnia, w Szkole Podstawowej im. Edmunda Bojanowskiego, z okazji Światowego Dnia Ziemi odbył się ekologiczny pokaz mody. Inwencja twórcza jak widać na zdjęciu robi wrażenie i nie powstydziliby się tego nawet najwięksi kreatorzy mody.

I.G.

Odwiedziny w Cottbus, czyli rozmowa z Gothardem Juhrem cz. 2

Po ustabilizowaniu się sytuacji polityczno-geograficznej w Europie, po zakończeniu II wojny światowej, młody Gothard postanowił opuścić bawarskie Passau, gdzie przebywał w ostatnich miesiącach wojny i zaraz po jej zakończeniu wrócić w rodzinne strony, jak najbliżej ukochanego Sommerfeld. Przesunięcie granicy polsko-niemieckiej po 1945 roku bardziej na zachód, uniemożliwiło Juhrowi dotarcie do samego (już wtedy) Lubuska. Osiedlił się w Cottbus, kochając dalej swoje rodzinne miasto, aż do dziś. Świadczyć może o tym wiele rzeczy: podtrzymywanie i rozszerzanie dobrych

relacji obu narodów, odtwarzanie historii miasta, współpraca z władzą lokalną, czy choćby wystrój domu. Tak! Wystrój domu. Kiedy wchodzi się do mieszkania Gotharda Juhra, człowieka urodzonego w Lubsku, lecz nie mieszkającego tu od lat, można się zastanowić. Człowiek ten bowiem żyje nadal Lubskiem. Na ścianach zauważamy ozdoby, pamiątkowe przedmioty nawiązujące do regionu, liczne dokumenty, stosy zdjęć. Wymieniać można w nieskończoność, a podsumować jednym określeniem: Sommerfeldczyk z krwi i kości.

Imponujący jest również fakt, że człowiek ten, nie odmówi nikomu rozmowy na temat historii miasta, w związku z czym w dalszej części chciałbym przedstawić kilka interesujących wydarzeń z życia codziennego ówczesnych mieszkańców Sommerfeld. Warto czasami porównać je do naszego życia, kiedy przechodzimy naszymi uliczkami, siedzimy w parku czy przy fontannie.

Zarówno w latach wojny, jak i w czasach przedwojennych, możliwość spędzania wolnego czasu przez mieszkańców Sommerfeld nie zmieniła się w ogóle. W pamięci Gotharda zapadło kilka takich miejsc. Najogólniej dostępne były liczne kawiarnie, restauracje i bary rozsiane po całym mieście, ich ilość przewyższała tę, która jest obecnie. Najlepsze mieściły się w centrum przy ówczesnych: Brietstrasse (Krakowskie Przedmieście), Marktplatz (Plac Wolności) oraz na obrzeżach miasta i w miejskim parku. Nie brakowało również wytwornych sklepów z luksusowymi produktami:

Carla Eule, Richarda Quandt przy Breitestrasse, czy dom handlowy Lachmanna (czerwony budynek na ul. Krakowskie Przedmieście). Fakty te potwierdzają, że ówczesna ulica Brietstrasse, która rozciągała się od Ratusza do starego młyna (dzisiejsze skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną), była nastawiona na handel i usługi, swego rodzaju swoiste centrum życia, serce miasta. Wszystkie prywatne sklepiki i restauracje mieściły się naprzemiennie z szeroko rozbudowaną bazą noclegową. W samym centrum miasta możemy potwierdzić hotele pod Złotym Aniołem, który zaliczany był do najbardziej renomowanych, czy choćby hotel pod „Sową” na Krakowskim Przedmieściu. Kto zazwyczaj odwiedzał kameralne i urokliwe restauracje i kawiarnie? Kobiety, zamożniejsi mieszkańcy Sommerfeld. Biedniejsi odwiedzali restauracje drugiej kategorii, bądź bary. Jednak nie wszyscy robili to chętnie, ponieważ przesiadywali tam członkowie licznych bractw, zwią-

ków strzeleckim, których w przedwojennym Lubsku było szesnaście (w roku 1932), a w roku 1938 już trzydzieści osiem. Ludzie Ci, zazwyczaj głośnie przesiadywali w lokalach i rozmawiali na tematy polityczne i militarne, wzbudzając wśród niektórych mieszkańców niechęć. Centrum życia bractw strzeleckich, które miały charakter sportowy, znajdowało się w Domu Strzeleckim, nieopodal Schulstrasse, w miejscu gdzie dziś stoi Lubski Dom Kultury. Głównym miejscem spotkań, obok restauracji i kawiarni, był miejski park, który dawniej tętnił życiem. Liczne ścieżki, ławki, miejsca do piknikowania, restauracja i piękna roślinność, ścieżki w sezonie tłumy mieszkańców. Z uroku tego miejsca korzystali zarówno biedni jak i bogaci. Ludzie pracujący w miejscowych fabrykach najczęściej w taki sposób spędzali wolny czas. Przeciętnego Sommerfeldczyka natomiast, nie było stać na kino czy teatr. Z wyjściem wiązał się większy koszt, który wynikał nie tylko z kup-



Hostel Pod Aniołem (źródło fotopolska.eu)



Pałac leśny (zbiory własne)



▲ Pałac leśny (zbiory własne)



Projekt wieży widokowej 1934 (źródło fotopolska.eu)



Kwiaciarnia Flora Otto Danke (źródło fotopolska.eu)



◀ Pałac leśny w parku miejskim (zbiory własne)

na biletu, lecz także odpowiedniego stroju, na który zwykli robotnicy nie mogli sobie pozwolić. Dodatkowo mężczyzna zapraszający kobietę do kina bądź teatru musiał to zrobić z kwiatami. Najbardziej renomowaną przedwojenną kwiaciarnią była Flora Drogerie Otto Danke przy dzisiejszej ulicy Krakowskie Przedmieście 29. Bardzo ciekawy pomysł zrodził się w przedwojennym Sommerfeld na przełomie lat 1933/1934. Przy ówczesnej Bergstrasse (ul. Moniuszki) na wzgórzu młynarskim, nieopodal dzisiejszej Szkoły Podstawowej nr 3, w miejscu rozebranego młyna holenderskiego, miała powstać wieża widokowa. Zapewne wiązało się to z promocją regionu, niestety pomysł upadł ze względu na wysokie koszty i wybuch II wojny światowej. Do miejsc, gdzie spędzali wolne chwile dawni mieszkańcy Lubuska zaliczamy również basen miejski, który ulokowany był na dzisiejszym Nowińcu, gdzie dziś możemy zobaczyć stawy hodowlane. Lokacja basenu bezpośrednio wiązała się z całym kompleksem znajdującym się w parku miejskim, czyli tzw. Pałacem Leśnym i strzelnicą. Czas wolny wiązał się również ze sportem, najmodniejszym jak już wcześniej przytoczyłem, istniały związki strzeleckie mające charakter sportowy. Do tego musimy dodać trzy stadiony sportowe, z których do dziś przetrwał jeden. Największy, Stadion Miejski (Stadt Sportplatz), znajdował się przy Bismarckstrasse, na którym swoje mecze w lidze regionalnej rozgrywała miejscowa drużyna. Miejscem ważnym był również Sportplatz MTV przy Petersdorferstrasse (22 lipca), siedziba i stadion MLKS Budowlanych Lubusko. Warto dodać, że miejsce to odwiedził Adolf Hitler w 1933 roku. Ostatnim obiektem sportowym i zarazem najmniej znanym, po którym nie zostało śladu był Jahn Sportplatz przy Pfortenstrasse (ul. Przemysłowa) zlokalizowany za rzeźnią miejską (Schlachthof). Do miejsc godnych odwiedzenia w Sommerfeld musimy zaliczyć jeszcze małe muzeum poświęcone regionowi i samemu miastu. Zlokalizowane było przy Bahnhofstrasse w Buttelturm, czyli w Wieży Bramy Żarskiej. W pamięci młodego Juhra utknał również widok łąk, wzgórz i małego stawu, które rozciągały się nieopodal miejsca, w którym się wychował, czyli Schlossbergstrasse (ul. Kielecka). To małe jezioro to oczywiście dzisiejszy Zalew Karaś, w czasach niemieckich noszący nazwę Karasteich. Wzgórza dookoła zalewu nosiły następujące nazwy: Schlossberg - dzisiejsza skarpa oraz położone bardziej w stronę Dłużka Wzgórze Chorwatów - der Kroatenhugel. Są to nieliczne z miejsc, w których swoje wolne chwile spędzali mieszkańcy Sommerfeld. Samo miasto, w dużo większej mierze, bardziej nastawione było na drobną turystykę i rekreację. Dziś po wielu miejscach pozostały tylko wspomnienia, bądź stare zdjęcia. Dobrze, że żyją jeszcze ludzie, którzy chcą się nimi dzielić. Dalsze relacje ze spotkań z Gothardem Juhrem już w kolejnym numerze gazety.

Bartosz Łapa

Dni Lubuskie 2016

PIĄTEK 3 CZERWCA

IMPREZY ARTYSTYCZNE

GODZ. 18.00 - 24.00
KONCERT ZESPOŁÓW MUZYCZNYCH :
**PAIHIVO
LAS MELINAS
FAT PAJP
BLIZNA TERROR SOUND SYSTEM**

**IMPREZY REKREACYJNO
SPORTOWE**

STADION
GODZ. 11.00
LOK UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE
MIĘDZYSZKOLNEJ LIGI STRZELECKIEJ

GODZ. 17.00
AMATORSKI TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ

SOBOTA 4 CZERWCA

IMPREZY ARTYSTYCZNE

GODZ. 16.00 UROCZYSTE OTWARCIE DNI LUBSKA
MUSZTRA PARADNA ORKIESTRY WOJSKOWEJ Z ŻAGANIA
GODZ. 16.30 KONCERT UCZNIÓW SPOŁECZNEGO OGNISKA MUZYCZNEGO
GODZ. 16.45 PREZENTACJE ARTYSTYCZNE LUBSKICH SZKÓŁ
GODZ. 18.30 PREZENTACJE ARTYSTYCZNE MIASTA FORST, RECITAL MICHELLE BOMISCH

**GODZ. 19.00
KONCERT ZESPOŁU**

THE LAST RIDE

**GODZ. 21.00
GWIAZDA WIECZORU**

IRA

Godz. 23.00 ZABAWA TANECZNA
Z „KOY” I DJ Cosmo

**IMPREZY REKREACYJNO
SPORTOWE**

ZALEW KARAŚ
GODZ. 7.00 ZAWODY WĘDKARSKIE O PUCHAR BURMISTRZA LUBSKA
HALA SPORTOWO WIDOWISKOWA
PRZY UL. BOHATERÓW
GODZ. 8.00 TURNIEJ KOSZYKÓWKI O PUCHAR BURMISTRZA LUBSKA
STADION
GODZ. 9.00 14.00 MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ
POLSKA - NIEMCY - UKRAINA
GODZ. 16.00 MECZ III LIGA: BUDOWLANI LUBSKO - BYSTRZYCA
KATY WROCŁAWSKIE
KORTY TENISOWE
GODZ. 9.00 TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO DLA MIESZKAŃCÓW LUBSKA

NIEDZIELA 5 CZERWCA

IMPREZY ARTYSTYCZNE

GODZ. 16.00 PREZENTACJE ARTYSTYCZNE LUBSKICH PRZEDSZKOLAKÓW
GODZ. 17.45 - „NAJNOWSZA LEGENDA O LUBSKU” W WYKONANIU UCZESTNIKÓW ŚRODOWISKOWEGO DOMU SAMOPOMOCY

**GODZ. 18.00 WYBORY
MISS LUBSKA NASTOLATEK 2016**

W PRZERWIE
PREZENTACJE ARTYSTYCZNE LUBSKIEGO DOMU KULTURY :
KLUB PIOSEKNI KONSONANS, KLUB PIOSEKNI BLUSIK, STUDIO TANCA FREE MIND, ZESPOŁY TANCA WSPÓŁCZESNEGO JUMPING FROG, KLUB KULTUR DAWNYCH

**GODZ. 21.00
GWIAZDA WIECZORU**

**FINALIŚCI PROGRAMU
MUSIC
tylko muzyka**

**GODZ. 22.30 - ZAKOŃCZENIE DNI LUBSKA.
POKAZ W WYKONANIU TEATRU
OGNIA AGNISTORM**

**IMPREZY REKREACYJNO
SPORTOWE**

STADION
GODZ. 09.00 TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ SKRZATÓW I ŻAKÓW
GODZ. 10.00 DWUBÓJ STRZELECKI O PUCHAR BURMISTRZA LUBSKA Z OKAZJĄ DNI LUBSKA - LOK
GODZ. 12.00 MECZ TRAMKARZY:
BUDOWLANI LUBSKO - KORONA WSCHOWA
GODZ. 17.00 MECZ KLASY A:
BUDOWLANI II LUBSKO - ENERGETYK DYCHÓW

HALA SPORTOWO WIDOWISKOWA
PRZY UL. BOHATERÓW
GODZ. 10.00 OTWARTY TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO O PUCHAR BURMISTRZA LUBSKA

SPONSORZY

ZABRANIA SIĘ SPOŻYWANIA NAPOJÓW ZE SZKŁANYCH BUTELEK NA TERENIE IMPREZY

ORGANIZATORZY

Problem niezadowolenia społecznego w małych miasteczkach w okresie realnego socjalizmu, to słabo zbadane zagadnienie w historiografii polskiej, nawet tej regionalnej, w swych dociekaniaach badawczych sięgającej dotąd po bardziej atrakcyjne faktograficznie tematy. Także dzieje Lubska nie zostały szerzej rozpoznane pod tym względem, warto więc owej problematyce poświęcić nieco miejsca.



*Kierownik cegielni Bronisław Mieszkuc.
Był przeciwny nieprzestrzeganiu
właściwej technologii lasowania gliny
w procesie produkcji cegieł w podległym
mu zakładzie (z archiwum autora)*

Pierwsze zgrzyty w relacji: władza – społeczeństwo pojawiły się w środowisku miejskim już w latach 1946-1947. Krytyczne opinie robotników przemysłowych, dotyczące nadmiernej eksploatacji maszyn w procesie produkcyjnym, przez co ulegały one częstym awariom, były skrajnie wyławiane przez odelegających do fabryk cywilnych funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, podejrzewających wszędzie dywersję. Właśnie pod takim zarzutem, w 1947 r., aresztowano Kazimierza Maja i Seweryna Koźmińskiego – dwóch pierwszych, kolejnych dyrektorów zakładów włókienniczych. Ówczesny komendant Milicji Obywatelskiej w Lubsku, Lech Manugiewicz, który szybko dostrzegł polityczną obłudę i dwulicowość władz partyjnych względem środowisk fabrycznych i wołał odejść do pracy w zakładach ceramicznych, wspominał po latach, że stosunki produkcyjne u schyłku lat czterdziestych (i w późniejszym okresie), zdeterminowane były nie przez rachunek ekonomiczny, a przez ideologiczne kwestie ustrojowe. Był to czas, kiedy rozpoczęła się bezpardonowa walka komunistów o rząd dusz na halach fabrycznych. Na porządku dziennym były kary (włącznie ze zwalnianiami z pracy) wymierzone członkom Polskiej Partii Robotniczej za ich decyzje o przejściu w szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej bądź zarzuty pod adresem odpowiedzialnych z urzędu pepesowskie zebrania pracowników administracji miejskiej – o sympatyzowanie (do momentu jej wchłonięcia przez PZPR w grudniu 1948 r.) z programem tej partii. Dużo łąa wyrażała sprawa odsunięcia i uwięzienia Władysława Gomułki. Cieszył on się wówczas sporym autorytetem wśród robotników-pepesowców. Zdezorientowani ludzie próbowali dociecć w cichych rozmowach czym są te tak groźnie brzmiące odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne, potępiane w czambuł na partyjnych i ogólnych zebraniach. W tej skomplikowanej sytuacji szcika-nowanym robotnikom ani czyna, ani mogła pomóc złożona w większości z członków PPR Miejska Rada Związków Zawodowych, której przewodniczył Józef Kobylewski. W wyborach do rad zakładowych uwikłana była ona zresztą w tarcia z pepesowcami, nieuczynnymi

Był przeciwny nieprzestrzeganiu właściwej technologii lasowania gliny w procesie produkcji cegieł w podległym mu zakładzie (z archiwum autora)

nieraz metodami eliminowanymi z kierownictwa ognii fabrycznych, co nie przysparzało centrali związkowej uznania. Po 1948 r. MRZZ stała już tylko jeszcze jedną lokalną przybudówką Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Płynąca z góry psychoza nieustannej nieufności wobec ludzi pracy tak dalece zatarła partyjnym dółom ostrość widzenia, że w lipcu 1951 r., na III konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Lubsku, władze partyjne, omawiając przejawy niezadowolenia mieszkańców z powodu pogarszającego się zaopatrzenia w żywność, demagogicznie konstatały: Wróg wszedł do serc robotników stojących pod sklepami. A przecież serca rolników nie pałały wdzięcznością do aparatu politycznego. W latach pięćdziesiątych, za nieprawomyślną postawę, konkretnie: wypowiedzi nieprzychylnie władzom, szykany spożytków chłopa, broniących się przed kolektywizacją. W 1952 r. aresztowano pięciu gospodarzy, osadników wojskowych, którzy publicznie wyrazili wobec tego faktu swoją dezaprobatę (Stalin zapędził nas wszystkich do kolchozu). Byli wśród nich: Mikołaj Łabanowicz, Władysław Bizukiewicz, Antoni Jurecki. Odsiedzieli po kilka lat, resztę – jak wspominali – darował Gomułka.

W lubskich fabrykach ceramicznych przyszłe negatywne skutki błędnej polityki produkcyjnej odczuwaliśmy ceramicy przewidywali już w połowie lat pięćdziesiątych. Mówili oni wówczas, a był wśród nich Bronisław Mieszkulski, kierownik cegielni, że proces produkcyjny jest przestarzały i bzyt przyspieszony. Za-uważali, że za Niemców glina lasowała się przez całe lata na halach, z których korzystano jeszcze w latach 1950-1953, a teraz brano ją do produkcji prosto z pnia i nawet dobre suszarki nie wystarczały. Kryzys technologiczny i produkcyjny coraz wyraźniej zaczął ujawniać się tam z początkiem lat sześćdziesiątych. Zaczęła się seria awarii i przestojów urządzeń, obniżyła się jakość wyrobów ceramicznych. Jednakże niezadowolenie ceramiczków ograniczyło się do formu-łowania krytycznych uwag w trakcie

zebrań związkowych i nic nam nie wiadomo o radykalniejszych wystąpieniach. Za to do kilku ciekawych dla historyka wypadków buntu społecznego, które władza niezmienne interpretowała jako demonstracje polityczne, doszło w zakładach włókienniczych. Zimą 1962/1963 roku zabrakło opału w kompleksie Zakładu „B” przy ul. Lubelskiej i prawie że przestano ogrzewać hale fabryczne. Kiedy pewnego dnia temperatura w halach spadła poniżej 7 stopni Celsjusza – tkaczki i tkaczce zatrzymały krosna i zgromadziły się w pomieszczeniach zakładowej kuchni, by się nieco ogrzać. Natychmiast zareagowała na to kadra kierownicza, natychmiastowo wznowienia pracy i grożąc pracownikom sankcjami. Na nic zdały się tłumaczenia, że ludziom po prostu zimno, grabieją ręce, a trudno jest w rekwizytach wiązać zerwane nici osnowy. W ciszy kadra zapanowała po wyjściu kierownictwa czuło się nadciągającą burzę. Spodziewając się najgorszego, mężczyźni, m.in. Stefan Banach i Tadeusz Gawrych uruchomili swoje krosna. Uratowało ich to przed reakcją ubowców i milicjantów, którzy pojawili się w zakładzie, by aresztować

prowdowrów, a za takich uważano obydwa tkaczy. W 1972 r. w tymże Zakładzie „B” zastrajkowały włóknianki z działu przygotowawczego. Odważne kobiety: Helena Wypych, Irena Wojtasik, Helena Wróblewska, Krystyna Turska, Helena Musielak i inne (poza jedną lamistrajkinia) domagały się podwyżki zarobków. Przyjechała milicja i chciała roznocinić strajkujące panie, ale straż przemysłowa nie wpuściła jej do zakładu. Pracownice straszone były aresztowaniami i zwolnieniami dyscyplinarnymi, nie ugięły się jednak i ta ich niesłychana dla promientów solidarność w oporze przezażala władzę. Mogła się przenieść przecież na inne działy, na których robotnicy: m.in. wspomniany Tadeusz Gawrych, Mieczysław Ciesielski i Mieczysław Karczewski na tkalni nie kryli swego poparcia dla dzielnych przewijarek. Całą sprawę zakończono w ten sposób, że ludzom podniesiono minimalnie place, a za winnych konfliktu uznano dyrektorów i ci zostali odwołani. Włóknianie szczerze żalowali dyrektora naczelnego, Mieczysława Wiszniewskiego, dobrego szefa i człowieka, i uważali, że odwołaniem wyrządzono mu krzywdę.

Kryzys społeczno-polityczny, ujawniający się z całą siłą burzliwego lata 1980 r., ukształtował nową jakościowo strukturę

ruchu związkowego. Jego polaryzacja przebiegała w kierunku pluralistycznej decentralizacji i wielości nurtów samorządności pracowniczej. Dogorywająca Centralna Rada Związków Zawodowych pozbawiona została prawnych możliwości kontroli zrzeszonych związków, uzyskujących coraz pełniejszą niezależność. W Lubsku dotychczasowe struktury wyłoniły spośród siebie Miejskie Porozumienie Związków Zawodowych, kierowane przez Jerzego Lachowicza. W tym samym czasie, w październiku 1980 r., na spotkaniu przedstawicieli zakładów pracy powołano Miejsko-Gminną Komisję Koordynacyjną Niezależnego Samorządności Związku Zawodowego „Solidarność”, którego przewodniczącym został Zdzisław Wiśniewski, aktywnymi działaczami m.in.: Piotr Palcat, Władysław Świątów, Tadeusz Gawrych, Władysław Drod, Lucjan Chytry i Adam Smółka. Obydwóm organizacjom związkowym przyszło działać w warunkach precedensu społeczno-politycznego, tak więc narazone były one na przyjmowanie tych wszystkich impulsów społecznych, jakie z ogromną mocą występowały wówczas w skali całego kraju. Współpraca rywali-

większości mieszkańców, zbulwersowała jednak władzę. Była w tym żądaniu troska o rozwiązanie palącego problemu, po trosze chęć wykorzystania sprzyjającej akurat koniunktury społecznej, była także próba sił. Pod wzmożonym naciskiem publicznym instancja partyjna ustąpiła. Miastu przybyło ponad 100 miejsc przedszkolnych, znalazł się wówczas także reprezentacyjny obiekt dla KMG PZPR, niebagatelne okazały się być również wartości nadzrederne: interes ogółu, operatywność i rzadziący kompromis. Szwagry władze i związki, koncentrując swoją uwagę li tylko na zagadnieniach lokalnych, potrafiły rozwiązać w sposób kompromisowy wiele ówczesnych problemów. Jakkolwiek dochodziło do napięć, w większości przypadków w mediacjach udawało się osiągnąć społeczny wspólny mianownik. Ogniki, proklamowane z inicjatywy strajki zakładowych „Solidarności” przez niektóre miejscowe zakłady pracy, spokojne w swym przebiegu, miały na celu przede wszystkim poprawę warunków bytowych pracowników i ich rodzin. Natomiast akcja protestacyjna zalogi Zakładów Przemysłu Welnianego „Luwena”, zorganizowana dla poparcia



Nieistniejący już dzisiaj Zakład "Luwena B" przy ul. Lubelskiej. To właśnie tutaj w 1972 r. zastrajkowały dzielné włókiarki lubskie, niezadowolone z niskich płac (fot.: dolny.slask.org.pl)

zujących partnerów związkowych, przy bardzo szerokiej płaszczyźnie zbieżnych problemów środowiskowych, układała się wprawdzie dość zgodnie i bezkonfliktowo, nie przybrała jednakże szerszego charakteru. Niemniej postulaty robotnicze dotyczące kwestii organizacji handlu i usług, wzbogacenia bazy przedszkolnej czy społecznej kontroli nad przedsiębiorstwami mieszkaniowymi, akceptowane były przez cały ruch związkowy w mieście. NSZZ „Solidarność”, niekwestionowany w odczuciach społecznych inspirator i gwarant przemian demokratycznych w kraju, również w Lubsku przeobraził się szybko w ruch społeczno-zawodowy. Rychło podniesiona została przez związek sprawa przekazania siedziby Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR przy ul. Szkolnej na przedszkole miejskie, która spotkała się z poparciem

strajkujących robotników rolnych PGR w Lubogórze, zakończyła się po wysłuchaniu informacji wysłanej tam wspólnej delegacji partyjno-związkowej zakładów. Tak pragmatyczne podejście obydwu stron do lokalnych problemów zawazyło na bez represyjnym spacyfikowaniu lubuskich sił demokratycznych w okresie stanu wojennego. Po 13 grudnia 1981 r. struktury związkowe rozwiązano, ale działaczom „Solidarności” zaoszczędzono interwowania i osobistych szykan. W 1990 r., w zmienionej rzeczywistości politycznej, większość z nich organizowała miejskie ogniska Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, którego przedstawiciele w czerwcu tegoż roku sięgnęli w Lubsku po władzę samorządową.

Władysław Mochocki



To co oglądaliśmy na scenie w galowej oprawie było kilkunastowym fragmentem większej całości, które prezentowały zespoły podczas roboczych pokazów, w dniach poprzedzających galę. A na scenie zgromadzili się "sprawcy" tego bardzo dobrego programu, w którym pomysł, rozwiązania formalne, oprawa muzyczna, stroje, dekoracje były naprawdę na wysokim poziomie.

Ilekcję otrzymuję
zaproszenie na
majowe artystyczne
spotkanie Specjalnych
Ośrodków Szkolno-
Wychowawczych, z
wielkim zainteresowaniem
otwieram kopertę, bo
po pierwsze - samo
zaproszenie jest
przepięknie graficznie i to
czyste przyjemność wziąć
je do ręki, a po drugie,
z ciekawością czytam
czym tym razem zaskoczą
autorzy scenariuszów i
wykonawcy.

W tym roku spotykamy się w wiejskiej chacie. Sądzę, że będzie to chata, taka nieco retro, może trochę jak u Wyspiańskiego "ta chata rozpięwana, grająca muzyką". Ale zanim otworzą się drzwi wiejskiego domostwa, wspomnieć należy o tym, że ten galowy finał, poprzedzający dwa dni, w których goście z całego województwa mają nie tylko próby występów, ale również czekać na nich różniczne atrakcje. W tym roku był to efektowny wielce pokaz sztucznych ogni, regeneracja masaż, gry, zabawy, dyskoteki, ale i ważne spotkania odświeżające przyjaźnie zawarte na poprzednich festiwalach.

Nie wiem jak to robi dyrektor Elżbieta Maćkowiak (oprócz uroku osobistego, musi mieć argumenty nie do odparcia), że od kilkumasty lat przyjeżdża do Lubuska Reprezentacyjna Orkiestra Garnizonowa z Żagania, by towarzyszyć zespołowi w przemarszu przez miasto, a potem dać pokaz zachwytem musztry wojskowej, którą z zachwytem oglądają również mieszkańcy Lubuska. "Jest w orkiestrach dętych jakaś siła", bowiem inaczej człowiek idzie chodnikiem, szwajbeciej mu bije serce, nogi rwą się do marszu, a świat

wydaje się bardziej kolorowy.

11 maja do Lubuskiego Domu Kultury, gdzie na scenie, w jego centralnej części królowała właśnie chata wiejska. E. Macko witała osobście każdego przychodzącego gościa (a było ich немало, pełne 4 rzędy), w międzyczasie udzielała wywiadu TV Gorzów, wydawała dyspozycje - słowem, jak na prawdziwą gospodynię wiejskiej chaty przystało, na wszystko miała bacznie.

A na scenie pojawili się odpowiednio "przystrojeni" twórcy i gospodarze festiwalu. Sołtysowa - Małgorzata Henclik, i towarzyszący jej dwaj pomocnicy Krzysztof Kasperski i Bolesław Kołodziejski. W bardzo dowcipnych i zgrabnie złożonych dialogach zapowiadali kolejne występy młodych uczestników festiwalu, czyli uczniów kształcenia specjalnego. W kolejności zaprezentowali się:

Sulechów - Parafraza piosenki Elektrycznych Gitar "Jestem w miastach na "Jestem ze wsi". Chłopak w gumniaku z wystającymi wiechciami slomy, w kufajce śpiewał "Jestem ze wsi, to widać, ślychać i czuć". Reszta grupy towarzyszyła liderowi rytmicznie przypytując (może trochę zbyt dosłownie?). Świebódzin - Rymowane obrazy z życia wsi, motywem przewodnim piosenka "Miała baba koguta". (Tematycznie bez zarzutu).

Międzyrzecz - W strojach krakowskich duża grupa zainscenizowała piosenkę "W moim ogródeczku". (Fajne).

Żagań - Pomysłowa, nawiązująca do jubileuszu chrztu (966-2016) scenka z pradziejów Polski. Kruszwica. Piast Kołodziej. Rzepicha. Ziemowit. Postrzyżyno. (Do shrupania).

Krosno Odrzańskie - Zabawna inscenizacja piosenek "Przybyli ulani pod okienko" i "Hej bystra woda". (Z dystansem, lekkie, dowcipne).

Lubsko Wapińskiej Terapii Zajęciowej -

Prze zabawna scenka. Dziewczyna "wie wianki". W tle przeróżne czynności gospodarcze, wykonywane z zacięciem kabaretowym przez chłopaków, trochę wystylizowanych na chłopów pańszczyźnianych. (Ubawiliśmy się setnie). Słubice - Dalej temat wianków. Trzech chłopców, trzy dziewczyny przebranych na ludowo pokazuje i śpiewa, "Odrozko, wianku płyn". (Lekko "pachniało" patriotyzmem lokalnym - budujące). Gorzów Wielkopolski - Stylizacja strojów. Dziewczęta w wiankach, chłopcy w krakuskach. Tańczą w parach, zgrabnie i do taktu "Czerwone jabłuszka". (Dobre). Żary - Pomysłowo, oryginalnie, nowatorsko. Nawiązanie do Serbolutzycan. Chodzenie z gaikiem. Narrator używa fragmentarycznie języka serbskiego. Występujące dzieci bardzo małe i kilkunastoletnie, świetnie współpracują. (Mały dzetnellen w cylindrze, który mu spadał na oczy, był przesłodki). Żary Ośrodek dla Dzieci z Madami Słuch - Cztery dziewczęta, dwóch małych wykonawców śpiewają piosenkę "Bo jak nie my, to kto?". Chłopcy próbują break dance.

Szprotawa - Najbardziej ambitna, rewelacyjna wprost inscenizacja. Szczegółowe kurki znoszą jajka. Skrada się lis. Kurki zbijają się w wystraszono ścianko. Bohaterski kogut przegania lisa. Śwade stroje, muzyka Modesta Musorgskiego i wykonawcy stworzyli coś niebywałego! (Jestem zachwycona).

Lubsko Środowiskowy Dom Samopomocy - Widowisko "Co w chacie pisz-". Odgłosy zwierząt gospodarskich: kury, krowa, kot, koń, pies itp. Omawia też menażerie głos ludzcy podobny do głosu Krystyny Czubakowej. Za chwilę konsternacja - słuchajcie państwo! To był najprawdziwszy, charakterystyczny i rozpoznawalny głos komentatorów telewizyjnej (specjalizacja programy przyrodnicze). Wiedziałam się, że Dyrektorka ŚDS zwróciła się z prośbą do

w/w i ta nagrała tekst, i przysłała bez ządania honorarium. Gratulujemy pomysłu i wspaniałego efektu. (Dla mnie bomba!)

Gubin - Scenka naśladująca dawne obyczaje wiejskie. Darcie pierza, pranie w balii na tarze. Tańczą pastuszkowie. Na końcu głośno beczenie owiec „meee”. (Może być).

Zielona Góra - Stylizowana łódka. Piosenka "Dziesięć w skali Beauforta".

Sulęcín - Grzegorz Turnau śpiewa mało znaną piosenkę. Wykonawcy mimicznie opisują jej treść dotyczącą wiatru we własne możliwości.

Strzelce Krajeńskie - Dziewczęta w długich, białych sukienkach, na głowie wianki. Chłopiec wręcza dziewczynie biały kwiat. Śpiewają piosenkę Jonasza Kofy "Pamiętajcie o ogrodach". (Takić sobie).

Lubsko - Pastisz dwóch tematów. Disco polo i kontrastów wiejskich. Nawiązanie do programu TV "Rolnik szuka żony". "Ona miała to i owo, co pasuje mi do polskiej wsi" śpiewają wykonawcy.

Dziwczęta w ludowych strojach wychodzą "obciachowymi" terekami. Dobrze. Cenne jest odwoływanie się do programów telewizyjnych. (Ośrodek przyzywał widzów do ambitnych oryginalnych pomysłów). Obowiązkiem moim jest powiedzieć, że to co oglądaliśmy na scenie w galowej oprawie było kilkuminutowym fragmentem większej całości, które prezentowały zespoły podczas, nazwijmy to roboczych pokazów, w dniach poprzedzających galę. I tak dla przykładu program SOSW z Lubka trwał 40 minut, tutaj zaś trwało minut 7. Takie są wymogi koncertów finałowych, które przecież nie mogą trwać w nieskończoność. Dlatego też moja ocena może być nie do końca trafiona, za co przepraszam. A na scenie zgromadził się "sprawcy" tego, ogólnie rzecz ujmując, bardzo dobrego programu, w którym pomysły, rozwiązania formalne, oprawa muzyczna, stroje i dekoracje

były naprawdę na wysokim poziomie. Opiekunowie, wychowawcy, reżyserzy tego festiwalu zasłużyli w większości na podziwi i szacunek za ogrom pracy i dojrzałe efekty tej pracy. Dzieci zbiegały ze sceny mając radosne twarze, podchodziły do ks. Władysława Tasiora, by spontanicznie do niego się przytulić. I to jest ta wartość dodana do codziennej pracy i tej niecodziennej, w której podopieczni uczą się otwierać na nowe, tworzyć doznania, wierzyć w siebie, zdobywać wewnętrzną pewność, że ja też coś potrafię. Wielki sens ma stwierdzenie E. Maćko, które usłyszyliśmy w podsumowaniu, że nie ważne jest to co przed i za nami, ale to co jest w nas. A tymczasem na scenie zebrało się prawie 50. opiekunów i zgodnym chórem zaśpiewało piosenkę o wartości przyjaźni, w której drzemie wielka siła, wielki nakł i nie nie pokona. Wniesienie wielkiego kosza kwiatów przeznaczono dla wykonawców zakończyło ten, jeszcze raz powtórzę - bardzo, bardzo udany festiwal.

W ostatniej części, słowa uznania i podziękowań dla sponsorów oraz przyjaciół szkoły wygłosiła E. Maćko i prześka Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych Urszula Rakowska. Była to naprawdę długa lista tych, którzy od lat wspierają finansowo Ośrodek, bo nie ukrywajmy, jest to kosztowne przedsięwzięcie. Dyrektorka podziękowała również młodzieży z Zespołu Szkół Technicznych, która od lat sprawuje opiekę nad niepełnosprawną młodzieżą. Słowa uznania usłyszał organizator festiwalu SOSW od wiceburmistrza Jerzego Wojnara, starosty powiatu Janusza Dudocija oraz Heleny Sagasz przewodniczącej Rady Powiatu. W kulaarach, wychodzący goście nie żałowali słów zachwytu, a ponieważ zostali zaproszeni za rok, obiecywali pojawić się w komplecie.

C. Źiętowska
Fot. Krzysztof Kilian

C. Tęciorska
Fot. **Krzysztof Kilian**



A jury po pierwsze – miało ogromną frajdę uczestniczyć w tym bardzo udanym przedsięwzięciu, a po drugie – nie przyznało żadnych wyróżnień „na pudło”, uznając, że wszystkie zespoły w tym debiutantskim projekcie zasłużyły na najwyższą notę.

ZACHĘCALI DO CZYTANIA

„Pięć minut dla książki” – Międzyszkolny Konkurs Czytelniczy – edycja pierwsza 25.04.2016.

„Książka to mędrzec łagodny i pelen słodczy, który puste życie napelnia światłem, a puste serce wzruszeniem” – takim cytatem Komela Makuszyńskiego rozpoczęła spotkanie, popularizujące czytelnictwo w Lubsku, uczennica Zespołu Szkół Technicznych. Szkoła ta, a konkretnie jej aktywna bibliotekarka pani Teresa Baldyga wymyśliła i zainicjowała bardzo interesujący pomysł na rozruszenie czytelnictwa wśród naszej młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej. Inicjatywę tę podchwyciła Biblioteka Publiczna i „współ w zespół” przygotowano założenia, cele i zasady konkursu. Myślą przewodnią całości było zaktywizowanie szkół do zaprezentowania pasji czytelnictwa swoich podopiecznych oraz próba stworzenia forum, na którym zespoły te będą rywalizowały w szlachetnej walce, o zainteresowanie zebranych słuchaczy prezentowaną lekturą. Słowem – jak przy pomocy własnych emocji, dobranych odpowiednio słów, rysunków, obrazów, scenek teatralnych – wypromować „swoją” książkę. Książkę, która nas zachwyciła i tym zachwytem chcemy podzielić się z przyjacielem, koleżanką, kolegą.

Oczywiście, w czasach mediów i reklamy, taki pogląd może się wydać trochę staroświecki. Wiadomo przecież, że wyspecjalizowane agencje i działy promocyjne, potrafią zapewnić komercyjny sukces tej, czy innej książki, ale nie potrafią zapewnić jej autentycznej więzi, jaką stwarzają takie amatorskie biesiady literackie. Zaryzykuję stwierdzenie, że tak naprawdę cieszy nas tylko taka książka, którą odkryliśmy na własną rękę, albo jak w przypadku omawianego konkursu „ktoś nam książkę polecił, słowem „ja to przeczytałam (-łem) i to jest naprawdę super rzecz!”

Tym swoim zaoroczeniem, jakąś mądrością, którą tam znaleźli, podzieliły się z widzami fantastyczne dziewczęta (bo chłopców ani widu, ani słyhu):

- z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych Grupa I: Kalina Małczyńska, Patrycja Pogorzelska i Emilia Rutkowska
- Grupa II: Sylwia Musidlak, Klaudia Perzanowska i Aleksandra Szklarska

Pierzną literacką polsczyzna, emocjonalne zaangażowanie, ambitny dobór literatury, to podstawowe cechy merytorycznych, przekonujących wystąpień obu grup.

- z Gimnazjum im. Królowej Jadwigi – Martyna Grabowa, Gabriela Markowska i Karolina Kowalczyk – zrobili coś niepośledniego i dlatego bardzo

udanego. „Zmiksowały” trzy powieści – stwarzając czwartą, nową wartość. Te „trzy w jednej” rozpoznać można było po elementach stroju głównych bohaterów i charakteryzujących je życiowych bolączkach (na marginesie mówiąc, jedna z prezentowanych książek to „Zabłądziłam” autorstwa naszej lokalnej pisarki – pani Agnieszki Olejnik)

- z Zespołu Szkół Technicznych: Adriana Jasnowska, Sandra Tutko i Edyta Zielińska w odpowiednio dobranych strojach i ciekawej muzyce, teatralnie skomponowały trzy postacie z powieści „Córka czarownicy” Doroty Terakowskiej, „Mały Książę” A. Saint-Exupéry i „Oskar i pani Róża” E.E. Schmitta.

Kochani pedagodzy! Ja wiem, że trochę „maczaliście palce” w przygotowaniach swoich podopiecznych, ale pozwólcie, że tym razem splendor niech spłynie na te dziewczyny. Bo to one, bądź co bądź, dźwigały cały ciężar tego premierowego wyzwania. Gratulacje! Dziękujemy i mamy nadzieję, że ta pierwsza edycja nie będzie ostatnią. Oczekujemy większego zaangażowania pozostałych szkół, nie tylko z Lubska no i oczywiście, „... gdzie te chłopcy...”?

P.S. Pozdrawiamy również panie bibliotekarki, tak uczynne w zdobywaniu czytelnictwa rysataw.

C. Tęciorkowska

Fundusz w Białkowie

W tym roku po raz pierwszy w Lubsku ruszył program Fundusz Obywatelski. Wzbudził on, nie tyle wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców, co zaciekawienie, a nawet kontrowersje wśród wiecznych malkontentów. Tymczasem sołectwa w naszej gminie od kilku lat korzystają z Funduszu Sołeckiego i nie wzbudza to aż takich emocji. Z pewnością spowodowane jest to tym, że są to małe społeczności, które znają swoje „małe ojczyzny” i wiedzą jakie są ich potrzeby. Fundusz Sołecki miał na celu, według ustawodawców, integrowanie ludzi mieszkających na wsiach. Posiadane kwoty pieniędzy miały być przeznaczone na wspólnie realizowane cele.

Nie inaczej jest w Białkowie. W 2014 i 2015 roku przyznano dla Białkowa łącznie 37408 zł. Odpowiednio na 2015 – 18466zł i na 2016 – 18942zł. - Do tej pory mieszkańcom wspólnie udało się wybudować wiatę przy sali

wiejskiej za 7 tys. Kupiliśmy kosiarkę żyłkową za ok 1500zł czy piłę spalinową za ponad 2 tysiące zł. – wylicza sołtys Ryszard Gawrylczyk - Narzędzia te wypożyczane są mieszkańcom naszej wsi. W 2015 roku chcieliśmy zainstalować w świetlicy wiejskiej klimatyzację niestety nie udało nam się zrealizować tego zamiaru, dlatego doposażyliśmy plac zabaw - kontynuuję Sołtys. Kupiliśmy karuzelę, zestaw sportowy, stojak na rowery oraz ławkę, na której można sobie przysiąść i odpocząć. Podziękowania należą się panu Radosławowi Skowrońskiemu, który własnoręcznie naprawił jeden z elementów placu zabaw, wymieniając skorodowane, drewniane części – dodaje R. Gawrylczyk. Tam, gdzie znajdują się sale wiejskie, tam zawsze otaczane są one największą pieczołowitością. Sale wiejskie dla mieszkańców wsi są namiastką dostępu do kultury. Odbывая się w nich nie tylko imprezy integracyjne, ale i święta rodzinne, takie jak m.in.: wesela, chrzciny czy urodziny. Dlatego zawsze dbałość o tego typu placówki jest na pierwszym miejscu. W Białkowie, za przyznaną kwotę, wykonano remont bieżący. Doposażono kuchnię, kupiono stoły nierdzewne, taboret gazowy, kuchenkę elektryczno-gazową, lodówkę-zamrażarkę, wymieniono armaturę sanitarną. Zakupiono także grzejniki elektryczne. Pozostała kwota sołectwa przeznaczono na imprezy integracyjne m.in. Dzień dziecka czy



W 2015 roku z Funduszu Sołeckiego doposażyliśmy plac zabaw – demonstruje sołtys Ryszard Gawrylczyk

Dzień seniora. W tym roku chcemy jeszcze kupić profesjonalną kosiarkę do trawy. Czekają nas także Dożynki. Pozostała kwota, która nam zostanie, przeznaczona będzie na stałe imprezy integracyjne - dodaje na koniec Sołtys. Białków jest kolejną wsią w naszej gminie, gdzie kładzie się nacisk na utrzymanie i rozwój miejsc, w których beneficjenci funduszu mogą się integrować. I o to właśnie chodzi!

M. Stępień



W sobotę, 7 maja w Zespole Szkół w Brodach Żarskich, odbył się 13 finał wojewódzkiego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego "W Europie jeździmy bezpiecznie". W rywalizacji uczniów szkół podstawowych brały udział drużyny z gminy Lubsko i Brody. Zawody składały się z egzaminu teoretycznego i części praktycznej w postaci udzielania pierwszej pomocy i jazdy rowerem po placu. Indywidualne wyróżnienie otrzymał Oskar Bielecki z SP nr 1 w Lubsku, który jako jedyny uzyskał maksymalną liczbę punktów w teście. Z pośród 16 "naszych" drużyn zajęły następujące miejsca: 15 - SP Górzyn, 7 - SP Brody, 5 - SP nr 1 w Lubsku. Rywalizację wygrała SP w Klenicy.

TR

TUPLICKI BIULETYN INFORMACYJNY

facebook.com/TuplickiBiuletyn

GMINA TUPLICE

MAJ 2016

Spotkanie w sprawie obowiązkowej ewidencji budynków, lokali i gruntów

We wtorek 12 kwietnia 2016 r. o godz. 17:00 w dużej sali GOK, na prośbę Wójta Gminy Tuplice Katarzyny Kromp, odbyło się spotkanie informacyjne dla sołtysów i zainteresowanych mieszkańców w sprawie nadchodzącej ewidencji budynków, lokali i gruntów z Alicją Baranowską, Naczelnik Wydziału Geodezji w Starostwie Żarski oraz Jarosławem Błaszczakiem z firmy wykonującej zlecenie, przedsiębiorstwa GEOMAP.

Spotkanie miało na celu rozwianie wszelkich wątpliwości narosłych wokół tej sprawy oraz przekazanie podstawowych informacji dotyczących przeprowadzanych w niedalekiej przyszłości prac. Decyzję o przeprowadzeniu ewidencji w naszej gminie podjął Starosta Żarski, kontynuując podjęte wcześniej działania w innych gminach. Jak powiedziała Alicja Baranowska, Gmina Tuplice jest ostatnią gminą w powiecie żarskim bez mapy numerycznej i w najbliższych dwóch latach to się musi zmienić. Wśród

naszych mieszkańców poszła fama, że firma wykonująca zlecenie będzie mierzyła granice działek etc., co będzie się wiązało z kosztami i zmianami granic. Otóż nie. Jak wyraźnie podkreślił na spotkaniu reprezentujący firmę wykonawczą Jarosław Błaszczak, podjęte prace nie będą pracami stricte geodezyjnymi, będą tylko polegać na pozyskiwaniu informacji i ich późniejszej weryfikacji w terenie (ile jest budynków na posesji, ile kondygnacji, w jakim roku zbudowane itp.) oraz - co bardzo ważne - na sprawdzaniu sposobu użytkowania gruntów. Krótko mówiąc: czy w myśl przepisów, ktoś faktycznie jest np. rolnikiem w sensie prawnym, a w konsekwencji, czy obejmuje tę osobę właściwy wymiar podatkowy. Cały proces zaczęty w tym roku, będzie trwał (wraz z ewentualną decyzją odwoławczą) na pewno do marca kwietnia następnego roku. Szczegółów w tej sprawie udzieli sołtysi poszczególnych sołectw oraz pracownicy Urzędu Gminy od spraw podatkowych. Kończąc, warto zauważyć, że na to ważne przedsięwzięcie dla każdego mieszkańca spotkanie informacyjne, Urząd Gminy Tuplice zorganizował dowozy i odwozy, ale zero (!) osób skorzystało z możliwości dojazdu na to ważne zebranie. Prosimy więc w przyszłości nie narzekać na brak dostępu do bezpośredniej informacji.

Tomasz Kosiorski

70 lat Zasiek



W dawnej szkole, gdzie obecnie mieści się i stale jest remontowana świetlica, urządzona Izba Pamięci ze zdjęciami i eksponatami przypominającymi historię miejscowości

W sobotę (07.05) w Zasiekach odbył się festyn z okazji 70-tej rocznicy nadania polskiej części Forstu nazwy Zasieki.

Otwierając uroczystość Sołtys Sołectwa Zasieki - Brozek pan Roman Janczewski przypomniał, że po wojnie pierwotnie zakładano całkowitą likwidację obecnie istniejącej wsi, ale plany te na szczęście nie weszły w życie. Z okazji 70-tych urodzin mieszkańcy przygotowali smaczne

posiłki, a dodatkowe atrakcje to sprzęt Straży Granicznej, występy taneczne i wokalne miejscowej młodzieży oraz pokaz Lubuskiego Centrum Oyama Karate.

Tekst: TR
Fot. K.Kilian

KONTROLUJĄ POWIETRZE

Wielostronne spotkania, naciski i ciężka, zmusna praca przynoszą kolejne efekty. Od początku maja, na podstawie porozumienia zawartego przez Wójta Gminy Tuplice Katarzynę Kromp i Lubuskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska Mirosława Ganeckiego, nastąpi stały pobór pyłu zawieszonego w powietrzu, w związku z zalegającymi hałdami przy ul. Przemysłowej w Tuplicach, przez pyłomierz PM-10 na okres 14 dni. Na podstawie wyników uzyska się informację na temat zawartości (ilości) metali ciężkich w powietrzu. Urządzenie będzie ustawione w miejscu, gdzie uzyskane wyniki będą miarodajne dla całej miejscowości. Z drugiej zaś strony, mo-

bilne laboratorium zbada powietrze na zawartość substancji i związków toksycznych. Jak widać, sprawa jest traktowana bardzo poważnie i obsługiwana w sposób kompleksowy. O wynikach badań będziemy Was informować na bieżąco.

Tomasz Kosiorski



POMYSŁÓW NAM NIE BRAKUJE

Lubski Dom Kultury jest miejscem różnorodnych twórczych działań. Oprócz stałe organizowanych imprez kulturalnych, wystaw, festiwali, spotkań autorskich dużą popularnością cieszą się sekcje tematyczne i koła zainteresowań. Dzięki różnorodnej tematyce zajęć stałe poszerza się grono osób, które daje upust swoim talentom w Lubuskim Domu Kultury. Obecnie zajęcia prowadzone są dla ok. 400 osób, pod okiem 19 wykwalifikowanych instruktorów.

POMYSŁÓW NAM NIE BRAKUJE. Animujemy, uczymy, działamy.

W ostatnim czasie powstały nowe sekcje tj. Teatr Obu, Notatis Ignis, Klub Kultury Dawnych, Iskra – Inicjatywa Liderów Młodzieżowych, Kółko fotograficzne. Dołączyły do już istniejących: Taniec Współczesny, Studio Piosenki Konsonans, Koło Recytatorskie, Studio Komputerowe Dla Dzieci, Sekcja Plastyczna Dla Dzieci, Młodzieży I Dorosłych, Sekcja Plastyczna Dla Młodzieży I Dorosłych Marfo, Warsztaty Sztuki Użytkowej, Studio Origami, Studio Tańca Free Mind, Koło Integracji, Klub Seniora, Klub Szachowy Caissa, Koło Plastyczne Utw, Koło Teatralne, Chór Barwy, Blusik, Jumping Frog.

ZAPRASZAMY DO NAS.

TEATR OBU - Sekcja wielu dziedzin: teatr, lalkarstwo, plastyka, elementy tańca, recytacja, edukacja medialna. Zajęcia dla dzieci. Spotykamy się w każdy poniedziałek w godz. 16.00-18.00, w sali nr 31.

TEATR OGNI NOTATIS IGNIS - Zapraszamy dzieci od lat 10 i młodzież. Spotkania odbywają się w piątki i soboty w godz. 16.00 - 18.00, hol górny LDK.

KŁUB KULTUR DAWNYCH - Interesujesz się średniowieczem? chcesz zapoznać się ze zwyczajami średniowiecznymi: tańcem, machaniem ogniem, strzelaniem z łuku, rękodzielnictwem, szyciem strojów średniowiecznych, kuchnią, walką na miecze itp. Spotykamy się w soboty o godz. 15.00 -17.00, Galeria Mała LDK. Zapraszamy dzieci od lat 11, młodzież i dorosłych.

ISKRA- INICJATYWA LIDERÓW MŁODZIEŻOWYCH - Ma za zadanie wskazywać, na czym polega sztuka bycia dobrym liderem oraz uczyć, jak skutecznie działać w grupie i w swoim otoczeniu. Celem Iskry jest wspieranie aktywnych młodych osób poprzez przekazywanie im wiedzy oraz umiejętności, mających ułatwić prowadzenie działań oraz projektów. Grupa będzie realizować pomysły, prowadzić warsztaty, wydarzenia, brać udział w projektach międzynarodowych i lokalnych. Spotkania w czwartki o godz. 16.00 w sali konferencyjnej nr 3.

KÓŁKO FOTOGRAFICZNE - Zajęcia odbywają się w każdą środę w godz. 16.00 - 18.00 w sali nr 31. Zajęcia dla dzieci i młodzieży.

TANIEC WSPÓŁCZESNY - W trakcie zajęć uczestnicy mają szansę poznania nowej formy pracy, podstaw techniki tańca współczesnego, oraz technik klasycznych, założeń teoretycznych tańca, a także pracując nad etudami tanecznymi.



W LDK każdy znajdzie coś dla siebie



Klub szachowy Caissa

mi. Zajęcia dla dzieci od 6 roku życia, młodzieży oraz dorosłych. Spotkania we wtorki - sala widowiskowa LDK od godz. 15.00 do 20.00.

STUDIO PIOSENKI KONSONANS - Poprawna technika oddechowa, impostacja głosu, kształtowanie frazy muzycznej, interpretacja słowno-muzyczna, świadome panowanie nad intonacją w głosie - to elementy nad którymi pracujemy, przygotowując piosenki do konkursów, festiwali i koncertów. Zajęcia: wtorki w godz. 15: 00-21.00, sala nr 27. Zajęcia

dla dzieci i młodzieży.

KOŁO RECYTATORSKIE - Zajęcia dla przyszłych uczestników konkursów recytatorskich. Zapraszamy w poniedziałki w godz. 15.00-16.00, sala nr 31

STUDIO KOMPUTEROWE DLA DZIECI - Celem zajęć jest nauka dzieci poprzez zabawę, ćwiczenia i pracę na specjalnie dobranych programach i stronach www. Zajęcia w środy i czwartki w godz. 15.00-16.00, sala nr 2.

SEKCJA PLASTYCZNA DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH MARFO - Sekcja



MARFO



Koło plastyczne UTW

składania z papieru. Dzięki tej znajomości możemy wytworzyć piękne ozdoby do domu, prezenty dla najbliższych, oryginalną własną kolekcję jak również przyjemnie spędzić czas. Zapraszamy we wtorki w godz. 16.00-18.00, sala nr 4.

STUDIO TAŃCA FREEMIND - Hip Hop, Lyrical Hip Hop, Locking, Waking. Spotkania w poniedziałki w godz. 15:00 – 17:00 i czwartki w godz. 15:00-17:00, hol górny LDK.

KOŁO INTEGRACJA - Stałe spotkania dzieci i młodzieży niepełnosprawnej wraz z rodzicami. Koło organizuje wspólne imieniny, imprezy okolicznościowe, bierze udział w koncertach, biesiadach itp. Spotkania odbywają się w środy, w godz. 16.00-18.00, Galeria Mała LDK.

KŁUB SENIORA - Klub zrzesza ok. 80 członków. Seniorzy organizują wspólne spotkania towarzyskie, bale, wycieczki, imprezy sportowe itp. Spotykają się we wtorki w godz. 17.00 – 19.00 w Galerii Małej LDK.

KŁUB SZACHOWY CAISSA - Szachisci spotykają się w sali nr 31 LDK, we wtorki w godz. 16.00-19.00 i piątki w godz. 16.00-19.00. Jest to prężna grupa zapalonych graczy: dzieci, młodzieży jak i dorosłych. W programie zajęć jest nauka gry w szachy, turnieje, symultany oraz mecze.

KOŁO PLASTYCZNE UTW - Spotkania odbywają się w czwartki w godz. 14:00-16:00 w sali nr 31. Zajęcia adresowane są do osób chcących malować w technice olejnej. Oprócz malowania koło plastyczne organizuje wystawy, plenery, wyjazdy.

KOŁO TEATRALNE - Koło z wieloletnim stażem. Skupia głównie młodzież z ZSOiE. Spotkania odbywają się w piątki w godz. 14.30-16.00, sala widowiskowa LDK.

CHÓR BARWY - Do chóru należą seniorzy, którzy kochają śpiew. Podczas prób chóru panuje wspaniała, rodzinna atmosfera, a wspólne śpiewanie daje znakomitą okazję do relaksu. Spotkania odbywają się we wtorki w godz. 10.30-12.00, Galeria Mała LDK.

BLUSIK - Sekcja wokalna dla dzieci w wieku 8-13 lat. Spotykamy się w każdy poniedziałek w godz. 15.00-18.00 w sali nr 27 LDK.

JUMPING FROG - Zajęcia treningowe dla dorosłych. Spotkania odbywają się we wszystkie dni tygodnia oprócz sobót i niedziel, hol górny LDK w godz. popołudniowych. Więcej informacji na naszej stronie.

Lubski Dom Kultury dysponuje salą i sprzętem muzycznym niezbędnym do nagrań wokalnych i prób zespołów. Spotykają się u nas na próbach także zespoły jak: Zespół Śpiewaczy Modry Len, Belfry, Fuks.

Przygotowujemy się do utworzenia kolejnych kół zainteresowań tj. sekcja turystyczna, taniec towarzyski, taniec flamenco czy wokalna sekcja dla dorosłych. Osoby zainteresowane udziałem w artystycznych działaniach Lubuskiego Domu Kultury zapraszamy po więcej informacji na nasze strony internetowe: www.ldk.lubsko.pl, www.facebook.com/LubskiDomKultury

Lubski Dom Kultury, pl. Jana Pawła II 1, 68-300 Lubsko, tel. 68 372 05 21.

„U JADWIZĄKÓW”

Nagrody Kuratora Oświaty w „Jadwidzie”

12 kwietnia w Filharmonii Gorzowskiej, Lubuski Kurator Oświaty dokonał uroczystego podsumowania gimnazjalnych konkursów przedmiotowych. Jesteśmy dumni z osiągnięć naszych uczniów, ich wytrwałości i rzetelności. Gimnazjum nr1 im. Królowej Jadwigi zajęło bowiem IV miejsce w województwie lubuskim, po szkole z Gorzowa Wielkopolskiego i Zielonej Góry, zaś pierwsze miejsce w powiecie żarskim! Mieszkańcy naszego małego miasteczka mogą czuć satysfakcję, że to szkoła publiczna plasuje się na pierwszym miejscu wśród licznych gimnazjów naszego okręgu.

Ośmioro laureatów i pięcioro finalistów, to efekt ciężkiej pracy nauczycieli „przedmiotowców”, którzy z pasją realizują swoją misję, przekazując to, co najcenniejsze – wartości i głęboką wiedzę. Warto wspomnieć, że w konkursie geograficznym tytuł laureata uzyskali Julia Augustyniak, Julia Gier, Maciej Olejnik i Damian Zienkiewicz, który w dodatku zajął pierwsze miejsce w województwie!

Zaś Agnieszka Jaroś została finalistką tego konkursu. Uczniów do batalii po laury przygotował pan Krzysztof Olejnik. Nasz orzeł, Damian Zienkiewicz, po tytuł finalisty z języka polskiego wyfrunął spod skrzydeł pani Anny Dziennisz. Jest także laureatem konkursu biologicznego razem z Julią Augustyniak i Edytą Duszynską, a finalistką w tej dziedzinie z-

stała Marcelina Walkowska. Pasję przyrodniczą swoim podopiecznym przekazały nauczycielki biologii: pani Marlena Jędrzejewska i pani Honorata Rutkowska.

Możemy również pochwalić się osiągnięciami z historii. Miłoś do minionych wieków zaszczerpił swoim podopiecznym pan Krzysztof Pisarski. Laureat – Rafał Rafalski i finaliści Julia Augustyniak i Damian Zienkiewicz z pewnością są mu za to wdzięczni. Natomiast Wiktoria Podskalna w XXXIV Lubuskim Konkursie Przyrodniczym pod patronatem Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wielkopolskim też wywalczyła tytuł laureata. W tym roku hasłem przewodnim były „Rośliny i zwierzęta polskich gór”. Wszystkim wyróżnionym i tym, którym zabrakło przysłowiowego punktu do sukcesu, składamy serdeczne podziękowania za godne reprezentowanie naszej szkoły, gratulujemy osiągnięć i uczniom, i nauczycielom. Życzymy też powodzenia w dalszej edukacji.

U. Tomiczek



Uczniowie „Jadwigi” wyróżnieni przez lubuskiego kuratora oświaty wraz z nauczycielami

Spotkanie autorskie dla najmłodszych



Maria Wypych przed młodą publicznością prezentowała książeczkę pt. „Jest taki świat”

W lubuskiej bibliotece od lat organizowane są spotkania autorskie dla osób dorosłych i młodzieży. Młodsze dzieci rzadko mają okazję spotkać się bezpośrednio z osobą, która pisze książki. Z tej przyczyny z wielką przyjemnością Oddział dla dzieci Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Lubsku zaprosił panią Marię Wypych, mieszkankę pobliskiego Guzowa – poetkę, autorkę kilku tomików wierszy dla dorosłych oraz książeczek dla



W Bobrowicach piłkarki z „Jadwigi” zajęły II miejsce

Sportowe sukcesy „Jadwiżaków”

Uczniowie Gimnazjum nr 1 udowodnili, że są w znakomitej formie fizycznej. Ciężka praca, wytrwałość i talent młodych zawodników doprowadziły do sukcesów i zwycięstw w ramach turnieju Coca Cola Cup. Nasi piłkarze awansowali do III etapu wojewódzkiego, lokując się na pierwszym miejscu. Pokonali Gimnazjum w Brodach 5:0, w Chlebowie 4:0 oraz tradycyjnie Niepu-

bliczne Gimnazjum w Lubsku 3:0. Trenerem wspaniałej drużyny jest nauczyciel wychowania fizycznego pan Mirosław Niewiadomski. Wiadomo, że „Jadwiga” łamie stereotypy, bo kto powiedział, że dziewczęta nie mogą być świetnymi piłkarkami i z impetem strzelać celne gole? To w Bobrowicach odbył się pierwszy etap zawodów dziewcząt, w których nasze „złotka” zajęły II miejsce,

ustępując tylko Nowogrodowi Bobrzańskiemu. Gimnazjalistki zakwalifikowały się także do III etapu wojewódzkiego pod troskliwym skrzydłami nauczycielki wychowania fizycznego, pani Marleny Wawrzyniak. Zwycięzcom gratulujemy, z niecierpliwością czekamy na celne bramki, bo jak trafić, to tylko w „Jadwidzie”!

U. Tomiczek



Piłkarze z Gimnazjum „Jadwigi”, w czasie turnieju Coca Cola Cup awansowali do III etapu wojewódzkiego, lokując się na pierwszym miejscu

UWAGA ! WAŻNE

W bieżącym roku Liceum Ogólnokształcące w Lubsku - najstarsza ze szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych – obchodzi jubileusz 70 lat istnienia. Jest to okazja do świętowania dla wszystkich absolwentów Zespołu oraz byłych i obecnych pracowników Szkoły, do czego serdecznie zapraszamy! Uroczystości jubileuszowe pod umownym hasłem „70 lat ZSOiE w Lubsku” odbędą się 7 października 2016 r. Osoby zainteresowane udziałem w nich, prosimy o kontakt. Całkowity koszt wynosi 200 zł. i obejmuje udział w Balu Absolwentów, monografię ZSOiE

oraz okolicznościowe gadzety. Istnieje możliwość rozbicia na detale: zakupu wyłącznie monografii (30 zł) lub opłacenia wyłącznie balu (180 zł). Wpłaty z podaniem imienia i nazwiska oraz roku i typu ukończonej Szkoły prosimy dokonywać na nr konta : PKO BP S.A. Oddział 1 w Lubsku nr 47 1020 5460 0000 5102 0049 7131 do dnia 7 września 2016 r. Liczba miejsc ograniczona! Szczegółowe informacje będą się ukazywać na bieżąco, na stronie internetowej Szkoły: www.zsoie.lubsko.pl

ORGANIZATORZY

SZKOŁA W GÓRZYNIE - gospodarzem XI Międzyszkolnego Sejmiku Krajoznawczego

Każdy z dotychczasowych i miejmy nadzieję kolejnych sejmików, dotyczy wielkich Polaków, urodzonych i związanych z Kresami Rzeczypospolitej – tej kuzni polskości, bijącego serca patriotyzmu i strażnika tradycyjnych wartości. Często powtarzamy, po co o tym mówić – inne czasy, inni ludzie, inne obyczaje. Jednakże, nie można budować przyszłości tylko na tym co nowe, inne i dlatego ciekawe. Trzeba szukać tego co jest własne, nieprzemijające, co stanowi najgłębszą istotę naszej tożsamości. Stąd idea sejmików, by sięgać do symboli oraz wielkich ludzi z tymi symbolami związanych. Tak stało się i w tym roku. Jest to bardzo specyficzny okres. 2016 rok bowiem ustanowiony został przez Senat Rokiem Henryka Sienkiewicza. Okazję stanowią dwie wyznaczające biografię pisarza daty – 170 rocznica urodzin i 100 rocznica śmierci naszego pierwszego noblisty.



Gospodarze – uczniowie szkoły w Górzynie, Karolina Żybur, Zuzanna Drozdek i Konrad Lisowiec zajął się zebraniem ciekawych opowieści od żyjących w ich miejscowości – dawnych

- „Wpływ twórczości H. Sienkiewicza na naród i kształtowanie jego ducha – ku pokrzepieniu serc” był przedmiotem rozważań uczniowie Małgorzaty Skórewskiej z ZSOiE w Lubsku. - uczniowie Szkoły Podstawowej w Jasieniu Mateusz Sobkowiak i Marcin Adoliński wygłosili referat n/t „Kresy w twórczości H. Sienkiewicza”. W bogatym, multimedialnym materiale filmowym, z równie bogatym komentarzem, ukazano miejsca akcji związane z „Trylogią”.

- gospodarze – uczniowie szkoły w Górzynie, Karolina Żybur, Zuzanna Drozdek i Konrad Lisowiec zajął się zebraniem ciekawych opowieści od żyjących w ich miejscowości – dawnych mieszkańców Kresów. Wystąpienia uczniów „uzupełniały i dekorowały” artystyczne przerwy, Teatru Trzech Serce ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubsku. Zespół pokazał dwie wzruszające etudy – bajkę H. Sienkiewicza „U bram raju” oraz bań z udziałem wróżek, elfów itp. Obie inscenizacje koncentrowały się poprzez treść i wy-

stawienie z najważniejszych dla człowieka wartościami. W bajce H. Sienkiewicza sprawiedliwość,liwość i prawda – córki miłości chrześcijańskiej pukają do bram raju, skarżąc się furfaniowi Piotrowi na nieludzkie traktowanie, ponieważ użyteczne wartości ludzi zastąpiły przez nich reprezentowane. W baśni drugiej odnaleźć można było kolejną prawdę – dobroć jest jedną z ważniejszych wartości, nawet miłość, ale bez dobroci jest tylko pustym pojęciem. Piękne stroje, bogata inscenizacja dopełniła efekty pracy prowadzącej teatr Małgorzaty Krukowskiej.

Druga nauczycielka tej szkoły prowadzi zespół „Jedynkowe nutki”. Tym razem Dyrektor Józef Radzion powitał przede wszystkim właśnie Ich, obecnych na Sali Sybiraków, których porównał do rosnącego, silnie ukorzonego drzewa, nie dającego się nikomu i niczemu zniszczyć. Porównał również przybyłych gości, m.in. dr M. Wojeckiego, naczelnika Wydziału Spraw Społecznych Mateusza Szaję, Józefa Tarniowskiego prezesa Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego z Żar, Małgorzatę Budzianowską – koordynatora Sejmików, ks. proboszcza Leszka Białuge, dyrektorów szkół lubskich oraz mieszkańców Górzyna.

W trakcie prawie trzygodzinnej Sejmiku, wystąpili ze swoimi referatami uczniowie zaproszonych szkół, Itak w kolejności :

- „Sukcesy literackie Henryka Sienkiewicza” wygłosili uczennice z Zespołu Szkół w Grabicach. Paula Bednarczuk i Marlena Łaska.

INTEGRACJA POLSKO-NIEMIECKA W JADWIDZIE

W kwietniu, w ramach współpracy polsko – niemieckiej, grupa uczniów z Gimnazjum nr1 im. Królowej Jadwigi i młodzież z Madchen in Aktion Cottbus uczestniczyła w wycieczce do Zielonej Góry. Zabawy integracyjne i wspólne konwersacje sprzyjały rozwijaniu umiejętności językowych i zawarciu nowych przyjaźni. Uczestnicy zwiedzali Ogród Botaniczny Uniwersytetu Zielonogórskiego i karmili zwierzęta w mini zoo. Po posiłku w pizzerii gospodarze wraz z gośćmi podążali Szlakiem Bachusów, docierając do Palmiami Zielonogórskiej, w której



wszyscy uraczyli się pysznymi lodami. Oglądali zabytki, będące międzynarodowym dziedzictwem. Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze. Nad jego przebiegiem czuwali nauczyciele: j. niemieckiego pani Joanna Drewniak – Basznica i geografii pan Wojciech Szymczak. Następne spotkanie w ramach

współpracy odbędzie się w październiku. Serdeczne podziękowania składamy Euroregionowi ”Sprewa – Nysa – Bóbr” (PNWM), który pokrył koszty wyjazdu. Z niecierpliwością czekamy na następny, tym razem do naszych zachodnich sąsiadów, do Poczdamu.

(tomicz)



„Śpiąca Królewna w Bojanie”

W Szkole Podstawowej im. Edmunda Bojanowskiego odbyło się 21 kwietnia przedstawienie pt. „Śpiąca Królewna” w wersji nowoczesnej. Przygotowane przez uczniów klas V i VI pod opieką Anety Żaluźnej. Spektakl był przygotowany dla uczniów klas I - III.

I.G.



Halszki rysują, malują, rzeźbią, haftują

W czwartki cyklicznie spotykają się w Lubskim Domu Kultury miłośniczki sztuki, malarstwa, rzeźby czy grafiki. Grupa plastyczna Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Halszki” działa pod

okiem naszej artystki Haliny Skindzier. Jak widać, na twarzach aktywnych pań uśmiech nigdy nie gaśnie.

Mars



AKTUALNE

INFORMACJE Z REGIONU

www.facebook.com/MagazynLubski

Przystań na wieży



W dniu 22 kwietnia uczestnicy Placówki Wsparcia Dziennego „Przystań” zwiedzili Wieżę Bramy Żarskiej i odwiedzili Zamek. Z wieży podziwiali nasze piękne miasto i wiosenne widoki. Natomiast w dniu 06.05.2016r. dzieci gościli na kręgielni. Zabawa była przednia. Jak widać placówka działa prężnie.

I.G.



Wspólne zdjęcie uczestników i organizatorów Regionalnych Mistrzostw Matematycznych

Liczyli po raz ósmy

W piątek 15 kwietnia w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych w Lubsku odbyły się po raz ósmy Regionalne Mistrzostwa Matematyczne.

Mistrzostwa organizowane są przez nauczycieli matematyki ZSOiE i Niepublicznego Gimnazjum dla Młodzieży w Lubsku: Annę Wojnarowską, Justynę Mierzwia, Annę Ćwik. Andrzeja Brylę i Macieja Witczaka. Od sześciu lat Patronat Honorowy nad tymi Mistrzostwami objął Burmistrz Lubska Lech Jurkowski, a Patronat Merytoryczny – Uniwersytet Zielonogórski Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonomometrii. Pracownicy Uczelni są autorami zadań konkursowych i honorowymi gośćmi Mistrzostw: dr Alina Szeleka oraz dr Florian Fabiś. Cieszymy się bardzo, że od tego roku nasze Mistrzostwa objęło Patronatem Lubskie Kuchnię Oświaty.

Konkurs składa się z jednego etapu pisemnego – 5 zadań w każdej grupie wiekowej, które należy rozwiązać w ciągu 60 minut.

I grupa - kl. I i II gimnazjum, II grupa - kl. III gimnazjum i kl. I liceum i technikum, III grupa - kl. II i III liceum oraz IV technikum. Ze względów organizacyjnych szkoły mogą zgłaszać po 3 kandydatów z każdej grupy wiekowej. Coraz więcej szkół chce brać udział w tych zawodach, ponieważ na naszym terenie nie ma takich konkursów, z takimi atrakcyjnymi nagrodami: I miejsce – talon Empik na 100z i encyklopedia matematyki, II miejsce – talon Empik 50zł i książka, III miejsce – książka i akcesoria komputerowe, a wyróżnienie - książka.

W tym roku w Mistrzostwach brało udział 60 uczniów z 10 szkół z regionu: Gimnazjum nr 1 w Lubsku, Gimnazjum w Jasieniu, Niepubliczne Gimnazjum dla Młodzieży w Lubsku, Gimnazjum w Przewozie, Gimnazjum nr 2 w Żarach, Gimnazjum im. Jana Pawła II w Bobrowicach, Katolickie Gimnazjum w Żarach, Liceum

Ogólnokształcące im. B. Prusa w Żarach, Katolickie Liceum w Żarach, Zespół Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych w Lubsku.

Oto laureaci: Pierwsza grupa wiekowa :

I m. – Miłosz Kowalewski - Katolickie Gimnazjum w Żarach

II m. – Dawid Herfurth – Gimnazjum w Przewozie

III m. – Maciej Olejnik – Gimnazjum nr 1 w Lubsku

Wyróżnienie – Jakub Dworzak – NGdM w Lubsku

Druga grupa wiekowa :

I m. – Jacek Bursztynowicz – KŁO Żary

II m. – Paulina Borowa – ZSOiE w Lubsku

III m. – Bartosz Wozniak – NGdM w Lubsku

Wyróżnienie – Bianka Siewierska – KŁO Żary

Trzecia grupa wiekowa :

I m. – Mariusz Kaczmarczyk – ZSOiE w Lubsku

II m. – Aleksy Czernecki – KŁO Żary

III m. – Paulina Chołowienko – L.O im. B. Prusa Żary

Wyróżnienie – Mateusz Wiśniewski – ZSOiE Lubsko

Wszyscy laureaci otrzymali cenne nagrody rzeczowe sponsorowane przez: Starostę Powiatu Żarskiego Janusza Dudocię, Burmistrza Lubska Lecha Jurkowskiego, Sklep komputerowy „Małpa” w Lubsku, Zakład Cukierniczy „Magnolia” w Lubsku i sklep kosmetyczny „Saba” w Lubsku. Głównym celem powstania Mistrzostw było zapotrzebowanie na tych terenach zawodów matematycznych i rozprowadzanie wśród młodzieży bardzo ciekawej nauki jaką jest matematyka oraz poszerzenie współpracy między szkołami z naszych terenów.

Gościem Mistrzostw był Bartłomiej Kubiak – Naczelnik Wydziału Edukacji i Zdrowia Powiatu Żarskiego oraz Mateusz Szaja – Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Gminy Lubsko.

W przerwie zawodów na wszystkich uczestników czekał słodki poczęstunek oraz występ szkolnego zespołu muzycznego.

ZSOiE



Robert Miczek z Błękitnych Kayman z dorobkiem 25 bramek jest wiceliderem w tabeli najlepszych strzelców

Maj w Lubskiej Amatorskiej Lidze Piłki Nożnej

Dobiega końca runda zasadnicza LALPN.

Wiadomo już, kto zagra w drugiej rundzie. Miejsca w play-offach zapewnione mają: Calej I , Błękitni-Kayman, Magnolia-Waffle, Do 3 X , MMalu Żary. O ostatnie premiowane awansem miejsce walczą ekipy Calej II i AC Żarski Team, a wszystko rozstrzygnie się w ostatniej kolejce. O miejscu w tabeli przy równej

ilości punktów decyduje bezpośredni pojedynek zainteresowanych drużyn(2:1 dwukrotnie wygrała drużyna z Żar). Wiadomość z ostatniej chwili, Lubska Amatorska Liga Piłki Nożnej oficjalnie w Lidze Mistrzów Orlik Polska VI. Już oficjalnie możemy ogłosić, że zwycięzca Lubskiej Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej będzie uczestniczył w Finale województwa lubuskiego.

I.G.

Tabela LALPN

Lp.	Zespół	M	Pkt.
1	Calej I	19	45
2	Błękitni-Kayman	19	39
3	Magnolia-Waffle	19	39
4	Do 3 X	19	37
5	MMalu Żary	19	31
6	Calej II	19	29
7	AC Żarski Team	19	26
8	Policja	19	20
9	Magicy Żary	19	16
10	Orły	19	10
11	Hertz Systems	19	7



Zakończyła się Nowogrodzka Liga Tenisa Stołowego. Lubsko reprezentował Jan Deka (na fot. pierwszy z lewej), który konsekwentnie, w każdym, kolejnym turnieju zajmował wyższe miejsce. Ostatecznie uplasował się na bardzo wysokim 3 miejscu w ogólnej klasyfikacji. Gratulacje!

mars

Sprzątali park

W piątek i sobotę 29/30 kwietnia mieszkańcy Jasienia, uczniowie i samorządowcy sprząтали miejski park przy ul. Kolejowej. W parku pozierano śmieci, pograbiono liście, z których powstanie naturalny kompost. W przerwie sobotnich prac była wojskowa grochówka serwowana przez Burmistrza Andrzeja Kamyszkę i Wiceburmistrza Katarzynę Łuczyńską.



Sama psychika nie wygra

Radosław Bandziak lubski zawodnik karate, 24 kwietnia w kanadyjskim Montrealu zajął IV miejsce w Mistrzostwach Świata w pełnokontaktowym karate.

Magazyn Lubski: Twoi starsi koledzy wyrosli na „Wejściu Smoka”. Ty jesteś z innego pokolenia. Jak zaczęła się Twoja droga?

Radosław Bandziak: Zaczęłam w wieku 10 lat. Najpierw były walki na dywanie ze starszym bratem, który już wtedy chodził na treningi do senseia Andrzeja Tomiałowicza. Brat dostrzegł we mnie potencjał i zaprowadził na trening i trwa to już 15 lat.

ML: Pierwsze kroki w karate do najłatwiejszych nie należą. Przychodzą chwile zwątpienia.

R.B.: Po drodze było wiele załamek, ale właśnie to jest fajne w karate, że ucz takiego samozaparcia, wytrwałości, podnoszenia się po upadkach i to cenię w tej sztuce walki, bo nie tylko o sporcie tu mówimy.

ML: Po pierwszych treningach przychodzą pierwsze walki i pierwsze kontuzje

R.B.: Na szczęście w pierwszych latach nie miałem dużej kontuzji, ale pamiętam swoją pierwszą walkę, ponieważ ją przegrałem. Było to po 3 miesiącach treningu. Na szczęście to były takie czasy, że było dużo dzieciaków na walkach i można było przejść dalej z jedną przegraną. Do dalszej walki zmotywowal mnie brat i to na tyle skutecznie, że wygrałem trzy kolejne walki i w efekcie całe zawody. To był taki „zapalnik” i zaczęłam startować regularnie.

ML: Obecnie masz stopień mistrzowski czyli czarny pas i pierwszy Dan. Ile lat zajęło Tobie dojście „na szczyt”?

R.B.: Do stopnia mistrzowskiego doszedłem po 12 latach. Przyjmuje się, że adeptywi powinno to zająć około 10 lat, ale to zależy od indywidualnych predyspozycji. Ktoś z talentem do karate dojdzie do tego po 8, a inny potrzebuje 15 lat.

ML: Co to znaczy „talent do karate”?

R.B.: Składa się na to dużo rzeczy. Jeżeli chodzi o motorykę, to podstawą jest ogólna sprawność całego ciała i dobra koordynacja ruchowa. W zależności od predyspozycji genetycznej może być duża siła, albo duża wytrzymałość, albo szybkość. Każdą z tych składowych można wygrzywać walki i można na nich budować resztę. Druga istotna sprawa to psychika. Często zdarzają się zawodnicy, którzy są świetni technicznie ale palą się



W pełnokontaktowych walkach Radosław Bandziak zajął czwarte miejsce

na macie i w takich momentach kończą karierę sportową, bo nie mają tego „ognia w oczach”.

ML: Pamiętaj swoje najtrudniejsze momenty w karierze sportowej?

R.B.: Najtrudniejszy był egzamin na brązowy pas. Wtedy było 10 walk, każda trwająca po 2 minuty. Dostałem dość ciężkich sparingpartnerów i nie przeszedłem jakoś super tego egzaminu. Dostałem nieźle „bęcki” i pojawiła się pierwsza poważna kontuzja. Coś się stało z kolanem i przez kilka miesięcy byłam wyłączony. Ale jest i fajne wspomnienie. Jak wróciłem po kontuzji, to wystartowałem w pucharze Europy juniorów i tam zająłem pierwsze miejsce w Kata, czyli prezentacji technik, a na drugi dzień zdobyłem brązowy medal w walkach i to był mój największy sukces juniorski.

ML: Potem przyszła kariera senior-

ska.

R.B.: Tak. W pamięci zapadł mi egzamin na pierwszy Dan. To było 4 lata temu w Krakowie. Doświadczylem wtedy treningu i zdawania egzaminu, z legendą i twórcą stylu Wielkim Mistrzem Soshu Shigeru Oyama, który niestety odszedł od nas w tym roku. W tym samym czasie przyszła też pierwsza wygrana na Mistrzostwach Polski w Białymstoku.

ML: Potem przyszły powołania do kadry narodowej i wyjazd do Kanady, do którego musiałeś się solidnie przygotować, ponieważ był to turniej w pełnokontaktowym karate.

R.B.: Pierwsze powołanie otrzymałem w 2013 roku. Miejsce w kadrze trzeba sobie wywalczyć przez cały sezon. Jest to powołanie przeważnie na rok. W 2015 r. przyszło kolejne powołanie już na mistrzostwa świata, co do przygotowań - to



Kata czyli pokazy techniki w wykonaniu Radosława Bandziaka

dla mnie w treningu najtrudniejsze jest wyjście z domu (ze śmiechem - red.). Jak już wyjdę, to trzeba zrobić swoje. Za oceanem byłem pierwszy raz. Tam wszystko jest duże, mierząc europejską skalą. Przykładowo, drogi dojazdowe do Montrealu mają po trzy pasy ruchu w jedną stronę. Kanadyjczycy to bardzo uczynni ludzie. Mielśmy dobrą opiekę, a organizacja zawodów była wzorowa.

ML: Jak przebiegały walki?

R.B.: Pierwsza walka poszła bardzo dobrze. Wygrałem przez wskazanie, w podstawowym czasie. Potem była walka półfinalowa. Walczyłem z Kanadyjczykiem. Fajny mocny chłopak. Tłukliśmy się ostro przez pierwszą rundę, aż w którymś momencie trafił mnie na wątrobę i sędziowie zauważyli, że mnie zatkało. Rywal dostał za to punkt czyli waza-ari. Walczyliśmy dalej, aż skończył się re-



gulu minowy czas i to on wygrał. Potem został mistrzem świata. Mimo porażki jestem zadowolony z walki

ML: Z walki o brąz zrezygnowałeś. Dlaczego?

R.B.: Po walce z Kanadyjczykiem Samuelem wszystko było w porządku, przynajmniej na początku. Jednak po chwili noga zaczęła puchnąć w kostce i nieznosnie boleć. Przyłożyłem łód, zajęli się mną lekarze, ale po 20 minutach kiedy miałem się rozgrzewać do walki o brąz, nie mogłem stanąć na nodze. Doszedłem do wniosku, że najważniejsze jest zdrowie i odepuszcilem. Zresztą z taką nogą to nie byłaby walka, a wszystko mogło się zakończyć na pierwszym ciosie, a mi mogło się coś stać. Zdrowie jest jednak najważniejsze.

ML: Jest niedosyt?

R.B.: Trochę tak. Miałem walczyć z kolegą z reprezentacji Polski. Wcześniej z nim wygrywałem, więc teoretycznie miałem szansę, ale jaki byłby wynik trudno przewidzieć. Dużo zależyło od dyspozycji dnia.

ML: Karate to jedna z Twoich pasji. Druga to „Radeon”. Można było zobaczyć Ciebie rapującego na gali sportów walki.

R.B.: Zaczęło się w liceum, a chodziło o chęć pokazania czegoś „od siebie”. Pseudonim pochodzi od tego jak wołał na mnie brat i tak już zostało. Mam trzy płyty, ale w tej chwili muzyką zajmuję już bardzo rzadko.

ML: Czego Tobie życzyć?

R.B.: Zdrowia przede wszystkim bo jak ciało nie będzie sprawne to sama psychika nie wygra.

ML: Dziękuję za rozmowę

TR

Fot. nadesłane

Polska kadra narodowa na Mistrzostwach Świata w Montrealu

Z zapaśniczych mat

16 kwietnia w Wałbrzychu odbył się Międzynarodowy Turniej Zapaśniczy w zapasach styl klasyczny. W turnieju wystartowało 130 zawodników z 13 polskich klubów oraz Czech i Niemiec. UKS „ZST” Lubsko reprezentowało 16 zawodników. Najlepiej wypadł Kornel Słomkowski, który wywalczył srebrny medal w kat. wag. 38 kg. Medale brązowe wywalczyli: Patryk Kurpisz (47 kg.), Hubert Fudali (85 kg.), Ksawery Słomkowski (32

kg.), Kamil Krzyżyński (47 kg.), Szymon Mormol (59 kg.) oraz Patryk Guła (100 kg.). Na piątym miejscach uplasowali się: Nikodem Bobryk (42 kg.), Kacper Adamski (50 kg.), Patryk Grula (53 kg.) oraz Krystian Paś (66 kg.). Siódme miejsce wywalczyli: Jędrzej Rotkis (50 kg.), MichałDybka (47 kg.), Brajan Rudnikowicz (47 kg), Krystian Kuraś (59 kg.) oraz Kacper Franc (47 kg.).

Sawka



Jeden z brązowych medalistów – Szymon Mormol (na fot. w czerwonym kostiumie)

Hasło krzyżówki z poprzedniego numeru ML brzmiało „Pożegnanie wakacji”. Nagrody otrzymują: Kazimierz Potocki, Dorota Basiak, Genowefa Gołębowska.



Gratulujemy! Po odbiorze nagród zapraszamy do redakcji. W tym numerze wyjątkowo zamieszczamy krzyżówkę ekologiczną na str. 6.

PRZEDSZKOLIADA 2016



W piątek 13.05 w hali lubskiego OSiR-u odbyła się pierwsza Olimpiada naszych przedszkolaków czyli PRZEDSZKOLIADA 2016. Impreza odbyła się pod patronatem Burmistrza Lecha Jurkowskiego. Otwarcia zawodów dokonał z-ca Burmistrza Jerzy Wojnar. Zawody prowadził, jako sędzia główny, czwarty zawodnik mistrzostw świata w Karate Radosław Bandziak.

Jak podczas każdego zawodów nie zabrakło zabezpieczenia medycznego jak i oprawy artystycznej, którą zapewniła instruktor LDK-u Wiktoria Jureczko oraz Panie ze Środowiskowego Domu Samopomocy, które w przepiękny sposób malowały dzieciom ich rodzinne buzie. Do zawodów przystąpiło siedem przedszkoli i oddziałów przedszkolnych.

Same zawody rozegrały wszystkich do czerwoności, rywalizacja była zacięta i emocjonująca a walka o zwycięstwo trwała do ostatniej konkurencji. Ostatecznie pierwsze miejsce przypadło Oddziałowi Przedszkolnemu przy SP-3. Nagrody w obecności Skarbnik Pani D. Szewczyk i Lubusia wręczał Burmistrz Lech Jurkowski. Oto końcowe wyniki:

1. OP przy SP-3 (Marchewki) – nagroda pieniężna w wysokości 3 tysiące zł
2. Przedszkole nr.5 (Jabluska) - nagroda pieniężna w wysokości 2 tysiące zł.
3. Przedszkole nr.3 (Rzodkiewki) - nagroda pieniężna w wysokości 1 tysiące zł.
4. Przedszkole nr.2 (Ogórki)
OP Mierków (Wisienki)
5. OP Górzyn (Cytrynki)

6. Przedszkole nr.1 (Pomidorki)
Zwycięskie przedszkole otrzymało również okazywały puchar przechodni Burmistrza.
Na zakończenie Przedszkoliady Dyrektor lubskiego OSiR-u Maria Łaskarszewska zapowiedziała kolejną edycję imprezy w przyszłym roku, która ma być organizowana cyklicznie.

I.G.



W poniedziałek (9 maja) młodzik MLKS BUDOWLANI Lubsko kibicowali na meczu ekstraklasy pomiędzy POGONIĄ Szczecin, a ZAGŁĘBIEM Lubin. Samo widowisko mogło się podobać dopiero w drugiej połowie, z uwagi na ilość bramek strzelonych przez Zagłębie, ale kibice z Lubsko do końca dopingowali Portowców. Opiekunem naszej grupy był Grzegorz Otoki, wychowanek Budowlanych Lubsko, a obecnie trener juniorów młodszych w Pogoni Szczecin, dla którego należą się duże podziękowania za pomoc w organizacji wyjazdu.

Trener "młodzików" Jarosław Hajdul



Srebrna Natalia

Natalia Tomiałowicz została srebreną medalistką mistrzostw polski juniorek młodszych w zapasach.

W dniach 1-3.05.2016 r. w Olsztynie odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorek Młodszych w zapasach. Turniej zgromadził 140 finalistki z całej Polski. Lubsko reprezentowały dwie zawodniczki: Wiktoria Cieślarczyk oraz Natalia Tomiałowicz (na fot. w czerwonym kostiumie). Wiktoria po bardzo

dobrych walkach uplasowała się na 8 m. Natomiast Natalia pierwsze trzy walki wygrała przed czasem, zdecydowanie pokonując swoje rywalki. Finał okazał się najtrudniejszy. Natalia musiała uznać wyższość Eweliny Czyzio z Teresina i tym samym zajęła II m. Dziewczyny spały się świetnie. Wynik uzyskany przez nasze zapaśniczki pokazuje, że należymy do najlepszych klubów w Polsce – oświadczył Trener Mirosław Sawicki.

sawka



Erwin Imbierski (w środku) ze swoim pierwszym trenerem Mirosławem Sawickim (po lewej) oraz aktualnym szkoleniowcem Julianem Kwitem z WKS Śląsk Wrocław (po prawej)

Brąz dla Adriana



Decyzją WAKO – World Association of Kickboxing Organizations - w dniach 29.04 – 01.05.2016 w Hali Sportowo-Widowskiej MOSiR w Ostrowcu Świętokrzyskim odbyły się zawody o Puchar Europy w Kickboxingu, na które przyjechało ponad 500 zawodników z całej Europy. Reprezentujący Fight Club Zielona Góra mieszkaniak Lubuska Adrian Drosik przybył na zawody z trenerem Arkadiuszem Cyrukiem i wystartował w kat. wagowej do 84 kg seniorów. W półfinale przegrał z Mistrzem Europy, ale w ostatnim pojedynku nie dał szans swojemu rywalowi i zdobył brąz.

mar

Z boisk A klasy

W kwietniu i maju rozegrano kolejne mecze piłkarskiej A klasy, w której występują trzy drużyny z gminy Lubsko.

W majowych pojedynkach najlepiej poradziło sobie Kado Górzyn. W sobotę 7 maja Sparta Mierków podejmowała Pogoń Wężyca. Pewnie o tym spotkaniu piłkarze i kibice z Mierkowa chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Mecz był słaby, a akcje Sparty można policzyć na palcach jednej ręki. Goście też nie pokazali niczego specjalnego, ale w pierwszej i drugiej połowie zdobyli po jednej bramce, ustalając wynik na 2:0.

Ostra walka

Dzień później, w niedzielę 8 maja, rozegrano dwa mecze piłkarskiej A klasy. W Lubsku Budowlani II podejmowali Spartę Łężyca. Mecz od początku wyglądał słabo w wykonaniu gospodarzy, a uderzeń na bramkę z rzutów wolnych próbowali Maciek Trziszka i Tomek Jeremiec, ale piłka mijała bramkę gości, którzy w pierwszej połowie zdolali zdobyć dwubramkową przewagę. Na domiar złego w końcówce pierwszych 45 minut, w walce o piłkę, groźnej kontuzji (rany ciętej) głowy nabawił się kapitan Budowlanych Marek Michniacki,



Sparta Mierków zajmuje 9 –te miejsce w tabeli



Kapitan Budowlanych II Marek Michniacki w meczu ze Spartą Łężyca doznał groźnie wyglądającej kontuzji głowy. Na szczęście skończyło się na kilku szwach

który boisko opuścił na noszach, a następnie został zabrany karetką do Żar. Ile znaczy ten zawodnik dla drużyny było widać w drugiej połowie, przegraną przez gospodarzy 0:5. Po końcowym gwizdku wynik brzmiał 7:0 dla Sparty Łężyca.

W Górzynie miejscowe Kado zremisowało 3:3 z Relaksem Grabice. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Piotrek Błądek po dosko-

nałej asyście Erwina Mroza, kolejną strzelił Łukasz Buko po akcji indywidualnej, a trzecią Mateusz Lewandowski. Również w Górzynie potrzebna była karetka, a to za sprawą bramkarza gości, który zemdlął po złamaniu palca.

Najlepiej w A klasie rodzi sobie Kado Górzyn, które z dorobkiem 40 punktów zajmują trzecie miejsce w tabeli i o 4 oczka wyprzedza Budowlanych II, którzy zajmują miejsce piąte. Na dziewiątym miejscu z 23 punktami ulokowała się Sparta Mierków.

TR

MOGLI WYGRAĆ

We wtorek 3.maja w zaległym meczu Budowlani podejmowali Polonię - Stal Świdnicę, drużynę "z tej samej półki" co lubski klub.

Początek meczu to przewaga Budowlanych, ale niezakończona bramka. W 13 minucie pierwsza kontra gości zakończona strzałem w długi róg, sprawiła, że Manuel Kowalski musiał wyciągać futbolówkę z siatki. Do przerwy wynik się nie zmienił. W drugiej połowie, powracający do gry Adrian Jeremiec, wykorzystał podanie w polu karnym i płaskim strzałem doprowadził do wyrównania. Gdy wydawało się, że druga bramka dla Budowlanych to tylko kwestia czasu, goście rozegrali stały fragment gry. Dośrodkowanie na 5 metr źle sparował golkipier Budowlanych i piłka po chwili wróciła prosto na głowę napastnika gości, który lekkim strzałem przy słupku pokonał naszego bramkarza po raz drugi. Mimo straty bramki Budowlani ambitnie walczyli o punkty, a goście kontratakowali. W czasie jednej z takich obron,

piłka uderzona przez piłkarza Polonii trafiła w rękę Karola Łyczkę, a ponieważ było to w polu karnym, sędzia pokazał na "wapno" i po chwili było 1:3, i takim wynikiem zakończył się pojedynek. Spore szanse na punkty mieli nasi piłkarze tydzień później (7 maja), grając na wyjeździe z Karkonoszami Jelenia Góra. Przy stanie 0:2 piłkarze Budowlanych nie poddali się i ambitnie walczyli do końca, czego efektem była bramka zdobyta w 88 minucie przez Marcina Piecha. Lubski klub nie ma już nawet matematycznych szans na utrzymanie się w III lidze, ale dobra postawa w kilku ostatnich meczach nieźle rokuje na przyszłoroczny sezon, a IV liga będzie równie wymagająca, ponieważ z III-ciej spada kilka markowych zespołów.

Z OSTATNIEJ CHWILI

W sobotę 14 maja Budowlani pokonali Piast Karniń Gorzów Wielkopolski 2:1. Bramki zdobyli Adrian Jeremiec i Marcin Bławuciak.

TR



Mecz z Polonią to przewaga Budowlanych w polu, ale lepsza skuteczność gości przesądziła o wyniku



Reprezentacja lubskich zapaśników na Mistrzostwach Powiatu

Mistrzostwa powiatu w zapasach

Kwiecień to miesiąc najczęstszych startów lubskich zapaśników. Najmłodszy adepci zapasów świetnie wypadli podczas Mistrzostw Powiatu w zapasach dziewcząt i chłopców. W zawodach uczestniczyło 95 zawodników z całego powiatu. Złote medale wywalczyli: Wiktoria Kamieńska, Martyna Zwolińska, Karolina Sta-

nowska, Amelia Gregorowicz, Natalia Kuraś, Marta Henemann, Roksana Korzyszcak, Jędrzej Rotkis, Patryk Gubala, Kamil Krzyżyński oraz Wiktoria Cieślarczyk. Srebrne medale wywalczyli: Kornel Słomkowski, Jagoda Borys, Kacper Franc, Oliwia Mazur, Krystian Kuraś, Jacek Piekło, Nikodem Bobryk, Wiktor Grabowski,

Wiktoria Olearczyk, Krystian Paś, Ksawery Słomkowski, Erwin Tomaszewicz, Patryk Kurpisz, Kacper Adamski oraz Bartosz Dmuchański. Natomiast brązowe medale wywalczyli: Patryk Gula, Dorian Mazur, Roksana Woźniak, Paulina Babicka oraz Michał Dybka.

sawka



Tupliczanka Tuplice w pełnym składzie

Podsumowanie pięciu kolejek rundy wiosennej „Tupliczanki” Tuplice

Dwa zwycięstwa, dwie porażki i remis – to dotychczasowy bilans „Tupliczanki” Tuplice w rundzie wiosennej.

Tuplicka drużyna, przechodząca kompleksową reorganizację, jak widać po wynikach, gra w kratkę. Na inaugurację rundy zawodnicy z Tuplic podjęli lidera tabeli – „Łużyczankę” Lipinki Łużyckie. Pomimo całkiem dobrej gry „Tupliczanka” nie sprostała rywalowi. Zadania nie ułatwiał brak kilku kluczowych zawodników gospodarzy oraz złapanie dwóch czerwonych kartek w trakcie spotkania. W konsekwencji goście wywieźli

z trudnego terenu trzy punkty, a mecz zakończył się wynikiem 1:2 dla „Łużyczanki”. W kolejnym meczu, tym razem na wyjeździe z Motorem Koło, „Tupliczanka” dosyć gładko wygrała 4:2, ale nie oszukujemy się – rywal nie był zbyt wymagający. Prawdziwy sprawdzian miał nadejść w następnej kolejce, kiedy to gracze z Tuplic na własny teren podejmowali wicelidera i zarazem odwiecznego rywala zza miedzy – Nysę Trzebień. Mecz obydwu drużyn są derbowymi, więc od wielu lat dostarczają kibicom i zawodnikom wielu emocji. Nie inaczej było tym razem. Oba zespoły stanęły oko w oko przy pełnych trybunach na tuplickim stadionie. Było dużo walki,



Drużyna lubskich pingpongistów

DOBRA PASSA PINGPONGISTÓW

Cztery medale przywieźli lubscy pingpongiści z drużynowych Mistrzostw Województwa Lubuskiego, które odbyły się 10 kwietnia w Kostrzynie nad Odrą.

W kategorii zaczął pierwsze miejsce wywalczyć Dominika Magdziarz i Weronika Czerniak, a na trzecim uplasowały się Julka Kasprzak i Nikola Sobczak. Drużyna zaków w składzie: Kacper Boczarski, Mateusz Bogdanowicz zdobyła medal brązowy. W tej samej kategorii Bartek Murawski i Mikołaj Chaszczewski zajęli 5 miejsce. Julia Słowikowska i Weronika Lech w kategorii kadetek uplasowały się na III miejscu. Gratulacje! W Łaziskach Górnych odbyło się (15-17.04) 3 Grand Prix Polski zaczął i zaków w tenisie stołowym. Nasze zawodniczki Dominika Magdziarz i Weronika Czerniak, zdobywając wcześniej odpowiednio I i II miejsce podczas 3 Wojewódzkiego Turnieju Kwalifikacyjnego, wywalczyły awans do turnieju ogólnopolskiego. Spośród 64 najlepszych zaczął w naszym kraju, uplasowały się na miejscach - 41 i 42.

W Kostrzynie nad Odrą odbyły się 24 kwietnia 18 Indywidualne Mi-

strzostwa Województwa Młodzieżek. W turnieju uczestniczyły 3 nasze zawodniczki: Oliwia Krzywiecka, Dominika Magdziarz i Weronika Czerniak, zajmując odpowiednio 5, 6 i 7 miejsce. Natomiast w grze debłowej Dominika i Oliwia zdobyły brązowy medal, a Weronika Czerniak z Mają Komisarek ze Słńska uplasowały się na miejscu 5.

W Drzonkowie odbył się 28 kwietnia finał wojewódzki w ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży. Bardzo dobrze spisały się reprezentantki Niepublicznego Gimnazjum dla Młodzieży w Lubsku: Weronika Lech, Martyna Kurant i Paulina Kulpa. Po emocjonujących rozgrywkach uplasowały się na 6 miejscu w całym województwie. Opiekunem zawodniczek był trener Bogdan Lech. Również w Kostrzynie nad Odrą odbyły się 1 maja Indywidualne Mistrzostwa Województwa Lubuskiego kadetek. Nasz klub bardzo udanie reprezentowała Weronika Lech. Indywidualnie zajęła 5 miejsce, w debłu z Natalią Skórzewską z Osna Lubuskiego wywalczyła srebro, a w grze mieszanej uplasowała się na 3 miejscu, razem z Patrykiem Pagaczem z Gorzowa Wielkopolskiego.

M.Sienkiewicz

82. minucie „Tupliczankę” uratowała poprzeczka) – to emocjonujące spotkanie zakończyło się wynikiem 0:0. Warto w tym miejscu dodać, że Zarząd GKS „Tupliczanki” Tuplice, dysponując materiałem wideo, skutecznie odwołał się od czerwonej kartki dla Rutkowskiego. Biorąc pod uwagę przedstawione dowody oraz opinie Komisji Sędziowskiej, Zarząd Podokręgu Lubuskiego Związku Piłki Nożnej uchylił czerwoną kartkę daną przez sędziego zawodnikowi „Tupliczanki” Tuplice oraz związaną z tym karę finansową. Dotknięta kontuzjami lub wykluczeniami kluczowych zawodników „Tupliczanka”, w następnej kolejce w kompromitujący sposób przegrała na wyjeździe z niezbyt silnym Piastem Lubanice aż 0:6. Okazja do rehabilitacji przed własnymi kibicami przyszła tydzień później w spotkaniu z wysoko uplasowaną w tabeli Spartą Grabik. Przy aplauzie publiczności tuplicka drużyna pokazała niesamowite serce do walki i pokonała faworyzowanego rywala dwiema bramkami, które zdobyli

Tomasz Kosiorski



Wspólne zdjęcie uczestników i organizatorów biegu

Przełaje w Górzynie

W piątek 6 maja, po raz czwarty w Górzynie odbył się Ekologiczny Bieg Przełajowy dla dzieci szkół podstawowych.

W tym roku w biegu wystartowali reprezentanci ze Szkoły Podstawowej nr 1, Szkoły Podstawowej nr 2, Szkoły Podstawowej nr 3, Szkoły Podstawowej im. E. Bojanowskiego, Szkoły Podstawowej w Jasieniu oraz Szkoły Podstawowej w Górzynie. Dzieci wystartowały na trasach: 500 m (klasy I – III) oraz 800 m (uczniowie klas IV – VI). Klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco:

Grupa młodsza klasy I – III		
miejsce	Dziewczęta	Chłopcy
I	Malwina Mazur (SP Jasień)	Cyprian Adamczewski (SP Jasień)
II	Justyna Zaród (SP2 Lubsko)	Jakub Zieliński (SP 3 Lubsko)
III	Dominika Zięba (SP 3 Lubsko)	Piotr Wujciów (SP 1 Lubsko)
Grupa starsza klasy IV – VI		
miejsce	Dziewczęta	Chłopcy
I	Oliwia Krzywiecka (SP Jasień)	Łukasz Gawron (SP Górzyn)
II	Sylwia Przybyło (SP 1 Lubsko)	Nikodem Stuła (SP Górzyn)
III	Oliwia Pyranowska (SP Górzyn)	Kamil Krzyżyński (SP 2 Lubsko)

Wszystkie dzieci mogły również zmierzyć się z konkurencjami przyrodniczo – ekologicznymi. Bardzo serdecznie dziękujemy za pomoc i wsparcie przy organizacji zawodów: Urzędowi Miasta Lubsko, Piekarni Wiejskiej w Górzynie, Soł-

tysowi wsi Górzyn – Zbigniewowi Mróz, Magnolii w Lubsku oraz Starostwu Powiatowemu w Żarach. Pomysłodawcami zawodów są Magda Stasik i Elżbieta Czerw.

nadesłane



ZATRUDNIĘ
– Agencja PKO BP
w Lubsku
tel. 600-838-708

ŁOBODZIEC
DACHY- CIESIELSTWO
DEKARSTWO - BLACHARSTWO



Tel. 691 409 832, 661 434 970



WĘGIEL PRZESIANY SUCHY I BEZ MIAŁU

węgiel kamienny **polski**
węgiel brunatny
węgiel czeski
brykiet
miał
eko groszek
węgiel workowany

Transport do 20 km **GRATIS**
Sprzedaż ratalna

WĘGEL KAMIENNY POLSKI OD 670 ZŁ

LUBSKO ul. Przemysłowa 74
(Teren byłego POMu)
531 700 334

KUFEREK różności

ZAPRASZAMY

Lubsko pn.-pt. 9.30-17.30
ul. Popławskiego 13 sobota 10.00-14.00

Żary pn.-pt. 10.00-18.00
ul. Podchorążych 39 sobota 10.00-14.00

OFERUJEMY:

- Duży wybór ramek
- Anioły ceramiczne i gipsowe
- Kartony, pudła, kuferki
- Tanie zabawki
- Artykuły szkolne (Disney)
- Duży wybór sztucznych kwiatów
- Torebki ozdobne (prezentowe)
- Śmieszne upominki (18-tka, 20, 30...)

SKLEP MOTORYZACYJNY
PAWEŁ SUCHOWIECKI

Lubsko, ul. Staffa 3
tel. 793 977 085
Cacy ceny!

Szybka realizacja!
Fachowa obsługa!
Sprawdzeni dostawcy!



Pn.-Pt.: 9.00 - 17.00 Sob. 9.00 - 14.00

**SKŁAD WĘGLA,
DREWNA OPAŁOWEGO
– KRUSZYWA**

**NAJWIĘKSZY skład w okolicy!
NISKIE ceny i dobra jakość**



LUBSKO
ul. Budowlanych 3
(były P.B.Rol.)

723 761 357

Oferujemy **SPRZEDAŻ RATALNĄ!**

Dowóz do 15 km gratis!
Przy zakupie powyżej 1 tony.

HURT - DETAL

- wyroby śróbowe - luz, konfekcja
- uchwyty boazerijne
- podstawy do słupków ogrodz. z otworami fasolkowymi i okrągłymi
- uszy do przesł ogrodzeniowych

USŁUGI

- szlifowanie głowic samochodowych, powierzchni płaskich, sitek, noży
- obróbka plastyczna metali na prasach

„PROHAMET”
Lubsko, pl. Wolności 12,
tel. 68 372 24 21, 504 370 020
(dojazd od ul. Mickiewicza)

NZOZ VITAMED
Przychodnia Lekarza Rodzinnego
ul. Hbalszyków 8, LUBSKO

Czynna: pon. - pt. 8-18
REJESTRACJA TELEFONICZNA:
68 457 17 77

Pacjenci nowieni na godzinę, przyjmowani są w pierwszej kolejności.
LEKARZE RODZINNI UMOWA Z NFZ

Przyjmują lekarze:
lek. **Mikołaj Ossowski** - specjalista chorób wewnętrznych, specjalista medycyny pracy
lek. **Ireneusz Dębski** - specjalista chorób wewnętrznych
lek. **Rafał Wojaś** - specjalista medycyny rodzinnej

UWAGA! od 1 czerwca br. czynna jest **PORADNIA KARDIOLOGICZNA - Ireneusz Dębski** (wizyty prywatne)

UWAGA! Posiadamy szczepionki przeciw grypie - zapraszamy na szczepienia.



Ośrodek Zdrowia
INTRAMED

NOWI LEKARZE!!! Lubsko, ul. XX-lecia 16a
tel. 68 455 68 44

PORADNIA LEKARZA POZ
Czynna: Pn - Pt 8.00-18.00

lekarz rodzinny Beata Grabowska - pediatra
lekarz rodzinny Paweł Knapiński - pediatra
lekarz rodzinny Zdzisława Smolarska - chirurg
pielęgniarka i położna

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

W naszej ofercie także:

- poradnia zdrowia psychicznego
- poradnia leczenia uzależnień
- zespół leczenia środowiskowego czyli lekarz psychiatra, psycholog, psychoterapeuta, terapeuta wg państwa potrzeb!!!

Usługi POZA umową z NFZ:

- neurolog Magdalena Chudzik
- dietetyk Elżbieta Skórzewska
- prawnik Irena Kurpas

DZIAŁAMY W RAMACH UMOWY Z NFZ!

MAGAZYN Lubski

- miesięcznik. Redaguje kolegium: **Tomasz Rabenda** - redaktor naczelny i techniczny, **Marek Sienkiewicz** - zastępca redaktora naczelnego, **Cecylia Tęciurowska**, **Marek Sienkiewicz**, **Krzysztof Kowsz**, **Anna Gwiżdż-Góralczyk**, **Ireneusz Gumienny**, **Marek Stępień**. Współpracownicy: **Władysław Mochocki**, **Edyta Potocka-Słomińska**, **Danuta Rogacewicz**, **Mieczysław Wojecki**. DTP: Adam Sommerfeld.

Adres redakcji: **68-300 Lubsko, al. Wojska Polskiego 2**, tel. 68 457 24 22, tel. 601 815 840,
www.magazynlubski.pl e-mail: **ml@lubsko.pl** facebook.com/MagazynLubski

Wydawca: **Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Lubsku**. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. W przypadku publikacji listów do redakcji, polemik i wszystkich materiałów nie zamówionych redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania bądź nadawania tytułów.